KONDYCJA SŁUŻBY ZDROWIA s. 10
NASZE MORZE s. 18
ŁACINA: SKARB DO ODKRYCIA s. 34
NIEMIECKIE PLANY s. 36

09.02.2020
nr 06 (746)
cena 5 zł
(w tym 8% VAT)
NR INDEKSU 205 109
ISSN 1734-9079
www.idziemy.pl

idziemy

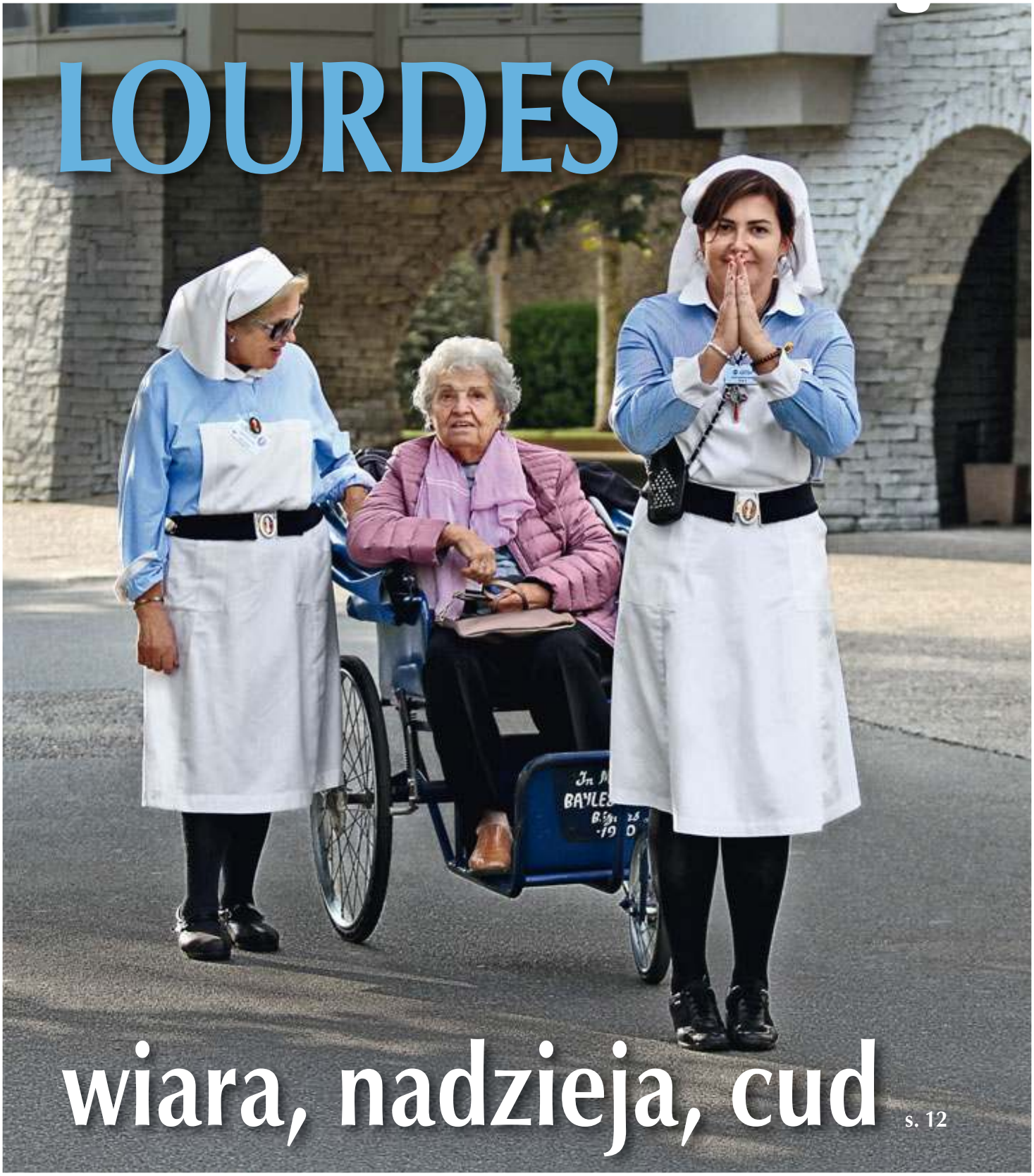

LOURDES

wiara, nadzieja, cud

s. 12

Abby Johnson

W WARSZAWIE

BOHATERKA KSIĄŻKI
I FILMU „NIEPLANOWANE"

15.02. 2020 Bazylika Najświętszego Serca Jezusa
ul. Kawęczyńska 53

Plan spotkania:

17:30 Modlitwa różańcowa w intencji wynagrodzenia za grzechy przeciwko życiu
18.00 Eucharystia
19.00 Świadectwo Abby Johnson

www.abbywpolsce.pl

PATRONATY:

TVP 1, GOŚĆ NIEDZIELNY, esprit wydawnictwo, TRWAM, niedziela, EWTN, SIECI, POLSKA FEDERACJA RUCHÓW OBRONY ŻYCIA I RODZINY, Salve NET, idziemy, PCh24.pl, Echo Katolickie, Rafael, Miłujcie się!, JEDEN Z NAS, Kai, wiara.pl, DO RZECZY, REPUBLIKA, WOJOWNICY MARYI, wPolityce.pl, OPOKA.org.pl, SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA, dobre nowiny, RADIO Warszawa, TWOJA WALKA DUCHOWA, FUNDACJA MAŁYCH STOPEK

PATRONI LOKALNI:

WINNICA RACHELI™

ks. Henryk Zieliński

Ważne sprawy

Księża znaleźli na samym końcu w ostatnim badaniu prestiżu zawodów CEBOS. Zyskali tylko 51 proc. uznania. Gorzej oceniani są tylko posłowie na sejm i działacze partii politycznych. Wśród zawodów otaczanych największym szacunkiem prym wiodą strażacy (88 proc), za nimi górnicy, pielęgniarki (81 proc) i robotnicy budowlani (80 proc.).

Duchowni należą do tych, którzy najbardziej stracili na znaczeniu w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Jeszcze w 1987 r. w analogicznym badaniu 69 proc. respondentów wskazywało na kapłaństwo jako „zawód prestiżowy". Dzisiaj księża są daleko nawet za dziennikarzami (64 proc), których rzetelność często przecież bywa kwestionowana. Więcej od księży stracili w tym czasie tylko ministrowie, pozycjonowani jednak przed duchownymi.

Codzienne doświadczenie potwierdza te wyniki. Coraz mniej pojawia się chętnych do seminariów duchownych i zakonów. Coraz więcej osób porzuca swoje powołanie, traktując święcenia i śluby zakonne jako terminowy kontrakt. Można by to tłumaczyć przemianami mentalnymi, niedojrzałością kandydatów do podejmowania nieodwołalnych decyzji, rozerotyzowaniem życia czy negatywnym klimatem społecznym tworzonym wokół duchownych.

Ale codzienne doświadczenie to również brak szacunku dla świeckich katechetów i dla lekcji religii w szkole, które traktowane są często jak piąte koło u wozu. Rodzice z łatwością wypisują swoje dzieci z religii. Katecheci zaś w pokojach nauczycielskich nie zawsze bywają traktowani jako pełnoprawni członkowie rad pedagogicznych – czasem z własnej winy. Coraz więcej katechetów stara się zdobyć uprawnienia do nauczania innych przedmiotów. Chcą uczyć czegoś innego, za te same pieniądze, ale mieć większy szacunek.

Żyjemy w czasach, w których prawie wszystko ocenia się pod kątem pragmatyki. Język angielski zyskał na ważności, bo w dobie internetu, otwartych granic, możliwości podróży i pracy za granicą stał się potrzebny. Podobnie ważne są informatyka, matematyka, fizyka, biologia czy chemia, ponieważ otwierają możliwość zdobycia dobrze płatnego zawodu. Ważne są także lekcje języka polskiego, rytmiki i wychowania fizycznego, trzeba się jakoś wysławiać, poruszać i wyglądać. A religia? Do czego jest dzisiaj człowiekowi potrzebna? Do kultywowania zwyczajów zwanych Pierwszą Komunią, bierzmowaniem czy ślubem? Od tych praktyk coraz częściej ludzie odchodzą.

W sprawach doczesnych ludzkość nauczyła się radzić sobie bez Boga i religii. Medycyna, technika i informatyka poczyniły tak wielkie postępy, że to w nich, a nie w modlitwie ludzie szukają ratunku. Nawet w obliczu koronawirusa z Chin spoglądamy z nadzieją raczej na laboratoria, które pracują nad szczepionką, niż padamy na kolana, by śpiewać suplikacje. Do czego zatem dzisiaj potrzebny jest nam Bóg, gdy w nowoczesnych klinikach dokonuje się więcej „cudów" przywracania ludziom zdrowia i życia niż w Lourdes? Ludzie nie chcą w tym widzieć działania Boga, bo wszystko przypisują sobie.

Trzeba wrócić do wskazań św. Pawła: „Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich godni politowania" (1Kor 15,19.) Istotą chrześcijaństwa jest orędzie o Chrystusowym i naszym zmartwychwstaniu. Tak było od początku i nic nowego nie wymyślimy. Tylko w tym, co dotyczy życia wiecznego Chrystus, Jego Ewangelia i Kościół nie ma dla siebie żadnej konkurencji. Wiedział o tym św. Piotr, który, chociaż nie pojmował wiele z Chrystusowego nauczania, to na pytanie, czy chce odejść, wyznał: „Panie, do kogo pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego". (J 6,68). Wie o tym również George Soros, który twierdzi, że ludziom w doczesności prawda jest nie tylko niepotrzebna, ale może nawet przeszkadzać. Problem pojawia się dopiero wówczas, gdy człowiek staje wobec pytania o sprawy ostateczne. Dlatego budując świat bez prawdy, Soros każe swoim wyznawcom robić wszystko, by temat śmierci i wieczności z ludzkiej świadomości usunąć. Wtedy Bóg stanie się nieważny.

Chrystus i Jego Ewangelia jest odpowiedzią na pytania dotyczące nie tego świata, ale na pytania najważniejsze. Tylko jak skłonić człowieka, żeby się z nimi zmierzył? Z pewnością nie przez straszenie ludzi śmiercią. Raczej przypominając im o ich godności, która zasługuje na odkupienie i wieczność. Trzeba przywrócić ważność pytaniu o sens i cel życia oraz o godność człowieka. Religia i Kościół są bowiem dla człowieka tak ważne, jak ważne są pytania, na które odpowiadają.

henryk.zielinski@idziemy.com.pl

09.02.2020 idziemy w numerze:

CHORYM Z POMOCĄ

Minister zdrowia wyjaśnia **10**

Nadzieja w Lourdes **12**
W przedsionku raju **38**
Naprzeciw życiu **43**

STULECIE I INNE ROCZNICE

Morze, nasze morze **18**
Zaślubiny w Pucku **20**
Od Wersalu do Wejherowa **21**
Historia od nowa **23**
Remont na stepie **42**
Dwóch Wojtyłów **54**

SIŁA DZIEDZICTWA

Święty Prymas **24**
Łacina na co dzień **34**
Bądźmy normalni **40**
Negocjator w habicie **48**

OPINIE I POGLĄDY

Wobec brexitu **4**, **16**
Siła języka **8**
Nieobciachowy katolik **9**
Racje wyższe **22**
Niemieckie plany **36**

Czytanie nie kończy się na papierze! Najnowsze wiadomości i opinie na stronie www.idziemy.pl. E-wydanie tygodnika można zakupić na stronach: www.eprasa.pl, www.egazety.pl.

Polska i Unia po Brexicie

Z **Konradem Szymańskim**, ministrem ds. europejskich, rozmawia Irena Świerdzewska

fot. PAP/Leszek Szymański

Rozpoczyna się okres przejściowy brexitu. Do jakich regulacji będzie dążyć Wielka Brytania, a do jakich UE? I co może być osią sporu?

Wraz z ratyfikacją umowy wyjścia obie strony zapewniły sobie przynajmniej jedenaście miesięcy na wynegocjowanie nowej umowy, która ma ograniczyć straty polityczne i gospodarcze, które – także obu stronom – może przynieść Brexit. Umowa powinna dotyczyć handlu, rybołówstwa, usług, ale także współpracy w zakresie bezpieczeństwa. Najbardziej spornymi kwestiami będzie dostęp krajów UE do brytyjskich łowisk oraz – z drugiej strony – dostęp UK do europejskiego rynku usług finansowych.

Co się stanie, jeśli strony nie uzgodnią przyszłych relacji? Która będzie większą przegraną i w jakim zakresie?

W przypadku porażki negocjacji nowej umowy nasze relacje handlowe będą oparte o podstawowe reguły Światowej Organizacji Handlu (WTO). To oznacza poważne straty handlowe dla obu stron oraz utrudnienia w wymianie handlowej. Polityczne konsekwencje takiego fiaska zapewne utrudniłyby odbudowanie współpracy także w innych ważnych obszarach, jak bezpieczeństwo wewnętrzne. Byłby to więc scenariusz negatywny dla obu stron.

Co to oznacza dla Polski, dla której UK jest trzecim krajem pod względem wielkości eksportu?

Ambitna umowa handlowa może zminimalizować zaburzenia. Zabiegamy, by zabezpieczyć przede wszystkim interesy branży rolno-spożywczej, meblarskiej, produkcji części i akcesoriów, a także swobodny dostęp do rynku usług biznesowych, IT czy transportowych. Nasza wymiana handlowa z UK rośnie i ma bardzo korzystną strukturę. Nadwyżka handlowa w wymianie towarów i usług wynosi odpowiednio 35 mld i 6 mld złotych. Zrobimy wszystko, by to się nie zmieniło.

Wielka Brytania nie będzie już płacić składki członkowskiej w UE. Jak zmieni się unijny budżet?

W umowie wyjścia zabezpieczyliśmy uczciwe rozliczenie całej aktualnej perspektywy budżetowej UE, która będzie rozliczana do roku 2023. Tu mamy spokój. Wielka Brytania nie będzie jednak płaciła do nowego budżetu, co oznacza straty rzędu 80 mld euro. To się przełoży na płatności we wszystkich krajach UE, w tym w Polsce. Jest to obiektywna konsekwencja brexitu, z którą wszyscy musimy się pogodzić.

Jak może zmienić się układ sił w partiach politycznych wspólnoty?

Wyjście Wielkiej Brytanii z UE zmienia wewnętrzną równowagę polityczną w Unii w wielu sprawach. Jest to zmiana negatywna dla przyszłości wspólnego rynku, relacji transatlantyckich czy polityki zagranicznej, w tym polityki wobec Rosji.

Czy zmieni się sytuacja Polaków pracujących na Wyspach?

Prawa Polaków na Wyspach są w pełni chronione przez umowę wyjścia, prawem międzynarodowym. Na zawsze. Dotyczy to wszystkich Polaków, którzy nabyli dotychczasowe prawa, pracując na Wyspach przed upływem okresu przejściowego. Dotyczy to nie tylko prawa pobytu, ale także prawa do pracy, opieki zdrowotnej, społecznej, świadczeń rodzinnych czy poszukiwania pracy. Nawet jeśli nie minęło wynikające z prawa UE pięć lat, będą mogli je nabyć w przyszłości. Dotyczy to małżonków, a także dzieci, w tym tych, które dopiero się narodzą.

Inna będzie sytuacja tych Polaków, którzy zdecydują się na wyjazd po 2020 r. Swoboda podróżowania nie powinna ulec zmianie, ale polityka migracyjna, w tym otwartość rynku pracy, będzie zależała w zasadzie tylko od decyzji brytyjskiego rządu i parlamentu. Wielka Brytania będzie po prostu krajem trzecim dla UE.

Abp Gądecki o praworządności

„Jako przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski wyrażam swoje poparcie dla dialogu w sprawie sytuacji w wymiarze sprawiedliwości i narastającego konfliktu związanego z jego reformą" – napisał abp Stanisław Gądecki w liście do prezesa Polskiej Akademii Nauk Jerzego Duszyńskiego w związku z organizowanym przez PAN „Forum dla praworządności".

Abp Gądecki odniósł się do konfliktów, które nieustannie towarzyszą polityce. „Można powiedzieć, że ich istnienie jest naturalnym przejawem dobrze funkcjonującej demokracji. (…) Pewna różnica stanowisk jest zatem jak najbardziej uprawniona. Nie musi i, jak chcę wierzyć, nie wynika z postawienia prywatnych czy partyjnych interesów ponad sprawami państwowymi" – napisał. Wskazał, że obecny kryzys wokół wymiaru sprawiedliwości może być szansą, „aby po 30 latach od odzyskania niepodległości właściwe opisać ten ważny sektor działania państwa polskiego. Aby móc tego dokonać konieczne wydaje się zachowanie pewnych podstawowych reguł".

Przewodniczący Episkopatu wymienił cztery reguły. „Po pierwsze, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby polskie sprawy były załatwiane w Polsce. Jako Polacy powinniśmy znaleźć taki sposób rozmowy, który ostatecznie prowadzi do dobrego kompromisu i uczyni bezprzedmiotową zewnętrzną ingerencję". „Po drugie, powinniśmy pamiętać, że istnieje odpowiedzialność za instytucjonalny wymiar dobra wspólnego. Instytucje można, a niekiedy należy reformować. Trzeba jednak unikać tego, co mogłoby prowadzić do instytucjonalnego chaosu, a tym bardziej działań mających za cel doprowadzenie do zamętu". Według kolejnej reguły, „powinniśmy starać się o autentyczne rozwiązanie spornych spraw. Kompromis jest możliwy, ponieważ pewne sprawy są podzielne. Nie musi być zwycięzców i pokonanych, tych, którzy mogą odejść z podniesioną głową, i tych, którzy wracają na tarczy". Jako czwartą regułę abp Gądecki podaje: „musimy pamiętać, że pewne sprawy są niepodzielne. Myślę o takich dobrach, jak ojczyzna, państwo i suwerenność".

Franciszek o św. Janie Pawle II

„Święty Jan Paweł Wielki” – to tytuł książkowego wywiadu, jaki z papieżem Franciszkiem przeprowadził ks. Luigi Maria Epicoco. Prezentacja książki wydanej nakładem Edycji św. Pawła odbędzie się we Włoszech 11 lutego.

Książka-wywiad powstała z okazji obchodzonego w tym roku stulecia urodzin papieża Polaka. Jest zapisem rozmów na temat św. Jana Pawła II, jakie z obecnym papieżem przeprowadził w ostatnim półroczu ks. Epicoco. Dzięki osobistym wspomnieniom, jakie w publikowanych rozmowach zawarł Franciszek, książka będzie też źródłem wiedzy o życiu obecnego Ojca Świętego oraz świadectwem jego osobistych związków ze św. Janem Pawłem II i inspiracji związanych z jego osobą.

Ks. Luigi Maria Epicoco jest kapłanem włoskiej diecezji Aquila. Opublikował dotychczas ponad 20 książek.

fot. xhz

Wolne niedziele

O zakazie handlu w niedzielę mówił ostatnio w Radiu eM Alfred Bujara, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Handlu NSZZ Solidarność. Jego zdaniem, pracownicy handlu cieszą się, że większość niedziel i świąt będą mogli teraz spędzić z rodziną, na odpoczynku. Co więcej, społeczeństwo zaakceptowało wolne niedziele. W badaniu opinii publicznej opublikowanym ostatnio przez portal Money.pl, 69,1 proc. Polaków odpowiedziało, że ograniczenie handlu w niedziele „nie utrudniło im życia”, a ponad 63 proc., że „przyzwyczaiło się” do tego rozwiązania.

Zagraniczni właściciele wielkich sieci handlowych jednak nie złożyli broni i dalej walczą o zlikwidowanie tej ustawy. W sejmie jest projekt ustawy, zgłoszony przez PO, który zakłada, że pracownik będzie miał wolne dwie niedziele w miesiącu, a ponadto będzie mógł pracować we wszystkie piątki, soboty i niedziele do 12 godzin. „Za weekendowe niewolnictwo dziękujemy” – stwierdził Bujara.

„Należy się spodziewać kolejnych ataków ze strony sieci handlowych, za którymi stoi potężny kapitał. Przez lata nie płaciły w Polsce podatków, za to wykorzystywały pracowników jako tanią siłę roboczą. Marże mamy podobne, ceny również, szczególnie artykułów spożywczych, tymczasem w Polsce pracownik, mając dwu-, trzykrotnie więcej obowiązków, jest często czterokrotnie gorzej wynagradzany niż pracownik tej samej sieci w Europie Zachodniej. Walcząc o wolne niedziele, Solidarność chciała więc przywrócić ludziom godność. I to się udało” – podkreślił.

Krzysztof Ziemiec

Obłęd poprawności

W jednym z programów śniadaniowych TVN podśmiewano się nieco z urody pewnego koreańskiego piosenkarza, uznanego w jakimś konkursie za światowy wzór męskiej urody. Oburzyło to tak bardzo fanów jego nurtu muzycznego (tzw. K-popu), że afera w internecie przybrała wielkość tsunami. Do boju przystąpiły miliony ludzi na świecie. Był moment, że w tzw. światowych trendach w mediach społecznościowych był to numer jeden!

Afera skończyła się tym, iż stacja przeprosiła i zapewniła, że nikogo nie chciała obrazić i że nie toleruje w swoich szeregach rasistowskich zachowań – bo i takie pojawiły się oskarżenia – a na koniec zwolniła Bogu ducha winnego reportera, który na polecenie redakcji zrobił sondę uliczną, choć w mało smacznym stylu. Tylko czy aż tak niesmacznym, by ścinać mu głowę? Czy prowadzący program zachowali się aż tak nieelegancko, by za wszystko się kajać? Granic nie przekroczyli, co najwyżej te związane z poprawnością polityczną.

Można powiedzieć, że stacja płaci swoistą karę za to, iż od lat uchodziła za światową, nowoczesną i tolerancyjną, aż okazało się nagle, że tak nie jest. Ale nie jest też tak – jak opisują to czasem publicyści – że TVN „odsłania teraz swoje prawdziwe ksenofobiczne oblicze”. Żadnego ksenofobicznego ani rasistowskiego oblicza tu nikt nie odsłaniał! Po prostu, może zbyt rubasznie, ale tylko zaśmiał się z kogoś. W porównaniu z hejtem, jaki leje się nie tylko w internecie, a który dotyczy nielubianych polityków czy naszych rodzimych celebrytów, to co wydarzyło się w TVN, to niewinne przedszkole.

Ów młody Koreańczyk dla Europejczyka faktycznie może wyglądać jak chłopiec, a uznanie go za przystojnego może być w naszym kanonie odebrane za mijanie się z prawdą. Naśmiewanie się z wyglądu innych jest co najmniej nieeleganckie. To oczywiste. Ale mówienie o dyskryminacji – to bzdura! Uleganie temu to już forma nagonki, która w finale prowadzi do eliminacji tych, których wskaże wzburzony tłum.

Niestety, coraz więcej ludzi, także w Polsce, ulega zbiorowemu szaleństwu w atakowaniu wszelkiego rodzaju fobii. Pomijam fakt, że o coraz bardziej widocznej katofobii nie mówi nikt. Ale stosowanie takiej narracji jest niebezpieczne, a służy tylko zniszczeniu przeciwnika poprzez umiejętne manipulowanie emocjami ludzi tego nieświadomych. Ideologia poprawności stała się dziś parareligią. Zagraża wolności słowa. Ale jutro będzie prowadziła do więzień, bo już teraz pojawiają się propozycje takich kar za „mowę nienawiści”. A wtedy uczciwego nie obroni nikt – ani pracodawcy, ani koledzy. Oskarżonym zaś może zostać każdy. Warto o tym pomyśleć, bronić prawdziwych wartości i zachować zdrowy rozsądek. Oby nie było za późno. A siła internetu jest wielka. Ale to temat na inny felieton.

W SKRÓCIE

■ **Przed Kongresem Eucharystycznym.** Od Polskiej Parafii Personalnej w dzielnicy Budapesztu Koebanya rozpoczęła się 2 lutego peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, towarzysząca polsko-węgierskim modlitwom przed wrześniowym Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w stolicy Węgier. Odbywać się będą pod hasłem „Łączy nas modlitwa", natomiast 52. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w dniach 13-20 września w Budapeszcie.

■ **Papieski legat.** Franciszek mianował swojego specjalnego wysłannika na uroczystości w Buenos Aires z okazji 500. rocznicy odprawienia pierwszej Mszy Świętej na ziemi argentyńskiej. W uroczystościach 1 kwietnia w imieniu papieża będzie uczestniczył kard. Daniel Sturla Berhouet, arcybiskup Montevideo w Urugwaju.

■ **Bez planu USA.** Liga Arabska odrzuciła bliskowschodni plan pokojowy prezydenta USA Donalda Trumpa. Zakładał on utworzenie dwóch oddzielnych państw – Izraela i Palestyny, zamrożenie na cztery lata żydowskiego osadnictwa na palestyńskich terenach administrowanych obecnie przez Izrael oraz całkowitą demilitaryzację Palestyńczyków.

■ **Aresztowania w Tadżykistanie.** Tadżycka policja aresztowała 113 osób oskarżonych o przynależność do zakazanego w tym kraju Bractwa Muzułmańskiego – poinformował prokurator generalny Jusuf Rachmon. To część kampanii władz wymierzonej w islamskich duchownych i nauczycieli – wskazują media.

■ **A jednak z immunitetem.** Szef rządu izraelskiego Benjamin Netanjahu wycofał z parlamentu swój wniosek dotyczący rezygnacji z immunitetu chroniącego go przed ściganiem na podstawie stawianych mu zarzutów korupcyjnych.

■ **Ewakuacja migrantów.** Francuska policja poinformowała, że zaczęła usuwać migrantów z nielegalnego obozowiska w Porte d'Aubervilliers na północy Paryża, dwa miesiące po likwidacji podobnego obozowiska w sąsiedztwie. Ewakuowano stamtąd kilkuset migrantów.

■ **Śmierć pisarki.** W wieku 92 lat zmarła w Nowym Jorku amerykańska pisarka Mary Higgins Clark. Była jedną z najpoczytniejszych autorek prozy kryminalnej na świecie; jej powieści i opowiadania doczekały się licznych ekranizacji.

fot. PAP/EPA/Remo Casili/Pool

PREZYDENT I PAPIEŻ

Papież Franciszek przyjął prezydenta Argentyny Alberta Fernandeza. W czasie rozmów omówiono sytuację w Argentynie, szczególnie zaś sprawę kryzysu gospodarczo-finansowego, walki z ubóstwem, korupcji i handlu narkotykami, awansu społecznego i ochrony życia od poczęcia. W tym kontekście wskazano na znaczący wkład Kościoła katolickiego na rzecz całego społeczeństwa, a zwłaszcza najuboższych warstw społecznych. Przed spotkaniem prezydent Argentyny uczestniczył we Mszy Świętej „o pojednanie", odprawionej przy grobie św. Piotra w podziemiach bazyliki watykańskiej przez argentyńskiego biskupa Marcela Sancheza Soronda, kanclerza Papieskiej Akademii Nauk.

fot. PAP/EPA/Andy Rain

POŻEGNANIE Z UNIĄ

W piątek 31 stycznia, punktualnie o godz. 23 czasu londyńskiego, czyli o północy czasu środkowoeuropejskiego, Wielka Brytania wystąpiła z Unii Europejskiej. Równocześnie zaczął się jedenastomiesięczny okres przejściowy, podczas którego relacje pozostaną w dużej mierze niezmienione. Wyjście Wielkiej Brytanii z UE to konsekwencja referendum przeprowadzonego 23 czerwca 2016 r., w którym za takim rozwiązaniem opowiedziało się 52 proc. głosujących.

OKRADZIONA GALERIA

Nieznani sprawcy staranowali drzwi do galerii Couleur w luksusowej dzielnicy Sztokholmu Oestermalm i zabrali 10-12 cennych rzeźb z brązu oraz rycin słynnego hiszpańskiego surrealisty Salvadora Dalego. Każda z rzeźb wyceniana jest na 200--500 tys. koron (18--47 tys. euro) – poinformował właściciel galerii Peder Enström.

fot. PAP/EPA/Ali Lorestani

MŁODZI W WATYKANIE

fot. arch. KSM

Papież Franciszek przyjął ikonę św. Stanisława Kostki i bł. Karoliny Kózkówny podarowaną przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i błogosławił na kolejne lata działalności polskiego stowarzyszenia. Prezydium Krajowej Rady KSM pielgrzymuje do grobów św. Jana Pawła II, asystenta KSM w latach powojennych, i św. Stanisława Kostki – patrona KSM z okazji trzydziestolecia reaktywowania stowarzyszenia.

KARDYNAŁ UNIEWINNIONY

Sąd apelacyjny w Lyonie uniewinnił kard. Philippa Barbarina, którego sąd pierwszej instancji skazał w marcu 2019 r. na sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu za niedoniesienie o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich, jakiego dopuścił się jeden z kapłanów jego archidiecezji, ks. Bernard Preynat. Uniewinniony przez sąd apelacyjny kard. Barbarin złożył rezygnację z funkcji arcybiskupa Lyonu. Informując o tym, Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej zapowiedziało, że papież Franciszek powiadomi o swej decyzji „w swoim czasie".

fot. PAP/EPA/Alex Martin

YAD VASHEM PRZEPRASZA

Instytut Yad Vashem przeprosił za treści prezentowane na Światowym Forum Holokaustu, które odbyło się 23 stycznia w Jerozolimie, m.in. za mapę sugerującą, że niemiecka agresja w Europie rozpoczęła się w 1942 r. Znalazły się też na niej błędnie naniesione kontury przedwojennej Polski. Yad Vashem twierdzi, że informacje przedstawione na Forum zawierały „nieścisłości" i „stronnicze przedstawienie faktów", które „wywołały nieobiektywne wrażenie". Na Forum, w którym wzięło udział kilkudziesięciu światowych przywódców, nie wspomniano o zbrodniach Związku Radzieckiego podczas II wojny światowej ani o jego odpowiedzialności za wybuch wojny. Treści „nie zawierały żadnego odniesienia do podziału Polski między sowiecką Rosją a nazistowskimi Niemcami w 1939 r. ani okupacji Europy Zachodniej w 1940 r" – napisał Yad Vashem.

W SKRÓCIE

■ **Bezdomność we Francji.** Cztery miliony Francuzów nie mają gdzie mieszkać lub mieszkają w bardzo złych warunkach, a 1,2 mln grozi eksmisja, ponieważ nie płacą czynszu – alarmuje fundacja Abbe Pierre w corocznym raporcie na temat bezdomności we Francji.

■ **Zmarł pisarz i dyplomata.** W wieku 87 lat zmarł Lubosz Dobrovsky, były dysydent, były minister obrony i ambasador w Rosji, szef kancelarii prezydenta Vaclava Havla. Na czeski przełożył „Małą apokalipsę" Tadeusza Konwickiego, którą wydał poza cenzurą. Tłumaczył także wiersze Czesława Miłosza.

■ **Bauer nazistą.** Tygodnik „Die Zeit" ustalił, że pierwszy dyrektor niemieckiego festiwalu filmowego Berlinale Alfred Bauer był wysokiej rangi nazistą. W reakcji na te informacje kierownictwo festiwalu zdecydowało, że nie będzie już przyznawać nagrody jego imienia.

■ **Co ukrywa Wenezuela?** Rząd Nicolasa Maduro odmówił zgody na przyjazd do Wenezueli delegacji Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka.

■ **Eutanazja bezkarna.** Trzech lekarzy zostało uniewinnionych od zarzutów bezprawnego otrucia 38-letniej Belgijki Tine Nys. Był to pierwszy w historii Belgii proces dotyczący eutanazji.

■ **Stan wyjątkowy w Australii.** Władze Australijskiego Terytorium Stołecznego ogłosiły stan wyjątkowy w związku z niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się pożarów lasów na południe od Canberry. Wprowadzenie stanu wyjątkowego daje lokalnym władzom Canberry dodatkową możliwość zamykania dróg, kontrolowania posiadłości mieszkańców i prowadzenia działań przeciwpożarowych na prywatnych terenach.

■ **Niepodległość Szkocji?** Szkocki parlament opowiedział się za przeprowadzeniem nowego referendum w sprawie niepodległości Szkocji. Zdecydował też, że przed budynkiem parlamentu wciąż będzie wywieszona flaga Unii Europejskiej.

■ **Bóg w konstytucji Rosji?** Prawosławny patriarcha moskiewski i całej Rusi Cyryl chciałby wpisania imienia Boga do konstytucji Federacji Rosyjskiej. Jej nowelizację zapowiedział niedawno prezydent Władimir Putin. Hierarcha argumentował, że skoro w hymnie państwowym znajdują się słowa: „Strzeżona przez Boga ojczysta ziemia", to dlaczego nie mogłoby to być zapisane również w konstytucji.

Serwis przygotowano na podstawie PAP, KAI i RV

Anna Meetschen

Sprawczy język

Zasadniczą funkcją języka jest opisywanie rzeczywistości. To co nienazwane wzbudza w człowieku lęk, bo jest nieoswojone. Język oswaja więc rzeczywistość. Ale może ją również kreować, czego najlepszym przykładem są różne rodzaje nazewnictwa wykorzystywane przez różne grupy społeczne pragnące przedstawić rzeczywistość według własnego upodobania. Pamiętamy terminologię używaną przez komunistów, gdzie był „obywatel", „towarzysz" i „wróg ludu". Każde z określeń niosło ze sobą ładunek pozytywny lub negatywny. Nie inaczej jest dzisiaj.

Czy jeśli język nie uznaje matki ani ojca, to rzeczywiście ich już nie ma?

Także my żyjemy w rzeczywistości opisywanej przez pewną terminologię, która nakazuje nam myśleć tak a nie inaczej. W ostatnim czasie zdecydowanie dominują w europejskim nazewnictwie słowa związane z ekologią, które z góry definiują co jest dobre, a co złe. Przodownikiem są tu Szwedzi, którzy bombardują nas zwrotami ze „wstydem". To znaczy mówią Europejczykom, czego mają się wstydzić, a zatem – czego nie robić. W zeszłym roku królował *flygskam*, czyli wstyd przed lataniem samolotem, bo to za bardzo zanieczyszcza powietrze. W tym roku jest *köpskam* – wstyd przed robieniem zakupów. Chodzi o to, aby ograniczyć nadmierne kupowanie, zwłaszcza odzieży, gdyż według ONZ przemysł odzieżowy wytwarza więcej dwutlenku węgla niż wszystkie loty łącznie.

Prawdą jest, że za dużo kupujemy, zresztą nie tylko ubrań, ale i żywności, którą następnie marnujemy, bo jej nie przejadamy. Nadmierna konsumpcja to bolączka naszych czasów. Ale chodzi o to, jakie reakcje język potrafi wywołać w ludziach. Najnowsze dane Swedavii, czyli operatora dziesięciu najpopularniejszych lotnisk szwedzkich, pokazują, że w 2019 r. liczba pasażerów spadła w Szwecji o 2 mln w stosunku do roku poprzedniego. Z kolei najpopularniejszym anglicyzmem w Niemczech w 2019 r. był zwrot *for future* – od wyrażenia: *Fridays for future* – „piątki dla przyszłości", znane w Polsce jako „piątki dla klimatu".

Słowa mogą mieć też inne skutki. Mogą rujnować życie, jak w przypadku określenia „prawicowy" w kontekście politycznym. Słowo to używane przez media ma zazwyczaj wydźwięk negatywny, kojarzony ze skrajną prawicą, faszyzmem i nazizmem, chociaż ten ostatni był przecież socjalistyczny, a więc lewicowy. Słowa jednak nadały mu nową rzeczywistość i obecnie nazizm jest prawicowy, a zatem zwolennicy prawicy są z góry klasyfikowani jako źli. Mocniej wybrzmiewa to w Niemczech, gdzie – ze względu na niechlubną przeszłość – zaklasyfikowanie osoby jako „prawicowej" przez media oznacza śmierć publiczną. Pod temat ten podpada również tzw. gendermowa, czyli nazewnictwo totalnie zmieniające rzeczywistość poprzez zmianę faktycznych czy utrwalonych funkcji, ról i postaw społecznych. W gendermowie nie ma już matki, ojca, syna, córki, bo nie ma nawet kobiety ani mężczyzny. Czy jeśli język nie uznaje matki ani ojca, to rzeczywiście ich już nie ma?

Językoznawca Noam Chomsky twierdzi, że słowo to nie to samo, co rzecz czy osoba, którą nazywa. Bo np. jeśli włożymy do pudełka po butach stare zdjęcia, to będą w nim nasze wspomnienia, a nie buty. Niestety, wiele osób dało sobie wmówić, że jak się coś nazwie inaczej, to przedmiot czy osoba się zmienią. Ostatnio nawet Kościół we Francji przygotowuje nowe akty chrztu, w których nie będzie rubryk o „ojcu", „matce", „synu" czy „córce". Francuski episkopat zaleca, by dostosować te dokumenty do „coraz bardziej złożonej sytuacji rodzin we Francji". Czy jednak dlatego, że państwo francuskie wprowadziło w aktach urodzenia rubryki „rodzic 1" i „rodzic 2", bo już samo nie może połapać się, kto z kim ma dziecko, Kościół musi uczynić to samo?

Wcale nie musi, bo terminologie przemijają wraz z ideologiami, które je wytwarzają. A potem ci, którzy ich używali, są wyśmiewani w swej naiwności.

Spotkanie na Wigrach

Przedstawiciele episkopatów Polski, Litwy, Łotwy i Białorusi spotkali się w dniach 29-30 stycznia w pokamedulskim klasztorze na Wigrach. Spotkania takie odbywają się cyklicznie w różnych krajach w kręgu specjalnego zespołu ds. wzajemnych kontaktów. Ze strony episkopatu Polski zespołowi temu przewodniczy biskup warszawsko-praski Romuald Kamiński, który był gospodarzem ostatniego spotkania. Ze strony biskupów Litwy, Łotwy i Białorusi współprzewodniczącym jest biskup koszedarski Jonas Ivanauskas. W programie spotkania obok wspólnej modlitwy było omówienie współczesnych mechanizmów laicyzacji narodów Europy i sposobów przeciwdziałania tremu zjawisku, doświadczeń z katechizacją i ewangelizacją młodzieży oraz planowanie wspólnych uroczystości związanych z beatyfikacją kard. Stefana Wyszyńskiego, stuleciem Cudu nad Wisłą i listopadowymi obchodami ku czci Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie./**xhz**

Dariusz Kowalczyk SJ

Nieobciachowy katolik

Pewien duszpasterz akademicki powiedział mi, że niektórzy studenci z duszpasterstwa, które prowadzi, uważają Szymona Hołownię za „katolika nieobciachowego". Znaczy to, że – zdaniem owych studentów – są katolicy obciachowi, czyli tacy, którzy wyznają, demonstrują swą wiarę w sposób obciachowy. We Włoszech są katolicy niefanatyczni, czyli tacy, którzy pojawiają się na Mszy jedynie w największe święta, a i to nie zawsze. Bo wiadomo, że chodzący w każdą niedzielę do kościoła to katolik fanatyk (*cattolico fanatico*). Ale na czym polega katolicyzm nieobciachowy? Czy to katolicyzm, który chwalony jest przez „Gazetę Wyborczą" i TVN?

Kandydat na prezydenta napisał swego czasu sporo ciekawych tekstów o wierze i Kościele. Ale sądzę, że m.in. wieloletnie przebywanie w środowisku TVN-u sprawiło, iż Hołownia znacząco się zmienił. Doszlusował do standardu: politycznie poprawny celebryta, zajadły przeciwnik PiS-u. Ludzie, którzy wokół niego się kręcą, nie wydają się nowymi twarzami, szczerze spragnionymi nowej jakości w życiu społeczno-politycznym. Co takiego Hołownia mówi, że wedle niektórych zasługuje na miano „katolika nieobciachowego"?

Kandydat na prezydenta uważa, że zwierzęta, które spotkał w życiu, będą go sądzić na Sądzie Ostatecznym. Także świnie, które zjadł, a zjadł ich – jak sądzi – co najmniej kilkanaście. Hołownia, który ogłosił, że jest wegetarianinem, budzi poczucie winy u jedzących mięso, wołając: „Nie ma na tym świecie paróweczki, która nie wzięłaby się z przemocy, z krwi, śmierci zwierzęcia, które w momencie zarzynania krzyczało, że chce żyć. Nie ma takiej paróweczki!". Nawet jeśli to tylko taka kaznodziejska retoryka, której nie należy brać dosłownie, to i tak dotykamy tutaj pozaracjonalnych sfer, w których przebywa polityczka, ekolożka Sylwia Spurek. Jeden z rozlicznych dowcipów o Chucku Norrisie mówi, że Bóg chciał mieć dziesięć dni na stworzenie świata, ale Chuck Norris dał mu na to tylko sześć. Być może o Hołowni też będą podobne dowcipy. W każdym razie, gdyby to Hołownia stwarzał świat, prawdopodobnie uczyniłby to lepiej, bo nie tylko człowiek, ale także wszystkie zwierzęta od początku swego istnienia jadłyby trawę. Mięsożerne drapieżniki nie znalazłyby się w planie stworzenia. Chyba że jakiś postępowy teolog odkryje, iż grzech pierworodny polegał nie na zerwaniu jabłka w raju, ale na zjedzeniu pierwszego kawałka mięsa.

„Katolik nieobciachowy", kandydat na prezydenta, musi też mieć właściwe poglądy w sprawie ideologii homoseksualnej. Hołownia peroruje: „Niech jak najszybciej opustoszeją te kościoły, w których Pan Jezus jest członkiem PiS-u, w których szczuje się heteroseksualistów na gejów". Osobiście nie znam takich kościołów. Natomiast są jeszcze kościoły, w których przypomina się naukę Biblii, Tradycji i Magisterium Kościoła na ten temat. Hołownia zganił biskupów, w tym szczególnie abp. Marka Jędraszewskiego, za krytykę ideologii homoseksualnej. Ciekawe, co myśli o Janie Pawle II, który w książce „Pamięć i tożsamość" sugeruje, że postulaty, aby „związki homoseksualne zostały uznane za inną postać rodziny, której przysługiwałoby również prawo do adopcji", to „inna jeszcze »ideologia zła« [obok nazizmu i komunizmu], w pewnym sensie głębsza i ukryta". Można przypuszczać, że dla zwolenników „katolicyzmu nieobciachowego" zaprezentowany pogląd Jana Pawła II jest „obciachowy".

Hołownia jako „katolik nieobciachowy", gdyby został prezydentem, usunąłby krzyże z przestrzeni wspólnych, bo Polska jest państwem świeckim. Nie uczestniczyłby też oficjalnie w Mszach Świętych, a jeśli już, to inicjowałby spotkania międzywyznaniowe i międzyreligijne. To typowy „postępowy" dogmat polegający na przekonaniu, że katolik pełniący ważne funkcje państwowe musi tak się zachowywać w miejscach publicznych, jakby nie był katolikiem. Do tego dochodzi drugi dogmat, że nie istnieje coś takiego jak religijna tożsamość narodu, którą w niektórych sytuacjach, np. obchodząc rocznicę bitwy warszawskiej, należałoby uwypuklić. Swoją drogą ciekawe, że Robert Biedroń nie obiecuje, że jak zostanie prezydentem, to wyznawana przez niego ideologia LGBTQ będzie jego prywatną sprawą, nie zawiesi tęczowej flagi i nie będzie brał udziału w paradach gejowskiej dumy.

dkowalczyk@jezuici.pl
Autor jest profesorem Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie

REKLAMA

Z prof. dr. hab. **Łukaszem Szumowskim**, ministrem zdrowia, rozmawia Irena Świerdzewska

fot. Szymon Laszewski

Kondycja służby zdrowia

Mówi się, że koronawirus w Polsce to tylko kwestia czasu. Mamy się czego obawiać?

Osoby, które wróciły z Wuhan, czują się dobrze i żadne symptomy nie wskazują na zakażenie koronawirusem. Osiągnęliśmy już stan gotowości, mamy dwa laboratoria referencyjne, mamy wszystkie instrukcje wydane do oddziałów zakaźnych. Tak naprawdę pojawienie się tego wirusa nic kompletnie nie zmieni w trybie i działaniu służby zdrowia. Jesteśmy gotowi.

Sukcesem zakończyły się charytatywne zawody narciarskie w Zakopanem, w których wystąpił Pan w drużynie prezydenta. Czy podobnie idzie zawiadywanie służbą zdrowia w Polsce?

To był bardzo przyjemny moment: pomóc potrzebującym osobom niepełnosprawnym, a jednocześnie zażyć trochę ruchu. Teraz zwykle pracuję w pozycji siedzącej, w fotelu.

Zdecydował się Pan jednak na stanowisko ministerialnie. A kariera naukowa? Autorytet kardiologa?

Rzeczywiście, miałem dwie specjalizacje – z interny i kardiologii, kierowałem kliniką, dużo pracowałem naukowo. Leczenie dawało mi ogromną satysfakcję. Do dziś otrzymuję zdjęcia dorosłych dzieci moich pacjentek, które wówczas, kiedy wykonywałem im ablację, były w ciąży.

Kiedy otrzymałem propozycję ministerialną, rozmawiałem z ówczesnym wicepremierem i ministrem finansów Mateuszem Morawieckim. Usłyszałem, że to ogromna szansa na działanie na skalę krajową i wiele będzie można dla Polski zrobić. Moja rodzina podchodziła z rezerwą, to ona najbardziej odczuwa skutki mojej decyzji.

Rodzina i wiara są ważne?

Najlepszym świadectwem są owoce, jak mówi ewangeliczna zasada. Wyrosłem w rodzinie katolickiej, z bardzo silną wiarą moich dziadków i rodziców, którzy byli zawsze związani z Prymasem Wyszyńskim, ze wspólnotą Rodzina Rodzin. W takim duchu byłem wychowywany. Można było przeżywać młodzieńcze bunty, ale na Mszę rano trzeba było iść. Doceniam to dziś, łatwiej funkcjonować w świecie człowiekowi wierzącemu. Miałem szczęście spotykać wybitnych kapłanów. Chodzić na tzw. wędrówki z ks. Tadeuszem Fedorowiczem z Lasek. Potem wędrówki po Suwalszczyźnie kontynuował o. Marek Pieńkowski OP, który błogosławił moje małżeństwo. Bardzo dużo zyskałem od mojego stryja, śp. ks. Marka Szumowskiego; przez lata był duszpasterzem akademickim.

W takim duchu wychowuje Pan swoje dzieci?

Mam nadzieję, trudno w tej chwili powiedzieć, okaże się, jak będą samodzielne. Czy będą postępowały w życiu zgodnie z tymi zasadami? Włączają się w pracę charytatywną, pomagają osobom bezdomnym i chorym, ale to dalsze postawy życiowe dokonają weryfikacji.

Co jest największą bolączką i największym wyzwaniem w systemie ochrony zdrowia w Polsce?

Po pierwsze, finansowanie, ale mamy już ustawę zwiększają do 6 proc. PKB nakłady na służbę zdrowia. Po drugie, kłopoty kadrowe, ale w ostatniej kadencji podjęliśmy już stosowne działania. Wyzwaniem jest ujednolicenie standardów medycznych, czyli np. stworzenie krajowej sieci onkologicznej, standardów leczenia pacjentów po zawale, co w koordynowanej opiece o 30 proc. redukuje śmiertelność; wprowadziliśmy sieć leczenia udarów. Stoją przed nami wyzwania demograficzne, bo coraz więcej pacjentów

osiąga starszy wiek. Tworzymy centra opieki senioralnej. Istnieje inicjatywa prezydencka – centra 75+, ale też domy opieki, które tworzymy w powiatach. To duże wyzwania.

Na SOR-ach pacjenci czekają godzinami. Czy nie można przyśpieszyć przyjęć najciężej chorych?

Przypominam, że SOR ma służyć ratowaniu ludzkiego życia, tu karetki przywożą pacjentów z udarami, z obrażeniami ciała. SOR nie jest izbą przyjęć, gdzie przyjmuje się pacjenta już zdiagnozowanego, nie jest też miejscem uzyskiwania porady lekarskiej. Niestety, 80 proc. pacjentów przychodzi na SOR z pakietem badań, jak na wizytę. Oni powinni udać się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej albo do nocno-świątecznej pomocy lekarskiej. Dobrze zorganizowany SOR ma system segregacji zwany triażem, według którego lżej chorzy oczekują dłużej, ciężej chorzy krócej. Na tzw. czerwonej linii jest natychmiastowe przyjęcie; na pomarańczowej oczekuje się kilkanaście minut, na zielonej 3,5-5 godzin. Na niebieskiej dłużej. W Polsce jest wiele dobrze działających SOR-ów, np. w Gdańsku, Bydgoszczy. W ciągu ostatnich kilku lat znacząco zwiększyliśmy finansowanie SOR-ów. Jednocześnie wprowadzamy regulacje, które mają usprawnić te SOR-y, które nie najlepiej działają.

Problemów pacjentom nie brakuje: nie wszędzie realizowana jest opcja e-recepty na 365 dni, a receptę długoterminową trzeba kontynuować w aptece, gdzie się rozpoczęło realizację.

Mamy sporą liczbę zgłoszeń poprawek, co zdarza się przy tak dużym projekcie, jakim jest informatyzacja. Wady są na bieżąco likwidowane. Trzeba podkreślić, że wdrożenie obligatoryjnej e-recepty w tak dużym kraju jak Polska to ewenement i sukces na skalę europejską. Rozmawiałem z ministrem zdrowia z Niemiec, który powiedział, że w ich kraju takie rozwiązanie wciąż jest nieosiągalne. E-recepty pozwalają nam w końcu mieć dane o ilości sprzedanych leków, co jest istotne przy kryzysach lekowych.

Wciąż są kłopoty z dostępnością niektórych lekarstw. Dlaczego?

To zależy, czy brakuje konkretnego leku, czy jego zamiennika. Czasami braki wynikają z niedoboru produkcji, co jest również problemem ogólnoeuropejskim, o którym rozmawiamy na poziomie UE. Chcielibyśmy, by było większe bezpieczeństwo w zakresie obrotu leków w kraju. Odpowiedzialny za politykę lekową samorząd farmaceutyczny ocenił, że wywóz leków za granicę przez mafie lekowe został w ostatnim czasie ograniczony w Polsce głównie dzięki rozwiązaniom legislacyjnym.

A czemu służy zmiana nazw istniejących placówek na Narodowy Instytut Kardiologii i Narodowy Instytut Onkologii?

Nie chodzi o usługę, ale o sposób działania. Dotychczas minister zdrowia, pomimo że są to nadzorowane przez niego instytucje, nie mógł zlecić pewnych badań czy inicjatyw, mógł tylko finansować inwestycje budowlane. Teraz, jako że są to państwowe instytuty badawcze, możemy zlecić kontrolę realizacji np. narodowej strategii chorób nowotworowych, czyli polskiego „cancer planu". Będziemy mogli prowadzić rejestry, opracować postępowanie np. w niewydolności serca, czyli pladze współczesnej kardiologii. Dostaliśmy więc narzędzie do wykorzystywania możliwości ekspertów w sposób bardziej profesjonalny.

Czy od tego poprawią się statystyki umieralności na nowotwory?

Na pewno szybsza diagnostyka i sprawne wdrożenie leczenia mają wpływ skuteczność leczenia, a tym samym i na zmniejszenie śmiertelności. Takie przełożenie powinna mieć krajowa sieć onkologiczna. Wiele zależy od regularnych badań profilaktycznych. Niestety, umieralność jest często skutkiem ich braku. Wcześnie wykryty nowotwór jest często wyleczalny, późno wykryty, niestety, słabiej.

Lekarze obawiają się, że stworzenie instytutów oznacza centralizację zabiegów, które wcześniej były wykonywane w mniejszych placówkach – i dłuższe oczekiwanie.

Stworzenie narodowych instytutów nie pogorszy dostępności do zabiegów. Chcielibyśmy np. w onkologii skupić chirurgię onkologiczną w dużych centrach, bo tam wyniki leczenia i bezpieczeństwo pacjenta są lepsze. Chemio- i radioterapie będą bliżej pacjenta, wygodniej będzie z nich korzystać. W zamyśle nie chodzi o skupienie zabiegów w ośrodkach centralnych, a raczej o wsparcie ośrodków, które mają wysoką liczbę zabiegów, bo na pewno tam jest większa możliwość wyleczenia trudniejszych schorzeń.

Mimo zapowiedzi nie czeka się krócej na wizytę u specjalisty i co roku trzeba dostarczać zaświadczenie do lekarza rodzinnego, by mógł wypisać stale przyjmowane leki.

W Polsce utrwalił się nieprawidłowy model stałej opieki lekarza specjalisty, co skutkuje też oczekiwaniem na wizyty. W Europie nie ma standardów stałych wizyt u specjalistów. W Wielkiej Brytanii często tylko lekarz rodzinny prowadzi leczenie. Specjalista powinien konsultować pacjenta, przekazywać sugestie, z którymi pacjent wraca do lekarza rodzinnego.

A ma do kogo, skoro lekarze i pielęgniarki wyjeżdżają za granicę?

W Polsce pracuje aktywnie 149 tys. lekarzy. Około 600 rocznie wyjeżdża za granicę, to nie jest skala zjawiska mogąca zaburzyć system służby zdrowia. Zwiększyliśmy o 3 tys. liczbę miejsc na studiach medycznych, by uzupełnić i odmłodzić kadry. O 11 tys. zwiększyła się liczba lekarzy wchodzących na rynek pracy w Polsce, a o 17 tys. liczba pielęgniarek. Poprawa płac i warunków pracy spowodowała, że wszystkie pielęgniarki po zdobyciu wykształcenia wchodzą do zawodu, wcześniej 1/3 podejmowała inną pracę. Zdarzają się już powroty pielęgniarek zza granicy.

Szansą dla niektórych pacjentów jest udział w badaniach klinicznych. Jak działają te programy?

Powołaliśmy Agencję Badań Medycznych, żeby zwiększyć ich liczbę. Badanie kliniczne pozwala na szybszy dostęp do nowych leków, które jeszcze nie są zarejestrowane. ABM wspólnie z Urzędem Rejestracji Produktów Leczniczych będzie informowała o możliwych badaniach. Pacjenci mogą do tych instytucji zgłaszać się z pytaniami. Chcemy stworzyć portal dla pacjentów, który będzie zawierał informacje o dostępności projektów.

Czy w opracowaniu nowych strategii ministerstwo korzysta z konsultacji organizacji pacjentów?

Kiedy objąłem ministerstwo, taka współpraca była, ja staram się ją jeszcze wzmocnić i regularnie spotykam się z organizacjami pacjenckimi. Ich członkowie często wiedzą lepiej niż urzędnik, co jest konkretnie potrzebne w SMA, chorobie Fabry'ego, raku piersi, cukrzycy czy pęcherzowym oddzielaniu się naskórka. Powinniśmy ich słuchać; wypracowaną wspólnie strategię uwzględniamy w legislacji.

Jaka jest kondycja zadłużonych szpitali?

Jeśli popatrzymy na skalę, to w r. 2012 zadłużenie wymagalne było na poziomie 4 proc., w tej chwili mamy to zadłużenie 2,3 proc. w stosunku do przychodów placówki, czyli niemal o połowę mniejsze.

A jak minister dba o własną kondycję i zdrowie?

Nie tak jak powinien – potrzeba na pewno więcej ruchu, a mniej kalorii. Raz w tygodniu chodzę na boks w Akademii Walki, jeśli mogę, wyjeżdżam na narty, na żagle. Chodziliśmy kiedyś z żoną na różne formy tańca: tango, passadoble. Tempo życia, niestety, nas z tego wybiło. Generalnie preferuję ruch na świeżym powietrzu. Nowy rok to kolejne postanowienia i wyzwania.

LOURDES
wiara, nadzieja, cud

tekst i zdjęcia ks. Paweł Kłys

To miejsce ma jakiś magnes – mawiają pielgrzymi. Przyciąga ich Maryja, wskazująca na Jezusa, boskiego Lekarza, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych.

O Lourdes mówi się, że jest sanktuarium chorych, bo w ciągu roku odwiedzają je setki tysięcy chorych z całej Europy, i nie tylko. Rocznie przybywa tu ok. 6 mln pielgrzymów, w tym ponad 80 tys. chorych i blisko 100 tys. wolontariuszy.

To właśnie w tym małym miasteczku we francuskich Pirenejach Najświętsza Maryja Panna powiedziała: „Jestem Niepokalane Poczęcie". Imię to nawiązywało do dogmatu, który zaledwie cztery lata wcześniej ogłosił Pius IX. Określenia tego nie mogła sama wymyślić prosta, wiejska dziewczynka, Bernadetta Soubirous – dziś święta. Piękna Pani ukazała się jej osiemnaście razy – pierwszy raz 11 lutego 1858 r. – i za każdym razem prosiła, by przypominać ludziom o modlitwie różańcowej, którą można u Boga wyprosić wiele łask.

We wskazanym przez Matkę Bożą miejscu wytrysło źródło. Jego woda uznana została za cudowną, gdyż poprzez modlitwę i kąpiel wielu chorych odzyskało zdrowie.

Ona może to uczynić

– Czy cud uzdrowienia się wydarzy? Trudno powiedzieć, ale przyjechałam z nadzieją, że Maryja mi pomoże, bo lekarze rozkładają ręce – mówi 48-letnia Barbara Zitek z Inowłodza, która od pięciu lat choruje na nowotwór.

Na placu przed sanktuarium co chwilę słychać język polski. Polacy tłumnie przybywają do Lourdes. – Mąż od lat cierpi na częste bóle głowy – opowiada Elżbieta Miłek z Krakowa. – Tomografia wykazała w czaszce guz. Nieoperacyjny. Sprawa beznadziejna. Kiedy dzieci dowiedziały się, że tata choruje, rozpoczął się szturm do nieba. Zamawialiśmy Msze Święte, byliśmy na pielgrzymce na Jasnej Górze, odmawialiśmy Różaniec i co tylko. I Pan Bóg usłyszał nasze wołanie. Bóle ustąpiły, a po pół roku od zakończenia terapii guz się bardzo zmniejszył i zaczyna się wchłaniać. Przejechaliśmy, aby podziękować Matce Bożej.

Chyba w żadnym innym sanktuarium na świecie nie można zobaczyć tak wielu chorych w jednym miejscu. Jedni idą o własnych siłach, inni wspierając się o laskę, balkonik, na ramieniu bliskiej osoby. Ale są i tacy, którzy przybywają do Lourdes na wózkach lub na łóżkach – leżąc bez ruchu. Obok dorosłych także dzieci.

– Nasza Martynka urodziła się z potężną wadą serduszka – mówi Andrzej, tata dziewczynki. – Przeszła już kilka operacji, ale przed nią kolejne. Każda taka ingerencja w ciało dziecka jest bardzo niebezpieczna. Przyjechaliśmy całą rodziną z Warszawy, by prosić Matkę Bożą o łaskę. Ona może to uczynić – dodaje z przekonaniem.

Tęskno nam za Jezusem

Przechadzając się po miasteczku, można na każdym kroku spotkać kobiety i mężczyzn ubranych w ciemnoniebieskie uniformy. To

wolontariusze, którzy przyjeżdżają, by służyć pomocą chorym.

– Jestem tu po raz drugi – opowiada Tymoteusz Tomolski z Żyradowa. – Na co dzień studiuję architekturę w Warszawie, ale podobnie jak w ubiegłym roku, tak i teraz przyjechałem do Lourdes w ramach swoich wakacji, by dwa tygodnie pracować jako wolontariusz. Moja praca polega na opiece nad wyznaczonym przez naszego szefa chorym. Pomagam choremu w codziennych czynnościach i wraz z nim uczestniczę w nabożeństwach w sanktuarium.

Wolontariusze to nieoceniona pomoc w funkcjonowaniu tego miejsca. I choć tak wiele mówi się, że Kościół we Francji przeżywa kryzys, to w Lourdes widać, że najmłodsi wolontariusze – skauci i harcerze oraz uczniowie francuskich szkół podstawowych wraz ze swoimi wychowawcami – podczas wakacji potrafią przejechać do sanktuarium i służyć chorym, modlić się za nich i z nimi.

W kaplicy wieczystej adoracji każdy, o każdej porze dnia i nocy może przyjść na indywidualną modlitwę. O godz. 17 z placu przy grocie Matki Bożej wyrusza procesja z Najświętszym Sakramentem. Zaraz za kapłanem z monstrancją jest miejsce dla chorych. W wózkach, które są na wyposażeniu sanktuarium i wyglądem przypominają riksze, widzi się matki z dziećmi,

ludzi młodych i starszych, chorych leżących, obok których idzie pielęgniarka. Idą za Jezusem, by prosić o łaskę uzdrowienia.

W procesji idą także ci, którzy przybyli do Lourdes ze strapieniem duchowym, bólem serca, z którym nie mogą sobie poradzić. – Proszę księdza – podchodzi do mnie jedna z kobiet z mężem – niech się ksiądz za nas pomodli, bo my nie możemy iść do spowiedzi, nie dostaniemy rozgrzeszenia, bo życie się nam poplątało. Ale my tu jesteśmy, bo kochamy Jezusa i tak nam za Nim tęskno – mówi ze łzami w oczach.

Procesja kończy się nabożeństwem adoracyjnym w kościele dolnym, usytuowanym pod placem przed bazyliką. Kapłan podchodzi z Najświętszym Sakramentem do chorych i udziela im indywidualnego błogosławieństwa. To dla wielu pątników niezapomniany moment.

Ogień i woda

Każdego dnia wieczorem, o godz. 21, rusza jeszcze jedna procesja – z figurą Matki Bożej Różańcowej, w której uczestniczą wszyscy pielgrzymi. Każdy trzyma w ręku zapaloną świecę, którą podnosi do góry w czasie pieśni maryjnych. Śpiew *Ave, ave, ave Maria* – przeplata się modlitwą różańcową odmawianą w wielu językach. Długi sznur ludzi idących, jadących na wózkach pchanych przez wolontariuszy... Wszyscy zanurzeni w modlitwie. Setki małych płomyków rozświetlają plac przed bazyliką i pokazują ogrom wiernych przybyłych na spotkanie z Maryją. Procesja kończy się wspólnym odśpiewaniem *Salve Regina*. Następuje cisza. Jedni idą na spoczynek, inni w milczeniu udają się jeszcze do groty objawień.

Z cudownego źródełka wciąż wypływa woda. Pielgrzymi ją czerpią i zabierają do domów w butelkach, a nawet kanistrach, by potem ofiarować ją bliskim chorym lub samemu smarować chore miejsca i modlić się o zdrowie. Tuż przy sanktuarium znajdują się także baseny. W czasie, gdy chorzy zażywają w nich kąpieli – trwającej nie dłużej niż minutę – na zewnątrz trwa modlitwa różańcowa.

– Woda jest bardzo zimna, bo to woda ze źródła – dzieli się Mariusz Pałuski z Turku. – Ale ta chwila zanurzenia i głosy modlących się ludzi, to coś, czego się nie opisze... Może Pan Bóg da łaskę zdrowia i pozwoli jeszcze pożyć – dodaje.

Uzdrowiony, przemieniony

Pielgrzymi z Polski najczęściej przybywają do sanktuarium w grupach zorganizowanych przez biuro pielgrzymkowe lub parafię. Rzadziej na własną rękę: samochodem, samolotem, pociągiem. W okresie wiosenno-letnim dwa razy w tygodniu z Warszawy latają bezpośrednie samoloty do Lourdes. Czy wszyscy otrzymują łaski, o które proszą? Z pewnością każdy, kto przybywa do tego miejsca, wraca odmieniony. Jeśli nawet nie uzdrowiony na ciele, to umocniony na duchu, że Pan Bóg zbawia i może – choć nie musi – czynić rzeczy niemożliwe.

Kościół oficjalnie zatwierdził od 1858 r. siedemdziesiąt przypadków cudownych uzdrowień w Lourdes: 56 Francuzów, ośmiorga Włochów, trojga Belgów, Niemki, Austriaczki i Szwajcara, Ostatni jest z 2008 r. i dotyczy francuskiej zakonnicy Bernadette Moriau. Wśród uzdrowionych jest 15 osób duchownych; 80 proc. stanowią kobiety. Opisy dokładnie przebadanych przypadków przechowuje Biuro Orzeczeń Medycznych przy sanktuarium. Dalsze 7 tys. domniemanych uzdrowień czeka na weryfikację.

W skrócie

■ **Do sukcesu.** 21 niepełnosprawnych podopiecznych Caritas Diecezji Sandomierskiej kończących pobyt w Ośrodku Radość Życia w Sandomierzu będzie mogło korzystać przez trzy lata z projektu „Samodzielność drogą do sukcesu", współfinansowanego ze środków PFRON. Objęci będą indywidualną terapią psychologiczną i logopedyczną, przejdą trening umiejętności społecznych.

■ **Zrób papieską wystawę.** Z okazji przypadającej 18 maja setnej rocznicy urodzin Karola Wojtyły Centrum Myśli Jana Pawła II przygotowało wystawę biograficzną „Karol Wojtyła. Narodziny". Zaprojektowana zgodnie z ideą „gotowa do druku", będzie mogła być pozyskiwana nieodpłatnie w formie cyfrowej przez instytucje, szkoły, parafie, organizacje pozarządowe i samorządy do dalszego upowszechniania. Widz uczestniczy w przełomowych momentach życia Karola Wojtyły: w narodzinach, czasach studiów, okupacji i pracy fizycznej w zakładach Solvay; obserwuje powołanie kapłańskie, biskupstwo i obchody Milenium Chrztu Polski; wybiera się na wyprawy kajakowe z młodzieżą, wita nowego papieża na balkonie Bazyliki św. Piotra, przygląda się jego pontyfikatowi, w końcu towarzyszy mu w chorobie i ostatnich chwilach. Więcej: centrumjp2.pl.

■ **Awokado dla Rwandy.** Caritas diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej podsumowała projekt „Drzewo życia dla Rwandy". W zbiórce pieniędzy na zakup sadzonek awokado wzięło udział 28 Szkolnych Zespołów Caritas. Zebrano 18 tys. zł.

■ **Śpiewajcie i grajcie im.** Do 15 marca można zgłaszać się do konkursów tematycznych oraz festiwalu piosenki dziecięcej i młodzieżowej, organizowanych po raz czwarty przez Fundację „Nasza Przyszłość" i Radio Maryja. Nagrania demo należy słać na adres: Fundacja „Nasza Przyszłość", ul. Klasztorna 16, 78-400 Szczecinek. Chętni do konkursu „Moi wielcy Rodacy – św. Jan Paweł II i sługa Boży kard. Stefan Wyszyński" mogą wysłać esej na wybrany temat, film (do pięciu minut), napisać i wygłosić poezję, skomponować utwór muzyczny, napisać piosenkę i ją zaprezentować lub wyrazić to plastycznie: w obrazie czy rzeźbie. Więcej: www.radiomaryja.pl oraz www.fnp.pl.

WIZYTA FRANCUSKIEGO PREZYDENTA

fot. PAP/Leszek Szymański

Z pierwszą wizytą do Polski przybył prezydent Francji Emanuel Macron. Po rozmowach w cztery oczy z prezydentem Andrzejem Dudą zaplanowano rozmowy plenarne pod przewodnictwem obu głów państw, w których udział wziąć mieli również szefowie resortów obrony obu krajów i dyplomacji. W grafiku znalazły się również rozmowy międzyresortowe obu stron w Kancelarii Premiera z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego. Prezydent Macron spotkać się miał także z marszałkami sejmu i senatu. W ambasadzie francuskiej czekało go spotkanie ze społecznością francuską oraz m.in. Adamem Michnikiem, Agnieszką Holland, Marianem Turskim i Pawłem Pawlikowskim. Szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski wśród tematów rozmów wymienił NATO, relacje z Ukrainą, przyszłość Trójkąta Weimarskiego, a także politykę rozszerzenia UE i NATO.

PIELGRZYMKA PARLAMENTARZYSTÓW

fot. PAP/Waldemar Deska

„Trzeba nam na nowo rozpocząć batalię zmagań kulturowych, aby demaskować niebezpieczeństwa pogańskich i ateistycznych zamierzeń sprzeciwiających się ewangelii życia" – mówił na Jasnej Górze abp Wacław Depo, przewodnicząc Mszy Świętej dla polskich parlamentarzystów. Jak co roku w święto Ofiarowania Pańskiego, już po raz 31. przybyli tam parlamentarzyści różnych opcji politycznych.

KATEDRA Z MEDALEM

fot. Monika Odrobińska

Katedra gnieźnieńska i parafia archikatedralna w Gnieźnie zostały uhonorowane medalem „Zasłużony dla kultury polskiej". Świątynia ta – jak napisano w uzasadnieniu – „stanowi centrum życia liturgicznego i działalności duszpasterskiej oraz wydarzeń i przeżyć związanych z kulturą chrześcijańską". Ponadto parafia katedralna „włącza się w organizowanie wydarzeń kulturalnych", promując kulturowe dziedzictwo bazyliki i Wzgórza Lecha. Medal w imieniu Ministra Kultury wręczył proboszczowi i kustoszowi katedry ks. infułatowi Janowi Kasprowiczowi wojewoda wielkopolski Łukasz Mikołajczyk. Mszy Świętej przewodniczył abp Wojciech Polak.

fot. PAP/Andrzej Lange

WIĘŹNIOWIE SPRZĄTAJĄ

Podpisana została umowa wykonawcza w zakresie zatrudnienia ok. 350 więźniów na terenie całej Polski przy sprzątaniu wagonów PKP Intercity. Na zdjęciu: więźniowie podczas sprzątania wagonów w Hali Całopociągowej PKP Intercity w Warszawie.

fot. BP Jasnej Góry

NIESKOŃCZONA NIEPODLEGŁOŚĆ

Moneta w kształcie kuli, wykonana z siedmiu uncji czystego złota, nasycona patriotycznymi symbolami, z napisem „Jeszcze Polska nie zginęła” została złożona na Jasnej Górze. To dar Narodowego Banku Polskiego z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Takich wyjątkowych monet jest tylko sto. Nietypowa forma wyraża nieskończoność niepodległości Polski. Moneta eksponowana będzie w Skarbcu Jasnogórskim i dostępna do oglądania dla pielgrzymów.

BETON ZAMIAST PŁUC

„Nie betonujcie Wisłoka. Zielone bulwary rzeki to płuca miasta” – to jedno z haseł podczas pikiety mieszkańców rzeszowskiego osiedla Nowe Miasto. Sprzeciwiają się oni budowie w tym miejscu 180-metrowego wieżowca, który miałby 50 kondygnacji i byłby pięć razy wyższy niż stojące tam teraz bloki. Oprócz drapacza chmur w planach dewelopera, do których dotarli mieszkańcy, jest budowa dwóch jedenastokondygnacyjnych budynków.

fot. PAP/Darek Delmanowicz

REKORDY MUZEUM ULMÓW

Ponad 35 tys. gości z kraju i z zagranicy, m.in. przedstawicieli świata polityki, mediów, kultury i nauki, odwiedziło w 2019 r. Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej na Podkarpaciu. Eksponowało ono kilka wystaw czasowych: o polskich Sprawiedliwych walczących w powstaniu warszawskim, o europejskich Sprawiedliwych, o polskich dyplomatach w Szwajcarii ratujących Żydów za pomocą fałszywych paszportów. Muzeum zorganizowało ponad sto warsztatów i lekcji muzealnych, seminarium dla nauczycieli, spotkania z edukatorami izraelskimi.

fot. PAP/Darek Delmanowicz

W SKRÓCIE

■ **Dobro o. Jana.** Widowisko filmowe oparte na niepublikowanych dotychczas materiałach nagranych z o. Janem Górą OP, w których opowiada on historię przyjaźni z Janem Pawłem II, zaprezentowano w dzień urodzin i imienin zakonnika – 8 lutego – w ośrodku na Polach Lednickich. Tegoroczna edycja, zatytułowana „Tyle dobra”, nawiązuje do słów, jakimi o. Góra zazwyczaj rozpoczynał podziękowania czy wspomnienia o osobach, którym sporo zawdzięczał. Koncert „Tyle dobra” to cykliczne lutowe wydarzenie kulturalne w ośrodku młodzieżowym im. Jana Pawła II na Polach Lednickich.

■ **Edukacja antydyskryminacyjna czy opresyjna?** Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar w liście do Ministra Edukacji Narodowej wielokrotnie podkreśla obowiązkowy status zajęć edukacji antydyskryminacyjnej, z czego wywodzi nieskuteczność sprzeciwu rodziców wyrażanego za pomocą „oświadczeń wychowawczych”. Tymczasem ani ustawa, ani rozporządzenie nie przewidują obowiązku prowadzenia w szkole zajęć z tzw. edukacji antydyskryminacyjnej – uważa Instytut na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

■ **Hymn górali.** Po raz pierwszy na Żywiecczyźnie i na terenie diecezji bielsko-żywieckiej zabrzmiał w Ujsołach hymn Górali Polskich. Uroczystą premierę w wykonaniu kapeli Fundacji Braci Golec oraz śpiewaków z oddziału Górali Żywieckich Związku Podhalan poprzedziła Msza Święta w oprawie góralskiej pod przewodnictwem bp. Romana Pindla. Konkurs na napisanie hymnu Górali Polskich został ogłoszony w ubiegłym roku, z okazji stulecia organizacji. Wygrali go bracia Golcowie. Łukasz napisał tekst, odnoszący się do wartości moralnych, religijnych i patriotycznych, i wspólnie z Pawłem skomponowali muzykę. Związek Podhalan to najstarsza i największa organizacja górali polskich z całego świata.

■ **Gdańskie szyldy.** Ruszyła Gdańska Szkoła Szyldu – portal internetowy, który ma pomóc przedsiębiorcom dostosować się do wymagań lokalnej uchwały krajobrazowej, obowiązującej w mieście od kwietnia 2018 r. Radami dla przedsiębiorców dzielić się będą trójmiejscy artyści plastycy.

Jacek Karnowski

Historyczne wyjście

Trzy i pół roku po historycznym referendum Wielka Brytania ostatecznie opuściła Unię Europejską. „Gdy raz wyjdziemy, to już nie wrócimy, reszta to detale" – mówi jeden z architektów brexitu Nigel Farage. Miliony Brytyjczyków cieszą się, ale miliony płaczą. Reszta kontynentu patrzy albo z niedowierzaniem, albo potępiając, albo zazdroszcząc Londynowi odzyskanej swobody. I choć napisano na ten temat już miliony słów, to wciąż nie wiemy, jak ten dzień – 31 stycznia 2020 r. – zapisze się w historii Europy. Czy będzie to niewiele znaczący epizod? Czy to rzeczywiście zapowiedź końca Unii Europejskiej? A może po prostu Brytyjczycy wracają do swojej starej roli samodzielnego podmiotu politycznego, swego rodzaju pomostu między kontynentem a Ameryką? Odpowiedź poznamy najwcześniej za dekadę, ale już dziś można powiedzieć jedno: europejskie imperium po raz pierwszy musiało się cofnąć i straciło kawałek terytorium. Kawałek bardzo znaczący: brytyjska gospodarka waży tyle co 16 małych i mniejszych gospodarek unijnych razem wziętych, a wpływy kulturowe i polityczne Londynu są co najmniej równe znaczeniu Berlina.

Okres między referendum a dniem wyjścia z Unii to był dla Brytyjczyków trudny czas. Trzykrotnie wybierali parlament, zaznali też niestabilności i posmakowali obaw co do kondycji gospodarki. Ten czas to był w zasadzie ostry bój pomiędzy zwolennikami pozostania w Unii a zwolennikami wyjścia. Zwolennicy pozostania zdawali się silniejsi: to głównie wielkomiejski, londyński establishment o nachyleniu lewicowo-liberalnym, mocno osadzony w mediach i biznesie. I rzeczywiście, ludzie ci uczynili wiele, by odwrócić bieg historii. Stosowano sztuczki sądowe, łamano obyczaje parlamentarne, straszono mieszkańców wizją katastrofy, a nawet wywierano presję na tych, którzy nie chcieli się podporządkować. I pewnie osiągnięto by założony cel, gdyby nie jednoznaczna postawa Brytyjczyków w ostatnich wyborach; gdy partia konserwatywna Borisa Johnsona poszła do wyborów z hasłem *Get Brexit Done* („Przeprowadźmy brexit") i zdobyła samodzielną większość, klamka zapadła. Ale wcześniej nic nie było pewne. Możliwy był nawet pseudobrexit, który polegałby na formalnym wyjściu, ale przy zachowaniu podległości wobec Brukseli np. w sądownictwie.

We współczesnych demokracjach sama wola narodu niewiele znaczy.

To ważna lekcja z tych niemal czterech lat: we współczesnych demokracjach sama wola narodu niewiele znaczy, zawsze można ją odpowiednio odwrócić albo zmanipulować. Gdyby nie szaleńcza wręcz polityczna pasja Nigela Farage'a, gdyby nie determinacja części torysów, gdyby nie wsparcie ze strony znacznej części prasy i gdyby nie (mimo wszystko) relatywnie duże przywiązanie wyspiarskiego państwa do raz ustalonych procedur demokratycznych, nie byłoby o czym mówić. W innym kraju Unii wyników podobnego referendum na pewno by nie uszanowano, o ile w ogóle by do niego dopuszczono. „Jesteście bardzo dobrzy w zmuszaniu ludzi, by głosowali ponownie, ale, dzięki Bogu, Brytyjczycy są zbyt wielkim narodem, by dać się zastraszyć" – mówił Farage podczas pożegnania w Parlamencie Europejskim, i dobrze rzecz ujął. I to musi budzić nasz szacunek, niezależnie od tego, że dla Polski wyjście Londynu nie jest dobrą wiadomością – choćby dlatego, że zabraknie siły, która mogłaby równoważyć centralistyczne zapędy Berlina i Paryża.

Co ciekawe, zaraz po tym, gdy stało się jasne, że brexit jest nieodwoływalny, w prasie europejskiej, w tym także niemieckiej, pojawiło się sporo artykułów, w których Wielkiej Brytanii wróży się powodzenie gospodarcze poza Unią. Wcześniej przekonywano, że bez pełnego dostępu do wspólnego rynku recesja jest nieunikniona. To pokazuje, jak mocno zafałszowana jest debata na temat ekonomicznych skutków integracji kontynentu. Na marginesie: nawet w okresie między referendum a wyjściem, a więc w czasie pełnym niepewności, brytyjska gospodarka notowała wyższy wzrost niż Europa kontynentalna.

Nigel Farage skończył swoje przemówienie w PE następująco: „Ja wiem, że będziecie za nami tęsknili. Wiem, że nie lubicie flag narodowych, ale pomachamy wam na pożegnanie. I patrzymy w przyszłość, gdy będziemy z wami współpracowali jako suwerenne państwo". Później mówił coś jeszcze, ale prowadząca obrady irlandzka deputowana z nadętą miną wyłączyła mu mikrofon pod pretekstem, że łamie reguły, machając małą brytyjską flagą. Nawet w takiej chwili zabrakło klasy. Nadzieje, że brexit zostanie potraktowany jako sygnał do zmiany kursu, są niewielkie. Samozwańczy władcy kontynentu nie przejmują się oznakami kryzysu. W tym mają rację: Unia nie wyrosła z demokracji i nie demokracją stoi.

Autor jest redaktorem naczelnym tygodnika „Sieci"

Kolęda bez domu

Biskupi delegat ds. osób wykluczonych w archidiecezji lubelskiej ks. Mieczysław Puzewicz udał się z kolędą do bezdomnych, szukając ich przy pustostanach, śmietnikach, altankach. Była wspólna modlitwa i kolędy. Towarzyszący mu wolontariusze Gorącego Patrolu przekazywali prezenty: buty, ciepłe ubrania. Długie rozmowy nawiązywały do skomplikowanych historii rodzinnych czy historii porażek, ale też do zaradności bezdomnych. Na co dzień wolontariusze Gorącego Patrolu prowadzą jadłodajnię i ambulatorium. Z inicjatywy ks. Puzewicza organizują także pielgrzymki i spotkania. Ostatnio wszyscy razem poszli na bal karnawałowy.

Profanacje w Beskidach

U podnóża Krzyża Trzeciego Tysiąclecia na Wzgórzu Trzy Lipki w Starym Bielsku zniszczona została wypalana w glinie pamiątkowa tablica przedstawiająca Jana Pawła II z pastorałem, a kamienna podstawa krzyża została oblana czerwoną farbą.

To kolejny akt wandalizmu, jaki ostatnio dotknął miejsca związane z kultem religijnym w Beskidach. Kilka dni wcześniej doszło do zniszczenia 136-letniej kapliczki na Przełęczy u Panienki w Beskidzie Małym. Wzgórze Trzy Lipki to jedno z najpiękniejszych miejsc Bielska-Białej. Docierają tu liczne procesje i sprawowane są Msze Święte. Nieopodal znajduje się jedyny w Polsce klasztor sióstr redemptorystek. Bielska policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Zdarzenie zakwalifikowano jako profanację. Zatrzymano 40-letniego bielszczanina, który jest najprawdopodobniej sprawcą.

ODPUSTY U JANA PAWŁA II

Na prośbę abp. Marka Jędraszewskiego Penitencjaria Apostolska udzieliła odpustu zupełnego wiernym pielgrzymującym do kościołów związanych ze św. Janem Pawłem II w archidiecezji krakowskiej.

„Wierni, którzy szczerze żałują za grzechy i kierują się miłością, mogą go uzyskać przez cały 2020 r. na terenie Archidiecezji Krakowskiej i ofiarować jako wsparcie dla dusz pokutujących w czyśćcu" – czytamy w dekrecie Penitencjarii Apostolskiej, która z okazji jubileuszu stulecia urodzin Karola Wojtyły udzieliła odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach papieża).

Aby zyskać odpust, należy nawiedzić jeden z kościołów związanych ze św. Janem Pawłem II: jego biskupią katedrę na Wawelu, krakowskie sanktuarium dedykowane papieżowi Polakowi, świątynie, w których posługiwał jako wikariusz (Wniebowzięcia NMP w Niegowici i św. Floriana w Krakowie), świątynie w Wadowicach (Ofiarowania NMP i św. Piotra Apostoła) oraz Kalwarii Zebrzydowskiej (Bazylika Matki Bożej Anielskiej i kościół św. Józefa), a także kościoły św. Jana Pawła II w Nowym Targu, w Podsarniu-Harkabuzie oraz w Krzeszowicach.

Warunkiem zyskania odpustu jest pobożne uczestnictwo w obchodach jubileuszowych lub poświęcenie odpowiedniego czasu na pobożne rozważanie przy relikwiach św. Jana Pawła II, zakończone modlitwą Ojcze nasz, wyznaniem wiary oraz wezwaniami do Matki Bożej i św. Jana Pawła II. Osoby, które z obiektywnych przyczyn nie mogą nawiedzić wskazanych kościołów, mogą uzyskać odpust, jeśli „włączą się duchowo w obchody jubileuszowe, ofiarując miłosiernemu Bogu swoje modlitwy i cierpienia oraz doświadczane przez nich życiowe niedogodności".

fot. PAP/Waldemar Deska

U grobu cadyka

W 206. rocznicę śmierci cadyka Dawida Bidermana chasydzi z całego świata modlą się przy jego grobie w Lelowie (woj. śląskie), zapalają świece i pozostawiają karteczki z wypisanymi prośbami.

Pedofilia umorzona

Od 2016 r. prokuratury umorzyły 29 postępowań o przestępstwa seksualne wobec małoletnich, w których wskazywanym sprawcą była osoba duchowna – poinformowała Prokuratura Krajowa. Szesnaście spraw umorzono zasadnie (głównie z powodu przedawnienia karalności), inne jako przedwczesne lub nietrafne. W sprawach przedstawionych w filmie „Tylko nie mów nikomu» skazano tylko jednego księdza, Pawła K., resztę spraw umorzono.

Objęte badaniem sprawy zostały zainicjowane przede wszystkim zawiadomieniami o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożonymi przez rodziców małoletnich pokrzywdzonych, ich opiekunów lub pełnomocników. Zawiadomienia składali także dyrektorzy szkół i nauczyciele, kuratorzy sądowi, delegaci biskupa lub ich pełnomocnicy oraz inne osoby (m.in. dyrektor hotelu, kolega osoby pokrzywdzonej). W trzech przypadkach zawiadomienia o przestępstwie zostały złożone przez samych pokrzywdzonych.

fot. PAP/Darek Delmanowicz

Dawni sanoczanie

W ramach projektu „MuralMapa", który pełni rolę artystyczną, edukacyjną oraz turystyczną, Arkadiusz Andrejkow – zainspirowany starymi fotografiami dawnych mieszkańców miasta – wykonał 11 niewielkich murali. Na zdjęciu: mural przedstawiający sportowców Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" na jednej z ulic Sanoka.

REKLAMA

Port przeładunkowy w Gdyni

fot. xhz

Morze, nasze morze

Piotr Kościński

Sto lat temu, 10 lutego 1920 r., w Rewie wciągnięto polską banderę na dziesięciu szkutach, niewielkich, pływających jedynie przy brzegu stateczkach, należących do miejscowych Kaszubów. W tym samym czasie pojawił się pierwszy pełnomorski parowiec pod polską banderą: SS „Kraków".

Zaczynaliśmy od zera. Posiadaliśmy zaledwie 140 km wybrzeża. Dziś mamy 440 km, z trzema dużymi portami: Gdańskiem, Gdynią i Szczecinem (łącznie ze Świnoujściem) oraz kilkoma mniejszymi, jak Kołobrzeg; ze stoczniami, flotą handlową i rybacką. Gospodarka morska stała się ważnym elementem całej polskiej ekonomiki.

Oczywiście, jak każda gałąź gospodarki, ma swoje problemy. Porty rozwijają się znakomicie, ale statków pod polską banderą jest bardzo niewiele; stocznie prywatne mają się nieźle, lecz państwowe nie najlepiej. Jaka jest sytuacja i czego możemy się spodziewać w przyszłości? A pamiętajmy, że aż 80 proc. światowego handlu odbywa się drogą morską, jest więc o co walczyć.

– Od powołania ministerstwa [w 2015 r. – przyp. red.], które w swoich kompetencjach skonsolidowało zarządzanie gospodarką morską, żeglugą śródlądową i gospodarką wodną, udało się odbudować siłę tych branż – mówi tygodnikowi „Idziemy" minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Jak podkreśla, polskie porty morskie dynamicznie się rozwijają, przeładowują coraz większe i z roku na rok rekordowe ilości towarów, a także rozpoczęły lub prowadzą ogromne inwestycje.

– Polskie porty w 2018 r. wygenerowały z podatków aż 40 mld zł do budżetu państwa, to niemal 10 proc. rocznego budżetu naszego kraju. Prowadzimy inwestycje, takie jak pogłębienie toru wodnego Świnoujście-Szczecin do 12,5 m czy przekop Mierzei Wiślanej, a porty rozbudowują infrastrukturę. W Gdańsku niedługo rozpocznie się budowa Portu Centralnego, w Gdyni powstanie Port Zewnętrzny, a w Świnoujściu terminal kontenerowy. To wszystko sprawia, że polska gospodarka morska bardzo dynamicznie się rozwija i będzie rozwijać w kolejnych kilku latach – dodaje minister Gróbarczyk.

Portowy sukces

Niewątpliwie najjaśniejszym punktem na mapie gospodarki morskiej są właśnie porty. Przeładunki w nich zwiększyły się w 2019 r. do 108,3 mln ton z 105,7 mln ton w roku poprzednim. To wzrost o 2,4 proc., który oznacza, że po raz drugi w historii przeładunki przekroczyły 100 mln ton. Pomiędzy rokiem 2017 i 2018 wzrost był jeszcze szybszy, bo wynosił prawie 16 proc.

Najlepsze rezultaty odnotował Gdańsk (ponad 27 mln ton), nieco słabsze Gdynia, a najsłabsze odnotował Szczecin wraz ze Świnoujściem. „Jeśli tę tendencję uda się utrzymać, to port gdański wejdzie do rankingu dwudziestu największych portów Europy" – mówił Radiu Gdańsk dyrektor handlowy Zarządu Morskiego Portu Gdańsk Adam Kłos. Obecnie na czele największych portów Bałtyku są Ust-Ługa (160 km na zachód od Petersburga, niedaleko granicy z Estonią), Petersburg i Primorsk (130 km na północny zachód od Petersburga, blisko granicy z Finlandią). Przy utrzymaniu

obecnego tempa wzrostu przeładunków, można liczyć na wyprzedzenie Primorska. W ten sposób Gdańsk znalazłby się w pierwszej dwudziestce w Europie oraz na podium na Bałtyku.

Od kilku lat porty co roku biją rekordy, jeśli chodzi o ilość przeładunków. Wiadomo jednak, że aby utrzymać wzrost, konieczne są nowe inwestycje – choć np. port w Gdańsku jest stale wielkim placem budowy. Ministerstwo Gospodarki Morskiej planuje na te cele przeznaczyć w najbliższych latach 25 mld zł. W dalszej kolejności niezbędna jest poprawa infrastruktury dojazdowej do portów, co powinno nastąpić najwcześniej za około cztery lata. To zaś powinno pozwolić na pozyskanie ładunków tranzytowych.

Przywrócić polską banderę

Chociaż porty rozwijają się znakomicie, to znacznie gorzej jest z naszą marynarką handlową. Jeśli za sukces uznać podniesienie we wrześniu 1919 r. polskiej bandery na nowym statku, należącym do Oktan Energy V/L Service, firmy ze Szczecina zajmującej się handlem paliwami płynnymi i dostawą paliw na statki (bunkrowaniem), to jest to osiągnięcie dość skromne. Jak podawała TVP Szczecin, armator liczy, że projekt przywrócenia polskiej bandery w żegludze międzynarodowej (opracowany w Narodowej Radzie Rozwoju przy Prezydencie RP) będzie kontynuowany i dojdzie do zmiany przepisów, które pozwolą naszemu krajowi konkurować na rynku światowym. Niestety, na razie polska bandera po prostu się nie opłaca.

W ciągu ostatnich blisko trzydziestu lat polska flota handlowa w żegludze międzynarodowej zmniejszyła się z ok. 250 statków pływających pod polską banderą do ok. stu jednostek, z czego tylko kilka (!) pływa aktualnie w narodowych barwach. W naszej transportowej flocie morskiej i przybrzeżnej pracuje łącznie około 2 tys. osób. Dlaczego nasza bandera jest nieopłacalna? To oddzielny, niełatwy temat. Statki noszące biało-czerwone barwy muszą stosować w całości polskie przepisy, dotyczące zarówno opodatkowania dochodów armatora (przewoźnika morskiego), jak i koszty pracy marynarzy. Mówiąc w największym skrócie, podczas gdy na statkach zarejestrowanych w Polsce z wynagrodzenia załogi statku aż 47 proc. to podatki i opłaty na ubezpieczenie społeczne i medyczne, to np. na Cyprze marynarze w ogóle nie płacą podatków! Czyli aby wynagrodzenie „na rękę" marynarza na polskim statku było takie samo jak na cypryjskim, armator musi wydać dwa razy więcej pieniędzy!

Jak pisał niedawno Portal Morski, w ostatnich kilkunastu miesiącach żywo dyskutowana jest kwestia wspomnianego już projektu „Przywrócić polską banderę". Jak podkreślił autor, „rejestr bandery, który chce przyciągnąć armatorów, musi przedstawić im lepszą ofertę niż konkurencja". Czy zdołamy to zrealizować? Według Portalu Morskiego, sprawa wymaga spojrzenia o wiele szerszego niż tylko na kwestię podatków.

Polskie porty w 2018 r. wygenerowały z podatków aż 40 mld zł do budżetu państwa.

Tymczasem rozbudowa floty handlowej to także szansa na rozwój stoczni. Jak na razie przodujemy w produkcji i eksporcie jachtów oraz katamaranów. Polska jest tu prawdziwą potęgą, a w 2018 r. odpowiadała za 60 proc. unijnej wartości eksportu w tej branży, osiągając 395,8 mln euro. Z budową większych statków jest gorzej. Jak na razie zyski odnotowują stocznie prywatne, np. Gdańska Stocznia Remontowa, podczas gdy np. państwowa Stocznia Remontowa Nauta w Gdyni ma spore problemy. Wciąż trzeba szukać własnej niszy w światowej produkcji statków.

Czy przekopiemy Mierzeję?

Wciąż waży się też przyszłość przekopu Mierzei Wiślanej. O sprawie pisaliśmy w „Idziemy" w marcu 2017 r. Wówczas to sejm przyjął specjalną ustawę w tej kwestii. Ważny był aspekt międzynarodowy, bo gdyby nie Rosja, która faktycznie zablokowała drogę przez Cieśninę Pilawską, niepotrzebny byłby żaden dodatkowy kanał na Zalew Wiślany. A budowa nowej drogi wodnej może ożywić Elbląg i pozostałe miejscowości położone nad Zalewem. Ale też ważne, by nie doszło do naruszenia równowagi ekologicznej. Przekop od lat miał zagorzałych zwolenników i przeciwników. Zwolennicy to głównie mieszkańcy Elbląga i okolic, a przeciwnicy – to ekologowie.

Teraz pojawiły się nowe problemy. W marcu 2019 r. w planie rządowym na przekop przewidziano 880 mln złotych. Jednak ostatnio okazało się, że koszt inwestycji będzie o wiele większy. Dziś mówi się o kwocie 1 mld 900 mln złotych. Inwestycji sprzeciwia się pomorski samorząd, który dowodzi, że przekop zniszczy przyrodę – i zaskarżył pozwalającą na budowę decyzję środowiskową. Kolejny termin rozpatrzenia odwołania to koniec lutego.

W chwili obecnej prowadzone są prace organizacyjne i przygotowawcze. Generalnym wykonawcą jest polsko-belgijskie konsorcjum firm NDI i Besix. Co dotychczas zrobiono? Przede wszystkim wycięto drzewa (ok. 10 tys.) wzdłuż planowanego przekopu i oczyszczono teren z niewybuchów i niewypałów. Odnaleziono ich ponad 7 tys., w tym pozostałości po działaniach w czasie II wojny światowej, także resztki skrzynek amunicyjnych i łuski. Nadal trwają prace w rejonie projektowanego toru podejściowego na Zalewie Wiślanym. W dalszej kolejności przygotowane zostaną stanowiska postojowe od strony Zatoki Gdańskiej, aby m. in. ułatwić transport wielkich elementów stalowych na budowę. Prowadzona będzie też budowa portu osłonowego i falochronów od strony Zalewu Wiślanego. Kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną ma mieć ok. 1 km długości i 5 m głębokości. Umożliwi wpływanie do portu w Elblągu jednostek o zanurzeniu do 4 m, długości 100 m, szerokości 20 m. Budowa kanału ma potrwać do 2022 r.

Wiemy, co to morze

Jakie są dalsze plany? – Oprócz rozbudowy portów morskich będziemy kontynuować inwestycje na drogach wodnych oraz poprawiające retencjonowanie wody w Polsce. Dzięki Programowi Rozwoju Retencji do 2027 r. zostaną zrealizowane aż 94 inwestycje, które poprawią współczynnik retencji w Polsce ponad dwukrotnie – podkreśla minister Gróbarczyk w rozmowie z „Idziemy". – W ramach programu chcemy zadbać o budowę dużych zbiorników, tych mniejszych, ale także o retencję naturalną i rolniczą. Planujemy też uregulować temat melioracji i zarządzania tą dziedziną. Ważnym wyzwaniem jest także modernizacja floty promowej dla polskich armatorów, która ma się odbyć z wykorzystaniem potencjału polskich stoczni – dodaje minister. I jak podkreśla, rok 2020 jest jubileuszowy pod względem ważnych morskich rocznic. To setna rocznica zaślubin Polski z morzem, stulecie polskiej administracji morskiej oraz stulecie istnienia polskiego szkolnictwa morskiego.

Jedno jest pewne: słowa Sebastiana Fabiana Klonowica, poety żyjącego w XVI w.: „Może nie wiedzieć Polak, co to morze, Gdy pilnie orze" – są już nieaktualne. Mamy swoje morze i wiemy, czym ono jest. Ważne, by umieć się na tym morzu odnaleźć.

Zaślubiny Polski z morzem, 10 lutego 1920 r.

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Zaślubiny w Pucku

Wojciech Świątkiewicz

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przed stu laty gen. Józef Haller dokonał w Pucku zaślubin Polski z morzem. Na mocy traktatu wersalskiego Polska odzyskała dostęp do Bałtyku na odcinku 147 km.

Puck po raz pierwszy wspominany był w „Kronice oliwskiej" w 1215 r. jako osada targowa, a od połowy XIII w. był grodem kasztelańskim książąt wschodniopomorskich. W 1309 r. został zagarnięty przez Krzyżaków i w połowie XIV w. otrzymał prawa miejskie. W 1466 r. na mocy II pokoju toruńskiego został włączony do Prus. W latach 1678-1696 starostą Pucka był Jan III Sobieski, późniejszy król Polski i zwycięzca spod Wiednia – i zabiegał o dostęp Polski do morza. Gdy Polska znalazła się pod zaborami, Puck był w zaborze pruskim. Część mieszkających tu Kaszubów odważnie przyznawała się do swojej narodowości, własnego języka i wiary katolickiej.

Puck swój wielki dzień miał 10 lutego 1920 r. Niemcy opuścili miasto 9 lutego, a już następnego dnia dokonał się tu uroczysty akt zaślubin Polski z morzem.

Uroczystość miała podniosły charakter. Ministra spraw wewnętrznych, późniejszego prezydenta, Stanisława Wojciechowskiego witali przedstawiciele wszystkich rodzajów wojsk. Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt polską banderę. Sztandary poszczególnych formacji wojskowych zostały symbolicznie zanurzone w falach Bałtyku. „Oto dziś dzień krwi i chwały. Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemiami polskimi, ale i nad morzem polskim. Zawdzięczamy to przede wszystkim miłosierdziu Bożemu, a potem wszystkim, którzy w walce nie ustawali" – mówił gen. Haller.

Symbolicznym znakiem zaślubin było wrzucenie do morza platynowego pierścienia. Drugi, identyczny, gen. Haller nałożył na swój palec. Pierścienie ufundowali wcześniej Polacy mieszkający w Gdańsku.

Generał Józef Haller

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Dziekan polowy ks. Antoni Rydlewski odprawił Mszę Świętą, a kazanie wygłosił ks. Józef Wrycza, pierwszy proboszcz Dywizji Pomorskiej i kapelan Garnizonu Toruńskiego, który jeszcze kilka miesięcy wcześniej był więźniem pruskim skazanym na karę śmierci za rzekomą zdradę stanu. „Syny kaszubskie, błogosławcie Panu, od dziecięcia zaledwie paciorek mówiącego aż do starca siwowłosego, wyczekującego od lat zbawienia pańskiego, i wy, synowie całej Polski, błogosławcie Panu, że dał wam dożyć tego dnia szczęśliwego, w którym odzyskujecie wolność upragnioną w ojczyźnie polskiej, a w zamian za to szczęście dar tak zacny dajecie ojczyźnie – morze polskie" – mówił w homilii. Kiedy ks. Wrycza zmarł w 1961 r., władze PRL odmówiły asysty wojskowej na pogrzebie, mimo iż posiadał stopień oficerski i odznaczenia bojowe.

Kiedy w 1985 r. w Pucku odbywały się uroczystości z okazji 65. rocznicy zaślubin Polski z morzem, kard. Józef Glemp powiedział: „Zaślubić morze to znaczy wyrazić wolę Narodu, który raz na zawsze chce być na Wybrzeżu. (…) Zaślubić to znaczy także bronić, bo przecież związek kraju, czyli ziemi, z falami Bałtyku wymaga obrony – i wiele już za niego przelano krwi. (…) Zaślubić wreszcie to znaczy kochać. Ludzie związani z morzem, żyjący tutaj rybacy kochają morze. Ale trzeba, ażeby cały Naród kochał morze".

Uchwałą Sejmu rok 2020 został ustanowiony Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku.

Od Wersalu do Wejherowa

Marek Krukowski

Według ustaleń traktatu wersalskiego, z którego ratyfikacją Niemcy zwlekały, Polska oprócz większej części Pomorza Gdańskiego otrzymała także fragmenty Wielkopolski oraz Śląska Średniego.

Polsko-niemiecka umowa o wycofaniu wojsk niemieckich oraz przekazaniu zarządu cywilnego przewidywała, że Niemcy rozpoczną ewakuację w ciągu siedmiu dni po ratyfikowaniu przez Rzeszę traktatu wersalskiego. Nastąpiło ono 10 stycznia, toteż wojsko polskie przystąpiło do przejmowania stopniowo opuszczanych przez Niemców obszarów 17 stycznia, kończąc całą operację 10 lutego.

Wojska Frontu Wielkopolskiego, dowodzonego przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, zajęły m. in. Kępno, Rawicz, Leszno (na odcinku południowym), Ujście (na odcinku zachodnim) i na odcinku północnym Bydgoszcz, Nakło, Koronowo, Świecie, Tucholę i Chojnice. Z kolei wojska Frontu Pomorskiego pod dowództwem gen. Józefa Hallera przejmowały kolejno m.in. Toruń, Działdowo, Lidzbark, Brodnicę, Grudziądz, Pelplin, Tczew, Kościerzynę, Kartuzy, Wejherowo (wycofujący się Grenzschutz zabrał stojący na rynku pomnik Wilhelma I) oraz Puck, do którego polskie oddziały wkroczyły 10 lutego o godz. 11.

Radość i entuzjazm

„Nie ma prawie domu, z którego nie zwieszałyby się chorągwie polskie; uczniowie już przebrani w rogatywki; trzydzieści bram tryumfalnych po drodze z dworca do gmachu województwa; nieskończone szpalery związków i stowarzyszeń polskich; tłumy publiczności wybiegłe na ulice i wiwatujące na cześć przybyłych do stolicy województwa władz; polskie napisy na rogach ulic drukowane na papierze, a nalepiane na dawne tabliczki niemieckie; biało-czerwone kokardki na piersiach przechodniów, a bardziej jeszcze uśmiech radości na wszystkich twarzach; nawet słońce zdaje się brać udział w tej powszechnej radości” – pisał z Torunia sprawozdawca umyślny „Dziennika Poznańskiego”. Poznań był pierwszą – tymczasową – stolicą województwa pomorskiego.

Do Pucka gen. Haller jechał przez Gdańsk pociągiem. Na granicy wolnego miasta i Rzeczypospolitej w Kolebkach pasażerowie ujrzeli pierwsze bramy tryumfalne i polskie straże wojskowe. „Wzdłuż całej drogi do Pucka ustawione były wszędzie bramy powitalne, ozdobione sztandarami polskiemu i napisami. Na wszystkich stacjach tłumy ludności oczekiwały przybycia pociągu” – relacjonował wysłannik „Kuriera Warszawskiego”.

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

W Pucku mżyło od rana, a po południu rozpadało się na dobre. „Dworzec przybrany był zielenią i sztandarami. Przed dworcem brama tryumfalna, ponad głowami tysiącznego tłumu ludności Pucka i okolicy. Przyjazdu pociągu oczekiwał oddział marynarki wojennej, piechoty, szwoleżerów i ułanów. Powitany dźwiękami hymnu narodowego, przeszedł jen. Haller przed frontonem kompanji honorowej, poczem wśród niemilknących pełnych zapału okrzyków ruszono ku morzu” – pisał „Kurier Warszawski”.

O Kaszubach znany już nam sprawozdawca umyślny „Dziennika Poznańskiego” pisał: „Wyglądali jak prawdziwi bohaterowie nieśmiertelnej legendy polskiej – chłopy olbrzymie, rozrośnięte, o twarzach surowych, ponurych prawie, przywykłych do walki na śmierć i życie z żywiołem niebezpiecznym i kapryśnym, jak nawała morska, i żywiołem niebezpiecznym a wytrwałym, jak nawała germańska. A w tej chwili, kiedy witali polskiego generała Hallera, na tych twarzach ponurych dziwnie błyszczały oczy”.

Tymczasem w Warszawie

Marszałek Wojciech Trąmpczyński, otwierając obrady sejmu, mówił: „Szum Bałtyku – to najpiękniejszy hymn naszej państwowości. (Brawa). Na tym pomorskim skrawku ziemi, na tej wąskiej polskiej tamie, ciągnącej się między wynarodowionymi doszczętnie Prusami Książęcymi a Pomorzem Szczecińskim, stoi przyszłość nasza. (Brawa). Bez owych płuc, otwierających się na wolne morze, Państwo nasze mogłoby egzystować, mogłoby wegetować, ale żyć by nie mogło, bo pozostawałoby zawsze w zależności od sąsiadów”. (za sprawozdaniem stenograficznym ze 118. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego).

Następnie sejm uchwalił utworzenie sejmowej Komisji Morskiej oraz jednogłośnie upoważnił rząd do „bezzwłocznego przystąpienia do opracowania projektu budowy portu morskiego na lewym brzegu Wisły na terytorjum województwa pomorskiego, oraz pogłębiania łożyska Wisły od Bałtyku pod Schievenliorst [Świbno] aż do projektowanego portu morskiego”.

Na dobrej woli władz wolnego miasta Gdańska Polska bowiem nie mogła polegać.

Wiosną 1920 r. wiceadmirał Kazimierz Porębski, dyrektor Departamentu Spraw Morskich w Ministerstwie Spraw Wojskowych, skierował na wybrzeże kierownika Wydziału Budowy Portów Sekcji Technicznej inż. Tadeusza Wendę. Ten już w czerwcu przedstawił sprawozdanie, w którym stwierdził, iż „najdogodniejszym miejscem do budowy portu wojennego (jak również w razie potrzeby handlowego) jest Gdynia, a właściwie nizina między Gdynią a Oksywą, położoną w odległości 16 km od Nowego Portu w Gdańsku”. Wybór dokonany przez tego wybitnego i zasłużonego inżyniera potwierdził ponad dwa lata później sejm, uchwalając 23 września ustawę o budowie portu w Gdyni.

Marek Jurek

Racje większe niż wyborcze

Tydzień temu pisałem o decyzji prezydenta Andrzeja Dudy nieuczestniczenia w Forum Pamięci Holocaustu, na którym Polska – pierwsze państwo, które odmówiło ustępstw wobec Hitlera i najdłużej spośród wszystkich walczyło z Niemcami – miała milcząco słuchać prezydenta Władimira Putina, wychwalającego Związek Sowiecki, który wspólnie z Niemcami rozpętał II wojnę światową i pozbawił Polskę niepodległości na pół wieku.

Przedstawianie stanowiska jest podstawą polityki.

fot. PAP/Jerzy Muszyński

Wyraziłem też zdziwienie krytykami Krzysztofa Bosaka, kontrkandydata Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich, które towarzyszyły tej decyzji. Kandydat Konfederacji (z właściwą dla „narodowców-wolnościowców” uprzejmością) zarzucił Prezydentowi „dopraszanie się na siłę na imprezę, na którą nas nie proszono”.

Odpowiadając na mój tekst, pan Krzysztof Bosak wyjaśnił, że jego „krytyka dotyczyła sposobu komunikowania tej sprawy przez prezydenta” i „komentarza prezydenta w transmisji telewizyjnej”. Ale przecież w swej rozmowie z Jackiem Żakowskim w Tok FM Bosak nie mówił, że różni go z Prezydentem styl komunikacji, nie komentował też jednej wypowiedzi czy nawet debaty wokół jednej sprawy, ale wskazał (powtórzę cytat) „wpraszanie się” na Forum Holocaustu jako jedną z paru zasadniczych kwestii różnicujących jego politykę z polityką Andrzeja Dudy. To nie był komentarz do pojedynczej wypowiedzi, ale zdefiniowanie różnic politycznych.

Niezależnie od różnic między kandydatami, jest zasadnicza różnica między Krzysztofem Bosakiem a jego najbardziej zapalonymi zwolennikami. Poseł Bosak – w odpowiedzi na mój artykuł – wyjaśnił po prostu motywy swej wypowiedzi. Jego zwolennicy – w sposób, w jaki z reguły na dysonans poznawczy reagują bezkrytyczni entuzjaści – zaczęli agresywnie negować rzeczywistość. Panowie Mirosław Kupis czy Wojciech Rysz oskarżyli mnie wprost o „sianie” dezinformacji, co więcej – nie odwołali tego nawet po wyjaśnieniach swojego przywódcy.

Tymczasem ja chciałbym zrozumieć jego stanowisko, bo wypowiedzi kandydatów na prezydenta należy traktować poważnie. W polityce, i nie tylko, krytyka zawsze wskazuje wprost albo pośrednio kryterium – sugeruje więc politykę oczekiwaną. Co miało być niewłaściwe w stanowisku Prezydenta? To, że wyjaśnił polskiej opinii publicznej dlaczego nie może jechać do Jeruzalem? I że wyjaśnił je również gospodarzom? To, że powiedział, iż Polska – państwo najdłużej walczące z Niemcami w II wojnie światowej – nie zgodzi się na milczenie, gdy mowa o wojnie i jej najstraszliwszych konsekwencjach? Opinia publiczna powinna rozumieć racje polskiej polityki. Podobnie jak opinia międzynarodowa. Przedstawianie stanowiska jest podstawą polityki, jest odłożonym w czasie wyrażaniem uzasadnionych oczekiwań. Tak realizuje się rację stanu.

Polityka to zbyt poważna sprawa, by zostawić ją politykom.

Czy Prezydent powinien był więc, w swobodnym konfederackim stylu, powiedzieć: „nie jadę, bo nie”? Tak powinien był powiedzieć o Forum Pamięci Holocaustu? I taka deklaracja w sprawie spotkania światowych przywódców dla upamiętnienia Zagłady miałaby służyć polskiej racji stanu? To by wyjaśniało stanowisko Polski?

Na koniec – jak pisał Zbigniew Herbert – „żeby wiadome było”. Trwa kampania wyborcza, którą śledzę i której wydarzenia wszyscy musimy oceniać. Chcę, byśmy odpowiedzialnie wykonali swoją władzę wyborczą. I aby kandydaci – oby jak najwięcej spośród nich – kierowali się odpowiedzialnością związaną z urzędem, do którego objęcia pretendują.

W tej kampanii – zanim pójdziemy głosować – wszyscy musimy zabiegać o jedno: aby wygrała polska racja stanu i aby głos Polaków na rzecz jej postulatów został jak najmocniej usłyszany. Taki sens ma moje stanowisko w sprawie Forum Holocaustu.

To nie jest ani wyborcze poparcie Prezydenta, ani wyborcze stanowisko przeciw Krzysztofowi Bosakowi. Przeciwnie, właśnie wyraziłem mu uznanie („Milczenie Prezydenta”, mój kanał „Prawdę mówiąc” na YouTube'ie) za zwrócenie uwagi Prezydentowi na bezczynność Trybunału Konstytucyjnego wobec łamania konstytucyjnego prawa do życia (potwierdzonego w art. 38 ustawy zasadniczej, a przede wszystkim w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r.). Krzysztof Bosak (obok Andrzeja Dudy i w mniejszym stopniu Władysława Kosiniaka-Kamysza) zasługuje na to, by opinia prawicowa z zainteresowaniem śledziła jego kampanię, więc również by ją oceniała. A to zakłada ocenę konkretnych aktów i – wymagania.

Polityka to zbyt poważna sprawa, by zostawić ją politykom. To my musimy codziennie dbać o to, by Racji Stanu nie pogrążyły Racje Wyborcze, by politycy „produkowali” akty i instytucje, a nie jedynie napędzające głosy partyjne emocje.

Kraina płaszczaków

ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski

Powieść Edwina Abbotta „Flatlandia", wydana w 1884 r., opisuje dwuwymiarowy świat myślących figur geometrycznych. Kobiety są prostymi liniami-segmentami, a mężczyźni wielokątami. Narratorem jest Kwadrat (prawnik), członek kasty panów i profesjonalistów, który prowadzi czytelników przez implikacje życia w dwóch wymiarach. Pierwsza część opowieści przechodzi przez praktyczne aspekty egzystencji w dwuwymiarowym wszechświecie.

Flatlandia ukazana jest jako skomplikowana społeczność, której przewodzi wiara w Konfigurację. Doktryna państwowa potępia „owe starożytne herezje, które prowadziły do trwonienia energii i sympatii ludzkiej w próżnej wierze, że postępowanie zależy od woli, wysiłku, edukacji, zachęty, pochwały czy czegokolwiek poza Konfiguracją". A czym jest Konfiguracja? Jest to przekonanie, że wszelkie niewłaściwe postępowanie, wszelkie przestępstwa pochodzą z odchylenia od Regularności linii lub kąta. Wszyscy Nieregularni kończą w szpitalach. Albo w więzieniach lub na szafocie.

Śmierć Boga oznacza koniec wolności.

W drugiej części powieści Kwadrat zostaje odwiedzony przez Kulę. Jednak nie jest w stanie pojąć Kuli, jako czegoś innego niż koło. Sfera lewituje w górę i w dół, pozwalając Kwadratowi zobaczyć siebie jako koło, które się rozszerza i zawęża. Kwadrat nie jest w pełni przekonany, dopóki nie zobaczy Krainy Kosmicznej, czyli trójwymiarowego świata, dokąd zabiera go Sfera. Po powrocie Kwadrat nie może nikogo przekonać o istnieniu Krainy Kosmicznej. Ostatecznie zostaje uwięziony. W zaciszu celi spisuje pamiętnik, mając nadzieję, że przyszłe pokolenia będą w stanie otworzyć się na pełne poznanie rzeczywistości.

Uważa się, że „Flatlandia" była satyrą na wiktoriański konwencjonalizm. Dziś narzuca się analogia do scjentyzmu obecnej epoki. Obecnie największym wezwaniem dla formacji to ukazanie Boga żywego. Społeczeństwo, dla którego Bóg nie ma nic do powiedzenia, traci swoją miarę. Panujące światopoglądy przekonują, że śmierć Boga oznacza uwolnienie społeczeństwa. W rzeczywistości śmierć Boga oznacza także koniec wolności, ponieważ umiera cel, który daje ukierunkowanie dla decyzji człowieka. Znika miara, która pozwala odróżniać dobro od zła. Społeczeństwo Zachodu jest społeczeństwem, w którym Bóg jest nieobecny w sferze publicznej i w którym coraz bardziej zatraca się miara człowieczeństwa. To ma konsekwencje m.in. w prawie, które już nie chroni słabych, rodziny ani prawdomówności.

Historia na nowo

Barbara Sułek-Kowalska

Mam nadzieję – choć nie mam pewności – że nieszczęsna książeczka „Filip i jego załoga na kółkach" nie jest już lekturą szkolną klas młodszych. Ale dwadzieścia lat temu – a więc w Polsce dekadę po 1989 roku! – wciąż jeszcze była. Kiedy jako mama ucznia próbowałam wtedy interweniować i przeciwstawić się takiej lekturze – kompletnie fałszującej rzeczywistość – zostałam zakrzyczana. Nie powiodła mi się nawet próba pokonania tej sytuacji pewnym fortelem, kiedy chciałam zachęcić innych rodziców do odpowiedzi na pytanie, skąd właściwie wzięła się załoga tytułowego Filipa, konia ciągnącego kuchnię polową na froncie od Oki do Wisły. Skąd w radzieckiej armii polska załoga?

Zresztą ta sama sprawa dotyczyła słynnych czterech pancernych, których propagandowym wydźwiękiem zatruto kilka pokoleń peerelowskiej młodzieży (i zatruwa się nadal, puszczając serial w telewizjach, może nawet w TVP): skąd się właściwie ci mili chłopcy wzięli w czerwonej armii?

Jako dzieci w tejże peerelowskiej szkole nie zadawaliśmy takich pytań, ponieważ znaliśmy odpowiedź! I wiedzieliśmy, że ona nie padnie, bo żyjemy w fałszowanej rzeczywistości, nie ma po co pytać. Za odpowiedź wystarczały sytuacje dnia powszedniego: wśród nas byli koleżanki i koledzy, którzy wrócili z ostatnią – jak się wtedy mówiło – repatriacją, którzy klepali potworną biedę, a mimo to ich babki i matki wciąż wysyłały do krewnych w ZSRR opakowane w szare płótno paczki z mąką i kaszą, raz na miesiąc albo może na kwartał, w dozwolonej objętości, żadnej dowolności! Nie zadawaliśmy pytań, bo po cichu, w domach, opowiadało się przecież o stratach: ci się wydostali, ale dziadek i ciocia z synkiem na zawsze już zostali w zmarzniętej ziemi. W nieludzkiej ziemi. I nawet krzyża na grobie nie mają! Zdarzali się nauczyciele, którzy – jak Ewa Piorunowska ze Słupska, pisałam o niej nieraz na naszych łamach – pokazywali uczniom niecodzienne pamiątki: sukienkę uplecioną z trawy stepowej, jedyną, jaką miała w szkole pod Omskiem. I mówili, co się wydarzyło 10 lutego 1940 roku! I wyjaśniali, że tam przecież była wcześniej Polska!

I o cudach się po domach opowiadało: że ten kolega ma wujka w Londynie, bo wujek się uratował i wyszedł z Andersem, a teraz czasem przyśle paczkę. A ojciec tamtego kolegi się uratował, bo zdążył chociaż do Berlinga, ale jego rodzina dopiero po pięćdziesiątym szóstym dała radę przyjechać.

O Gustawie Herlingu-Grudzińskim i jego „Innym świecie" nikt wtedy nie słyszał, ale też opowieści domowe były zakorzenione w tamtym właśnie „innym świecie". Z tym, że nie były wcale powszechne, nie łudźmy się! I, doprawdy, nie w każdym domu! A jak jest teraz? Czy zakończony właśnie Rok Gustawa Herlinga-Grudzińskiego odbił się jakimkolwiek echem? Szerzej niż tylko w nielicznych kręgach intelektualnych?

Taka rocznica domaga się jednak nadziei. Otóż nasza redakcyjna koleżanka Monika Odrobinka, z następnego już pokolenia dziennikarzy, postanowiła poszukać świadków tamtych wywózek i łagrów. Wtedy małych Sybiraków – dziś już ostatnich żyjących. Zdążyła z tematem. Niedługo zaprezentuję jej książkę, o której już opowiada swoim córeczkom. I one też już wiedzą.

Pokusa bezwstydu

ODPOWIADA **ks. Marek Kruszewski**

Uświadomiłem sobie ostatnio, że moje oglądanie nagich kobiet w internecie może być już uzależnianiem. Nie potrafię prawie przeżyć dnia, żeby nie poszukać czegoś, i choć nie zawsze łączy się to z masturbacją, to obawiam się, że mam do czynienia z nałogiem. Czy muszę się udać do specjalisty i leczyć już uzależnienie?

Nałogowi erotomani spotykający się na grupach samopomocowych określiliby Pana stan nie jako uzależnienie, ale jako rozwiązłość albo bezwstyd. Seksoholizm to bardzo poważna choroba. Być może jest Pan rozpuszczonym człowiekiem, który niszczy swoją wolność i przyszłość, zbyt lekkomyślnie wchodząc na strony pornograficzne.

Przypuszczam, że potrzebuje Pan bardziej solidnego nawrócenia, mocnego przylgnięcia do Boga niż terapii. Na pewno warto popracować nad swoim rozwojem. Na terapię, mitingi seksoholików przyjdzie czas, jeśli Pan będzie dalej igrał ze złem. Bo pornografia oszukuje. Niewielu mężczyzn chciałoby widzieć w filmie czy na obrazku pornograficznym swoją żonę, córkę czy wnuczkę. Jednak lekkomyślnie korzystają z takich przyjemności.

Pornografia stanowi grzech przeciw godności osoby. Instrumentalnie traktuje swoje „modelki" – żywych ludzi sprzedających siebie jako towar. Gwałci ich zdolność miłości i intymności. Pornografia niszczy kulturę. Promuje wizję szybko „konsumowanych" związków między ludźmi. Wypacza sens relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą. Wpływa negatywnie i w sposób trwały na podświadomość i na wyobraźnię. U ludzi systematycznie oglądających pornografię obserwuje się irracjonalne i agresywne zachowania. Statystyki są nieubłagane. Oglądanie porno spowoduje albo ułatwi popadnięcie w kłopoty. Victor B. Cline, psycholog kliniczny, wymienia cztery nieubłagane skutki pornografii: efekt uzależnienia, efekt eskalacji (sięganie po coraz mocniejsze, coraz bardziej dewiacyjne obrazy i zachowania), tracenie wrażliwości (nieświadome osłabienie poczucia wstydu) i tendencja do wcielania w życie.

Ta czwarta tendencja – do realizowania scen porno – wydaje mi się najbardziej podstępna. Ktoś, kto widział jakieś zmysłowe sceny, podświadomie będzie ich szukał, nawet po latach. Przez całe życie pamięta owe obrazy. Będzie podpowiadał żonie, żeby zagrała „tamtą dziewczynę". Potraktuje ją jako narzędzie, a nie osobę.

Pornografia niszczy zdrowie fizyczne, psychiczne i duchowe. Dezintegruje siły życia i miłości. Ludzie porno nie mają sił, żeby ułożyć sobie przyszłość, żyć i kochać. Mają tendencje depresyjne. Bóg nakazuje odciąć pokusę bezwstydu (por. Mt 5,27-30).

xmarekk@o2.pl
Autor jest proboszczem parafii św. Patryka w Warszawie

Dwaj na jednego

Książka „Święty Prymas" składa się z dwóch części. Autorem pierwszej jest kard. Karol Wojtyła. Druga część wyszła spod pióra często goszczącego na naszych łamach ks. prof. Waldemara Chrostowskiego. Całość jest bogato ilustrowana fotografiami Adama Bujaka, Ryszarda Rzepeckiego i innych.

Tekst autorstwa kard. Wojtyły: „Znaczenie Kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła", był pierwotnie opublikowany w Zeszytach Naukowych KUL w numerze 3 z roku 1971. Powstał na siedemdziesiąte urodziny Prymasa. Pierwotne przeznaczenie tego tekstu odcisnęło ślad na jego formie. Kardynał Wojtyła analizuje miejsce biskupa i prymasa w Kościele w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II, wskazuje na szczególną rolę, jaką podczas tego soboru odegrał Kościół w Polsce pod przewodnictwem Prymasa Tysiąclecia. Przypomina historyczne okoliczności mianowania bp. Wyszyńskiego arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz głębię myśli teologicznej zawartej w obchodach tysiąclecia chrztu Polski. Oddzielny artykuł poświęcony jest okolicznościom ogłoszenia Najświętszej Maryi Panny Matką Kościoła. W tej części książki znajdziemy także podrozdziały poświęcone szczególnym relacjom łączącym Prymasa Tysiąclecia z kolejnymi papieżami, zwłaszcza z Janem XXIII i Pawłem VI. Autor nie mógł wówczas przewidywać najbardziej szczególnych relacji, które połaczą Prymasa z Janem Pawłem II.

O wyjątkowych relacjach z papieżem Polakiem pisze w drugiej części książki ks. prof. Chrostowski. Twierdzi, że rolę, jaką Prymas Tysiąclecia odegrał w przygotowaniu pontyfikatu Jana Pawła II, można porównać – zachowując proporcje – z rolą św. Jana Chrzciciela wobec Chrystusa. Nie jest to stwierdzenie mocno na wyrost, ponieważ sam Jan Paweł II podczas spotkania z rodakami nazajutrz po inauguracji swojego pontyfikatu powiedział, że nie byłoby tego papieża Polaka, gdyby nie heroiczna wiara Prymasa, niecofająca się przed cierpieniem. Ksiądz Chrostowski, nie kryjąc osobistej czci i miłości do Prymasa, wskazuje, jak w zdrowej rodzinie dojrzewała jego świadomość religijna i narodowa, jak w parafii kształtowało się jego powołanie i szczególna pobożność maryjna oraz jak często przychodziło Prymasowi za wierność Bogu i Kościołowi płacić cierpieniem. Z tej części książki można poznać Prymasa jako proroka na nasze czasy, a jednocześnie człowieka o niezwykłej wrażliwości.

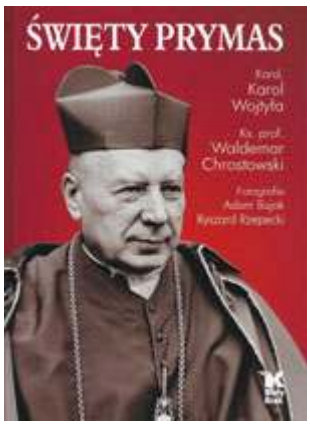

Dla mnie odkryciem o Prymasie jest opisana przez ks. Chrostowskiego historia, jak podczas pobytu studyjnego w Rzymie przed II wojną światową ks. Wyszyński jako jedyny na wykładach siadał wśród czarnoskórych studentów, od których inni się izolowali. To właśnie był styl i wrażliwość naszego Prymasa.

ks. Henryk Zieliński

Kard. Karol Wojtyła, ks. prof. Waldemar Chrostowski; „Święty Prymas", Biały Kruk, Kraków 2019, 136 s.

fot. Irena Świerdzewska

PASTERZ i OWCE

Irena Świerdzewska

U Dobrego Pasterza w Warszawie-Miedzeszynie można przekonać się, jak wygląda szukanie owiec i wsłuchiwanie się w ich potrzeby.

Część Wawra z ulicą Przewodową, przy której znajduje się kaplica parafialna, wygląda jak plac budowy: rosnące mury kościoła i powstające wokół osiedla domów jednorodzinnych. – W naszej 3,5-tysięcznej wspólnocie najwięcej jest młodych ludzi, przybyłych z różnych stron Polski. Naturalne, że nie czują się zakorzenieni – charakteryzuje ks. Marcin Ożóg, od ośmiu lat tutejszy proboszcz. Dlatego parafia organizuje mnóstwo festynów, koncertów, były też bale karnawałowe i Bale Wszystkich Świętych przed 1 listopada. Nadwiśle jest tą częścią dzielnicy, gdzie brakuje wydarzeń kulturalnych, stąd pomysły trafiają w potrzeby podwójnie. – Łączymy je z ewangelizacją, sprawdzamy, co ludzi zainteresuje – podkreśla ks. Ożóg. – Próbujemy integrować środowisko. Oczywiście duszpasterstwo nie może opierać się tylko na wydarzeniach, ale trochę tej akcji potrzeba.

fot. archiwum parafii

Figurka z kaplicy CZD

W tym roku ks. Krystian Czerski, wikariusz, zorganizował wspólne kolędowanie, obok odbywających się co roku tradycyjnych koncertów kolęd. Do parafii często zapraszani są goście na wieczór świadectw, ostatnio gościł raper Tau. Nie chodzi jednak w spotkaniach tylko o świadectwa nagłego nawrócenia, ale o pokazywanie ludzi codziennie żyjących Ewangelią. W pracy duszpasterskiej pomaga ks. Stanisław Wołosiewicz, emeryt.

Inicjatywy w parafii dostosowywane są do potrzeb młodych rodzin, które w opiece nad dziećmi nie mają wsparcia dziadków. – Dlatego codzienną adorację Najświętszego Sakramentu organizujemy blisko godzin Mszy Świętej. Dawniej w niedzielę przed Eucharystią były śpiewane Godzinki, ale nie przychodziło zbyt wiele osób. Zaczęliśmy organizować w to miejsce adorację i ludzie rzeczywiście przychodzą chętnie – mówi ks. Ożóg.

Podejmowane są starania o pogłębianie znajomości Biblii. Kolejny rok rozprowadzana jest paulińska „Ewangelia na każdy dzień", w tym roku już ponad 500 sztuk. Przed niedzielą Słowa Bożego w parafii rozprowadzane było z kolei Pismo Święte, by mogło trafić do każdego domu. Zawiązana w parafii grupa ewangelizacyjna Dobrego Pasterza spotyka się na rozważaniu Słowa Bożego, przychodzi coraz więcej chętnych. Obok neokatechumenatu, Żywego Różańca, ministrantów, bielanek, Ruchu Światło-Życie, scholi dziecięcej i młodzieżowej oraz chóru parafialnego jest też grupa dla mężczyzn Przyjaciele św. Maksymiliana, któremu parafia poleca też budowę świątyni. Panowie mogą również dołączyć do Drogi Odważnych, męskiej wspólnoty diecezjalnej, którą opiekuje się ks. Ożóg. Najnowszą inicjatywą jest Szkoła Liderów, odbywająca się raz w miesiącu. – Widzę konieczność włączenia świeckich w duszpasterstwo. Potrzebni są ludzie, którzy będą animować parafię. Mamy w Szkole Liderów przedstawicieli młodzieży, małżeństw, dzieci – wylicza ks. Ożóg.

– Kiedy przeprowadziłem się do tej parafii, miłym zaskoczeniem była wielość inicjatyw. Gram w scholii, jestem w grupie młodzieżowej i w Szkole Liderów – mówi Jakub Gawron, student Politechniki Warszawskiej.

– Dobry pasterz to taki, który szuka owiec i je podnosi – zauważa ks. Ożóg. W każdy piątek jest w kaplicy Koronka do Bożego Miłosierdzia. Szczególne miejsce ma tu Matka Boża Fatimska. – Mamy figurkę uświęconą łzami, chorych i ich rodzin, którzy doznawali pocieszenia i uzdrowienia w kaplicy w Centrum Zdrowia Dziecka. W pierwsze soboty miesiąca parafianie gromadzą się na modlitwę wynagradzającą, 13. dnia miesiąca podczas nabożeństw fatimskich odmawiamy modlitwę św. Jana Pawła II. Wzywamy w niej, by człowiek nie utracił świadomości grzechu, co jest zagrożeniem współczesnych czasów – podkreśla proboszcz.

W pierwsze czwartki miesiąca parafia modli się o nowe powołania i o łaski potrzebne kapłanom pracującym w diecezji. Cały ubiegły rok poświęcony był powołaniom kapłańskim i zakonnym, wspólnota gościła wówczas przedstawicieli różnych zgromadzeń. – W najbliższym czasie chcemy przygotować się do beatyfikacji Prymasa Wyszyńskiego, zorganizować cykl spotkań z ukierunkowaniem na pojednanie między ludźmi i pojednanie w sakramencie pokuty – myśli o kolejnych inicjatywach ks. Ożóg.

Aby mieć kontakt z parafianami, przygotowywana jest aplikacja mobilna umożliwiająca informowanie na bieżąco o wydarzeniach. I to na pewno nie koniec tutejszych pomysłów na szukanie zaginionej owcy.

fot. Irena Świerdzewska

W skrócie

■ **Pomoc przy beatyfikacji matki Róży Czackiej.** W związku ze staraniami o beatyfikację sługi Bożej Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża poszukuje członków rodziny m. Czackiej. Zgłoszenia wraz z udokumentowanym stopniem pokrewieństwa należy przekazywać na adres elektroniczny: piwna@triuno.pl do 29 lutego.

■ **Boże czytanie w Ostrówku.** W dniach 28-29 lutego w Domu św. Faustyny w Ostrówku odbędzie się spotkanie „Zanurzenie w Słowo. Panie, do kogoż pójdziemy?". Zapisy: s.faustyna.ostrowek@gmail.com, tel. 29 777 04 92, 730 153 707. Koszt 120 zł. Na rekolekcjach obowiązuje ścisłe milczenie. *Lectio divina* będą towarzyszyły wprowadzania s. Racheli Waszkiewicz ZSJM, przełożonej domu zakonnego w Ostrówku. W rytm rekolekcji wpisany jest czas na spacer, spowiedź, adorację i Mszę Świętą.

■ **Rekolekcje dla organistów.** Tegoroczne rekolekcje wielkopostne dla organistów obu diecezji warszawskich odbędą się w dniach 3-5 marca w domu rekolekcyjnym w Zalesiu Górnym przy parafii św. Huberta, ul. Białej Brzozy 23. Zapisy do 20 lutego. Koszt uczestnictwa (150 zł) pokrywa parafia. Ćwiczenia duchowe są połączone z elementami formacji liturgicznej. Ze względów organizacyjnych organiści proszeni są o zgłoszenie udziału do Komisji Organistowskiej Kurii Warszawsko-Praskiej listownie lub pod tel. 22 786 26 43 do 20 lutego.

■ **Ferie z misjonarzami.** Misjonarze kombonianie zapraszają młodzież ze szkół średnich i studentów w dniach 12-16 lutego na ferie zimowe do domu rekolekcyjnego przy ul. Łącznej 14 na Białołęce w Warszawie. Temat: „Ojcze nasz – modlitwa wszystkich ludów i narodów" . Będzie czas na modlitwę, relaks oraz opowieści misyjne. Koszt 150 zł. Zapisy: kombonianie@gmail.com, tel. 500 330 852 (o. Maciej Miąsik) lub 797 178 182 (o. Paweł Opioła).

■ **Kandydat na Przyjaciela Niepełnosprawnych.** Do 15 lutego do Starostwa Powiatowego w Legionowie można zgłaszać kandydatury osób szczególnie zasłużonych dla niepełnosprawnych w powiecie legionowskim. Organizatorzy Dni Osób Niepełnosprawnych oraz samorządy miasta Legionowa i powiatu legionowskiego już po raz szósty wręczą lokalnym działaczom społecznym order „Przyjaciel Niepełnosprawnych".

fot. https://diecezja.waw.pl/6831

HONOROWY OBYWATEL WOŁOMINA

Bp Marek Solarczyk oraz Németh Szilárd István odebrali z rąk pani burmistrz Wołomina Elżbiety Radwan tytuły Honorowego Obywatelstwa Wołomina. Przyznała je Rada Miejska uchwałą z 19 września 2019 r. Uroczystości odbyły się w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zofii Nałkowskiej. Honorowe obywatelstwo miasta jest przyznawane szczególnie wyróżniającym się postaciom ważnym dla lokalnej społeczności.

MODLITWA BEZ GRANIC

W archikatedrze św. Jana Chrzciciela przy ul. Świętojańskiej 8 w Warszawie odbywają się każdego 13. dnia miesiąca Msze Święte w intencji Europy i świata. Organizatorem jest Instytut Myśli Schumana. Uczestnicy modlą się o rychłą beatyfikację sługi Bożego Roberta Schumana oraz o powrót Europy do korzeni chrześcijańskich. Spotkanie rozpoczyna się o godz. 18 adoracją Najświętszego Sakramentu, o godz. 19 jest Msza Święta, potem wieczór integracyjny. W założeniu modlitwa ma odbywać się we wszystkich dużych miastach Polski, Europy i świata.

fot. Irena Świerdzewska

DIDASKO ŚPIEWA

„Nadzieja rodzi się skrzydlata" – pod takim tytułem koncert w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Saskiej Kępie w Warszawie przygotowała 28 stycznia Prywatna Szkoła Podstawowa Didasko. Chór kilkudziesięciorga dzieci przy akompaniamencie muzyków z Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina oraz innych artystów śpiewał kolędy i pastorałki. Można było też usłyszeć refleksje na temat wychowania młodzieży i wartości najważniejszych w życiu. Patronat medialny sprawował tygodnik „Idziemy"./**is**

GALA ORSZAKOWA

W łódzkim Instytucie Europejskim organizatorzy tegorocznego Orszaku Trzech Króli zorganizowali galę podsumowującą przygotowania i przebieg tegorocznych łódzkich jasełek. – W Orszaku udział wzięło ponad tysiąc małych aktorów, a ponad 20 tys. łodzian wędrowało za światłem gwiazdy betlejemskiej. Dziś mogliśmy wszystkim za tę wielką pracę i ewangelizację na ulicy Piotrkowskiej podziękować – podkreślił Grzegorz Matynia, organizator łódzkich jasełek./**xpk**

fot. ks. Paweł Klys

ŚWIĘTO KONSEKROWANYCH

Obchody Światowego Dnia Życia Konsekrowanego w archidiecezji łódzkiej rozpoczęła Msza Święta sprawowana 1 lutego w łódzkiej bazylice archikatedralnej przez metropolitę łódzkiego. – Rady ewangeliczne są na usługach miłości, zatem ubóstwo jest zdolnością dawania, a nie brakiem posiadania. Nie mam nic, więc jestem lepszy. Jeśli nie kocham, jestem gorszy. Ubóstwo jest formą miłości – mówił abp Grzegorz Ryś. Po homilii osoby życia konsekrowanego odnowiły śluby zakonne./**xpk**

fot. ks. Paweł Klys

SERCE MĄDROŚCI BOŻEJ

W budowanej od ponad czterech lat cerkwi Mądrości Bożej w Warszawie poświęcone zostały 2 lutego dzwony. W odróżnieniu od dzwonów w Kościele katolickim, w dzwonach cerkiewnych poruszają się nie całe kielichy, a jedynie ich serca. Na dzwonnicy cerkwi Mądrości Bożej dzwonów jest osiem, ale niewykluczone, że w przyszłości będą jeszcze dwa. Przewodniczący niedzielnej uroczystości zwierzchnik Cerkwi w Polsce metropolita Sawa symbolicznie poświęcił jeden, który nie został jeszcze zawieszony na dzwonnicy, i samą dzwonnicę.

fot. PAP/Paweł Supernak

W SKRÓCIE

■ **Międzypokoleniowa potańcówka swingowa.** Zagra zespół The Cajun Spices z tancerzami Studia Tańca Swingowego 16 lutego w godz. 18-20.30, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23 w Warszawie, tu do odebrania wcześniej bezpłatne wejściówki.

■ **Nabór na ławników w stolicy.** Karty zgłoszenia kandydata na ławnika sądowego wraz z pozostałymi dokumentami przyjmowane będą do 28 lutego od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, w kancelarii Biura Rady m.st. Warszawy, Pałac Kultury i Nauki, pl. Defilad 1, XX p., pok. nr 2009, oraz za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Biuro Rady m.st. Warszawy, ul. Kredytowa 3, 00-056 Warszawa (z dopiskiem na kopercie: Zgłoszenie kandydata na ławnika sądowego). Decyduje data wpływu do Urzędu. Szczegóły: https://www.pragapld.waw.pl/ogloszenie-o-naborze-uzupelniajacym-kandydatow-na-lawnikow-w-kadencji-2020-2023-dla-wskazanej-listy-s%C4%85dow.html.

NADZIEJA DLA CHORYCH

fot. PAP/Tomasz Gzell

W Warszawskim Uniwersytecie Medycznym rozpoczęła działalność pierwsza na tej uczelni Klinika Onkologii. Ma zapewnić kompleksową diagnostykę i leczenie onkologiczne w jednym miejscu, co zwiększy komfort pacjenta i jakość leczenia. Będą tu leczone nowotwory narządowe, głównie rak wątroby i płuc, oraz choroby rzadkie. Uniwersytet nastawia się również na dalszy rozwój transplantologii, czemu ma służyć utworzenie Centrum Transplantologii.

STERNIK ROKU

Podczas balu Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rodziny „Sternik" po raz trzeci zostały wręczone nagrody Sternik Roku. W kategorii Sternik Edukacji za działania związane bezpośrednio z edukacją szkolną nagrodę otrzymało Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji i Rodziny Węgielek. Nagrodą Sternik Wychowania została wyróżniona inicjatywa Teatr Rodziców Biedronka. Laureatem nagrody w kategorii Sternik Rozwoju, przyznawanej mecenasom dobrych inicjatyw, wspierających finansowo projekty o charakterze wychowawczym, została Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia. Wydarzeniu patronował tygodnik „Idziemy".

fot. arch. organizatora

fot. www.marianie.pl

ZMARŁ „MOCARZ"

Najstarszy członek Zgromadzenia Księży Marianów, 97-letni ks. Kazimierz Krzyżanowski MIC, zmarł 17 stycznia w Waszyngtonie. W 1939 r. zdał egzamin maturalny i rozpoczął konspiracyjne studia elektrotechniczne w Instytucie Politechnicznym w Warszawie. Uczestnik powstania warszawskiego o pseudonimie „Mocarz", należał do zgrupowania NOW-AK „Harnaś". W 1948 r. został przyjęty jako kandydat do Zgromadzenia. Napisał *positio* dla sprawy beatyfikacyjnej założyciela marianów, św. Stanisława od Jezusa i Marii Papczyńskiego.

Narodzeni do uwielbienia

W parafii św. Andrzeja Boboli w Markach odbyły się w dniach 31 stycznia – 2 lutego XVI Ogólnopolskie Michalickie Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne. Mottem były słowa „Narodził się Jezus Chrystus Bóg i Pan". Zajęcia poprowadziło czterech dyrygentów specjalizujących się w muzyce sakralnej: Paweł Bębenek, Hubert Kowalski, Adam Motyczyński i Piotr Pałka [laureat nagrody Totus, przedstawiliśmy go w obszernym reportażu w numerze bożonarodzeniowym – przyp. red.]. Muzycy zaproponowali kolędy i pastorałki na cztery głosy chóralne z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej.

fot. Patryk Lubryczyński

W warsztatach uczestniczyło 205 osób, w tym 23-osobowa orkiestra. Przyjechały młodzieżowe chóry i schole liturgiczne, wspólnoty Ruchu Światło Życie, animatorzy wspólnot muzycznych, klerycy, siostry zakonne, osoby indywidualne oraz młodzież z michalickich parafii.

– Uczestnicy przygotowali w ciągu dwóch dni kilkanaście utworów z orkiestrą, co świadczy o wysokim poziomie – ocenia Hubert Kowalski. Dyrygent stwierdza, że ludzie przyjeżdżają na warsztaty liturgiczne, ponieważ odczuwają potrzebę otwarcia serca na to, co autentyczne i duchowe.

– Wyjeżdżam z pozytywną energią, nowymi poznanymi utworami oraz dużą liczbą dobrych ludzi w mojej pamięci. Chętnie pojadę na następne warsztaty – mówi jedna z uczestniczek.

– Dostrzegam wielkie zapotrzebowanie na takie zajęcia. Często ludzie zainspirowani warsztatami wracają do swoich parafii i zakładają małe schole – zauważa ks. Rafał Szwajca CSMA, odpowiedzialny za organizację spotkania. Patronat medialny nad wydarzeniem objął tygodnik „Idziemy".

Patryk Lubryczyński

fot. Jacek Kalinowski

Szczególne powołania

W warszawsko-praskiej katedrze św. Floriana Mszy Świętej przewodniczył bp Romuald Kamiński. Dziękowano za osoby życia konsekrowanego, modlono się o charyzmaty dla diecezjalnego Kościoła, o nowe, liczne i święte powołania dożycia konsekrowanego. W koncelebrze wzięli udział m.in. ks. Zenon Hanas SAC – warszawski prowincjał pallotynów, ks. prof. Edmund Robek SAC z UKSW, o. Arkadiusz Sosna ISCH – prowincjał Instytutu Ojców Szensztackich i krajowy duszpasterz Ruchu Szensztackiego, oraz ks. prałat Jerzy Gołębiewski – wikariusz biskupi ds. sakramentalnych, Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich.

– To łaska od Boga, że przynajmniej raz w roku w całym Kościele Chrystusowym zgłębiamy tajemnice szczególnego powołania, kiedyś określanego jako zakonne. Dziś widzimy, że jest one bogatsze także w swojej formie zewnętrznej, i dlatego mówimy o nim jako o życiu konsekrowanym – wskazał w homilii bp Kamiński. Przypomniał, że tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego powinien uwzględnić wydarzenia, które będziemy przeżywać w najbliższych miesiącach: setną rocznicę urodzin Jana Pawła II i beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego. – To będzie bardzo praktyczne przejście od tego, co przeżywam na mojej osobistej drodze powołania, do tego, co powinienem dać jako wkład osoby wierzącej w rozwój wspólnoty – wyjaśnił. Po homilii osoby konsekrowane odnowiły śluby zakonne.

Jacek Kalinowski

Sól ziemi

Mszy Świętej w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela przewodniczył bp Michał Janocha. W homilii nawiązał do spotkania Symeona i prorokini Anny z małym Jezusem. – Na spotkanie z Mesjaszem wychodzą dziadek i babcia, taki właśnie jest nasz Bóg – tłumaczył, podkreślając, że nie liczy się to, co głośne i pokazywane w telewizji, ale to, co w głębi ludzkiego serca. – Symeon raduje się, wie, że nic ważniejszego od spotkania z Jezusem w całym życiu go nie spotka – wyjaśnił.

Biskup zaakcentował, że takiej postawy uczył również kard. Stefan Wyszyński, którego dewiza życiowa brzmiała: *Soli Deo* („Jedynemu Bogu"). – Chrześcijanin to człowiek, który ma oddać swoje życie bliźnim – podkreślił. Przypomniał, że niegdyś powołanie kapłańskie przeciwstawiano powołaniu do małżeństwa i starano się udowodnić, które jest godniejsze. – Oba te powołania wzajemnie się uzupełniają. Tak naprawdę chodzi o jedną miłość. To droga do tej samej miłości, jeśli oddajemy życie Bogu – wyjaśnił.

fot. fot. Wojciech Łączyński

Zwrócił też uwagę, że człowiek pragnący pełnić wolę Bożą, targany jest licznymi wątpliwościami. Z jednej strony musi kochać świat stworzony przez Boga, a z drugiej wyrzekać się świata doczesnego, który jest „we władaniu złego". Podkreślił, że właśnie dlatego potrzebni są ludzie pomagający w znalezieniu właściwej drogi, którzy przypominają, że życie doczesne kiedyś się kończy, a wszyscy są powołani do życia wiecznego.

Eucharystię poprzedziła Koronka do Miłosierdzia Bożego w kościele seminaryjnym, po której uczestnicy przeszli w procesji ze świecami do archikatedry./**opr. za: www.archwwa.pl**

Krucyfiks Baryczków

Dobiega końca renowacja krucyfiksu z kaplicy Baryczków. Figura cudownego Chrystusa powrócić ma do archikatedry warszawskiej 28 lutego – w pierwszy piątek Wielkiego Postu, na zakończenie Drogi Krzyżowej, która przejdzie ulicami Starego Miasta. W Muzeum Archidiecezji Warszawskiej można jeszcze przez szybę śledzić ostatnie prace konserwatorskie.

fot. www.archiwa.pl

Konserwacja pięćsetletniej rzeźby prowadzona jest pod kierunkiem prof. Marii Lubryczyńskiej z Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Planowano m.in. wykonanie nowej peruki (figura ma perukę z końskiego włosia), ponieważ podczas powstania warszawskiego włosy nadpaliły się, a następnie część pokruszyła się wskutek obciążenia głowy ciężką koroną cierniową. Prace konserwatorskie trwają od sierpnia 2019 r., po ich zakończeniu planowana jest 11 lutego w Muzeum specjalna prezentacja krucyfiksu, co pozwoli oglądać figurę Chrystusa z bliska. Ostatnia konserwacja została wykonana w 1958 r. przez Stanisława Komorowskiego.

Już 25 lutego o godz. 17.30 Muzeum zaprasza na spotkanie z cyklu *Varsovia. Ars et historia*, na którym będzie można usłyszeć fakty i legendy o cudownym Panu Jezusie. Prelegentem będzie ks. Grzegorz Idzik, historyk sztuki przygotowujący pracę doktorską na temat cudownego krucyfiksu. Bilet wstępu 15 zł, ul. Dziekania 1.

Wołomin na Jasnej Górze

Tradycyjnie już samorządowcy z powiatu wołomińskiego udają się na Jasną Górę. Tegoroczna pielgrzymka odbyła się 1 lutego. W czasie Mszy Świętej pod przewodnictwem bp. Marka Solarczyka starosta Adam Lubiak odnowił Akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski, oddając w Jej opiekę samorządowców, pracowników urzędów, jednostek organizacyjnych i wszystkich mieszkańców powiatu wołomińskiego. Mszę koncelebrowali proboszczowie wołomińskich parafii: ks. Zygmunt Podstawka od Matki Bożej Królowej Polski, dziekan wołomiński, ks. Jacek Pawlicki od św. Józefa Robotnika i ks. Witold Gajda od Matki Bożej Częstochowskiej. Po Eucharystii pielgrzymi wysłuchali wykładu o. Wojciecha Deca OSPPE w Kaplicy Różańcowej i zwiedzili XVIII-wieczną bibliotekę klasztorną.

fot. powiat-wolominski.pl

Nowe życie śmieci

fot. www.um.waw.pl

W stolicy stanęło dziesięć recyklomatów, do których mieszkańcy mogą wrzucać plastikowe i szklane butelki po napojach oraz puszki. W zamian otrzymują ekopunkty, które mogą wymienić na nagrody.

Teraz mieszkańcy mogą korzystać z dziesięciu maszyn:

Białołęka – ul. Strumykowa 21, przy Białołęckim Ośrodku Sportu,

Bielany – ul. Jarzębskiego, przy Urzędzie Dzielnicy Bielany,

Mokotów – ul. Obrzeżna 12a, przy Szkole Podstawowej nr 20,

Ochota – pl. Narutowicza, przy budynku dyspozytorni Tramwajów Warszawskich,

Praga-Południe – ul. Grochowska 274, przy Urzędzie Dzielnicy Praga-Południe,

Praga-Północ – ul. Jagiellońska 47, przy parkingu wielopoziomowym,

Śródmieście – pl. Mirowski 1A, przy Hali Gwardii,

Ursynów – al. KEN 61, przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów,

Żoliborz – ul. Marii Kazimiery 1,

Żoliborz – ul. Potocka 1a, przy wejściu do Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Do recyklomatów wrzuca się niezgniecione plastikowe i szklane butelki po napojach oraz aluminiowe puszki. Wystarczy uruchomić w smartfonie aplikację mobilną ECO-Portfel (dostępna w Google Play i App Store), wskanować swój indywidualny kod na maszynie i wrzucać pojedynczo opakowania, a na koncie pojawią się ekopunkty.

Dotychczas warszawiacy mogli otrzymać rabat na kawę w Costa Coffee, tańszy bilet do sieci Multikino, Teatru Dramatycznego oraz zniżki na spektakle i imprezy w Teatrze Capitol. Od nowego sezonu w ofercie są także wejściówki do parku trampolin Jump World, rabaty na kosmetyki naturalne i organiczne w sklepie BioOrganika oraz kody zniżkowe na prenumeratę wydawnictwa National Geographic. Pula nagród będzie poszerzana.

Poetka z charakterem

Agnieszka M. Domańska

Życie poetki Michaliny Chełmońskiej-Szczepankowskiej, związanej z Mazowszem i ziemią mińską, było proste, a jednak zaskakujące niezwykłością. Kierowała się prostą zasadą: „Zostaw po sobie jak najwięcej dobra!”, a w poezji przekazywała przede wszystkim pogodę ducha.

Przyszła na świat 17 września 1885 r., w czasie trudnym dla Rzeczypospolitej, bo pod zaborami. Na życiu Michaliny znak pozostawiły zarówno doświadczenia dwóch wojen światowych, jak i późniejsze czasy komunizmu.

Urodziła się Warszawie. Jej ojciec, Stanisław Chełmoński, był wtedy urzędnikiem Dyrekcji Kolei w Warszawie. Mama, Jadwiga z Przystańskich, wyrosła w rodzinie, w której – jak u Chełmońskich – ceniło się wartości chrześcijańskie. Rodzice bardzo dbali o wychowanie patriotyczne swoich dzieci, oprócz Michaliny także Marii, Heleny i Henryka. Przekazywanie pamięci o rocznicach narodowych było jedną z tradycji, a gromadzenie i przechowywanie rodzinnych pamiątek traktowano jak święty obowiązek. Nie sposób dziwić się tym zwyczajom – pradziadek Michaliny Maciej Chełmoński i jego brat Józef byli mocno zaangażowani w powstanie listopadowe. Jej dziadek Józef wraz ze swym bratem stryjecznym, także Józefem, uczestniczyli w powstaniu styczniowym, a jej wuj Antoni Przystański wtedy zginął. W latach późniejszych ojciec Michaliny zmarł w 1918 r. na zesłaniu w Rosji, a jej brat Henryk poległ w 1944 r. w powstaniu warszawskim.

Rodzinną tradycją Chełmońskich było też nadawanie dzieciom imion przodków, m.in. imienia Józef. Nosił je brat pradziadka Michaliny – sekretarz księcia Michała Hieronima Radziwiłła, protektora powstania listopadowego, jej dziadek oraz jego brat stryjeczny – ojciec malarza Józefa Chełmońskiego. Święty Józef został także patronem Michaliny – jej drugie imię brzmiało właśnie Józefa.

Jej syn wspominał, że mama zawsze z podziwem i szacunkiem wspominała sławnego malarza, z którym była spokrewniona. „Jak Józef Chełmoński bowiem, tak i ona potrafiła uwidocznić piękno przyrody i wsi polskiej, przekazując je w swych wierszach następnym pokoleniom” – pisał Henryk Szczepankowski-Chełmoński.

Pedagog z powołania

Michalina skończyła w Warszawie gimnazjum i podjęła studia z literatury polskiej i języków obcych (rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i łaciny), a jednym z jej wykładowców był znany profesor Gabriel Korbut. Uzyskała tzw. patent, czyli prawo do nauczania. Ojciec Michaliny otrzymał wtedy posadę naczelnika stacji kolejowej w Mińsku Mazowieckim. Tam przeprowadziła się rodzina Chełmońskich. Dwa lata później Michalina przyjęła posadę nauczycielki w dwuklasowej szkole Jadwigi Dmowskiej, a w 1912 r. zaczęła pracę w siedmioklasowym żeńskim zakładzie naukowym Marii Grochowskiej. Wyszła za mąż za Jana Szczepankowskiego, kierownika działu rachuby w fabryce Konstanty Rudzki i Spółka i urodziła troje dzieci: Henryka, Antoniego i Wandę.

Po odzyskaniu niepodległości Michalina Chełmońska-Szczepankowska uczyła języka polskiego w gimnazjum żeńskim w Mińsku Mazowieckim, ale Kuratorium Oświatowe szybko dostrzegło jej talent organizacyjny. W trudnych latach początków odrodzonego państwa kierowała szkołami w Rzakcie, Stojadłach, Dłużce, Budach Przytockich i Królewcu, gdzie zakończyła swoją pracę zawodową. Częsta zmiana miejsca pracy i organizowanie nowych szkół było wyzwaniem dla kobiety, która samotnie wychowywała dzieci po tym, jak opuścił ją mąż.

fot. Iwona Świeżewska

– Michalina była osobą skromną. Najchętniej, jak powtarzał mi ojciec, chciała być nie-

widoczna dla ludzi. Wiersze często podpisywała pseudonimem „Ludmiła" lub inicjałami MCHS. Kiedy przez 25 lat uczyła na wsiach wokół Mińska Mazowieckiego, pomagała ubogim, chorym, wypożyczała swoje książki wiejskim dzieciom – opowiada nam wnuk Piotr Szczepankowski-Chełmoński.

Podczas II wojny światowej na tajnych kompletach uczyła nie tylko polskiego, ale i matematyki, chociaż była już emerytką.

Pogodna poezja

Michalina miała 16 lat, kiedy zaczęła pisać swoje pierwsze wiersze, pierwszy zaś tomik poezji „Ranna rosa" wydała jako niespełna dwudziestoletnia dziewczyna. Napisała półtora tysiąca wierszy i sto opowiastek, które były publikowane na łamach różnych czasopism, m.in. w „Płomyczku", „Rycerzu Niepokalanej" czy „Świerszczyku". Tworzyła także szarady i zagadki. Jej syn Henryk pisał we wspomnieniach, że gdy w dzieciństwie chodzili na spacery, jego mama zawsze zabierała ze sobą coś do pisania. „Dziwne dla nas było to, że Matka była zawsze zamyślona. Gdy my zajęci byliśmy zabawą, Matka wyjmowała notesik i coś szybko pisała. Nikt inny poza nią by tego nie przeczytał: literki drobniutkie, niewyraźne, podobne do kropek i przecinków" – wspominał.

– Michalina pisała wiersze, które dają pogodę ducha. Zawsze pisała z nadzieją i przesłaniem, że trzeba być nastawionym optymistycznie do świata. Żyła w bardzo trudnych czasach, a jednak potrafiła dawać otuchę ludziom: żeby nie dać się zniechęcić, nie poddać, mieć miłość do Boga i odwagę. Łączyła patriotyzm z wiarą – jedno musi uzupełniać drugie i wtedy jest siłą dla człowieka – podkreśla wnuk. – Jej twórczość to jest optymizm

Jako nauczycielka starała się zakładać biblioteki w wiejskich szkołach, w których uczyła. Bardzo ceniła domową bibliotekę, którą odziedziczyła po ojcu. Nawet pod koniec życia, mimo trudnych warunków materialnych, nadal wzbogacała zbiory o nowe książki, wyszukując je w wydawnictwach i antykwariatach.

Jak najwięcej dobra

Zasada „Zostaw po sobie jak najwięcej dobra!" pomagała Michalinie Chełmońskiej-Szczepankowskiej dzielić się z uczniami i czytelnikami wartościami, którymi sama żyła. Poetka zmarła 5 marca 1953 r. w Mińsku Mazowieckim. W 2013 r. uhonorowano ją tytułem Zasłużony dla Miasta Mińska Mazowieckiego. W kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, gdzie brała ślub, poświęcono jej tablicę pamiątkową, w mieście jest także ulica jej imienia. Dzisiaj pamięć o niej pielęgnuje przede wszystkim rodzina, uczniowie szkoły w Słupnie, której patronuje, a także uczestnicy konkursów recytatorskich organizowanych co roku przez okoliczne szkoły. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Mińsku Mazowieckim, a na jej grobie można znaleźć świeże kwiaty.

REKLAMA

Warto obejrzeć i posłuchać

❑ **Z kroplą koloru**
W Galerii Test przy ul. Marszałkowskiej 34/50 na MDM w Warszawie do 21 lutego czynna jest wystawa grafik „Czerń i biel z kroplą koloru" Emilii Pituchy. Pochodząca z Roztocza artystka ukończyła Wydział Artystyczny UMCS w Lublinie. Mieszka i pracuje w Warszawie.

❑ **Fotografie u Słowaków**
W Instytucie Słowackim przy ul. Krzywe Koło 12/14a w Warszawie od 14 lutego można zwiedzać wystawę „Fotografie". Słowacki artysta Drahotin Sulla prezentuje w swoich pracach sceny z życia codziennego, początkowo w formie reportażowej, w późniejszym zaś etapie twórczości – poetyckiej.

❑ **Rok nieustającego lata**
W Muzeum Etnograficznym przy ul. Kredytowej 1 w Warszawie od 7 lutego czynna jest wystawa „Rok nieustającego lata". Trzy artystki związane z warszawską ASP prezentują prace będące efektem projektu badawczego „Człowiek wobec natury" na tematy relacji człowieka z szeroko pojętą naturą.

❑ **Jezioro łabędzie**
W wybranych kinach warszawskiej sieci Multikino w niedzielę 23 lutego o godz. 16 odbędzie się kolejna transmisja baletu z moskiewskiego Teatru Bolszoj. Zostanie zaprezentowany najsłynniejszy balet klasyczny „Jezioro łabędzie" Piotra Czajkowskiego w choreografii Jurija Grigorowicza, zrealizowanej na podstawie projektów Mariusa Petipy i Lwa Iwanowa. Tańczą artyści Teatru Bolszoj.

❑ **Tintoretto w kinie**
W warszawskim kinie Muranów przy ul. Generała Andersa 5 w niedzielę 16 lutego o godz. 13.30 odbędzie się kolejna projekcja z cyklu „Wielkie malarstwo na ekranie". Zostanie zaprezentowany włoski film dokumentalny „Tintoretto. Wenecki buntownik" Giuseppe Dominga Romana o życiu i twórczości wybitnego artysty włoskiego renesansu Jacopa Robustiego, zwanego Tintoretto.

❑ **Willa miłości**
W Fotoplastikonie Warszawskim przy Alejach Jerozolimskich 51 (oficyna) od 15 lutego do 5 marca można oglądać wystawę *„Villa de l'amour,* czyli Paryż na przedwojennej fotografii", ukazującą najbardziej klimatyczne i romantyczne miejsca stolicy Francji.

❑ **August Zamoyski**
Przypominamy, że do 17 maja w warszawskim Muzeum Literatury przy Rynku Starego Miasta czynna jest wystawa „August Zamoyski. Myśleć w kamieniu", przygotowana we współpracy z Muzeum Narodowym w Warszawie. Można tam podziwiać prace jednego z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy, tworzącego we Francji i Brazylii.

Rok na Zamku

Mirosław Winiarczyk

Dyrekcja Zamku Królewskiego w Warszawie ogłosiła tegoroczne plany programowe. W Galerii Wystaw Czasowych od 22 kwietnia do 2 sierpnia otwarta będzie wystawa „Dolabella. Wenecki malarz Wazów", pierwsza monograficzna prezentacja twórczości pochodzącego z Wenecji Tomassa Dolabelli, nadwornego malarza polskich królów z dynastii Wazów, pracującego też na rzecz kościołów i klasztorów. Jego działalność w znaczący sposób wpłynęła na styl polskiego malarstwa barokowego.

W Bibliotece Królewskiej od 20 maja do 16 sierpnia zobaczymy „Arcydzieła z Watykanu. Wystawa w stulecie urodzin Jana Pawła II". Ekspozycja została pomyślana jako wędrówka z papieżem Polakiem od czasów kształtowania się jego powołania kapłańskiego, poprzez działalność duszpasterską jako księdza, biskupa i kardynała w Krakowie, aż po pontyfikat w Rzymie. Prezentowane eksponaty i dzieła sztuki pochodzą z Watykanu, polskich muzeów, uniwersytetów i kościołów oraz z kolekcji prywatnych.

Od 12 października do 10 lutego 2021 r. czynna będzie wystawa „Splendor i wiedza. Biblioteka Królewska Stanisława Augusta". Po raz pierwszy w Polsce zostanie pokazany fragment – ok. 300 obiektów – bogatego księgozbioru ostatniego króla Polski. Księgozbiór po śmierci króla został zakupiony przez Tadeusza Czackiego dla Liceum Krzemienieckiego, a po likwidacji liceum został przez zaborcę przewieziony do Kijowa. Dziś znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej Ukrainy.

Interesująco zapowiada się pokaz ceramiki „Niezwykły dar Króla. Pokaz naczyń z serwisu sułtańskiego ze zbiorów polskich", który będzie miał miejsce w pokoju Zielonym od 18 marca do 28 czerwca. W Wieży Grodzkiej zostanie 24 lutego otwarta nowa ekspozycja stała „Kolekcja militariów Zamku Królewskiego w Warszawie", czyli uzbrojenie wojsk polskich od późnego średniowiecza do epoki napoleońskiej. Od 2 lutego na Zamku trwa tegoroczny comiesięczny cykl koncertowy „Nie tylko klasycznie".

Wystawom towarzyszyć będą liczne wydawnictwa, konferencje, wykłady i spotkania naukowe. O wszystkich wydarzeniach będziemy informować na łamach „Idziemy".

fot. PAP/Paweł Supernak

Ocalał, aby opowiadać

Samuel Willenberg (1923-2016) był ochotnikiem Września '39 i więźniem obozu śmierci w Treblince, gdzie wziął udział w buncie i ucieczce. Potem walczył w powstaniu warszawskim i poszukiwał żydowskich dzieci uratowanych w polskich rodzinach. Od wyjazdu do Izraela w 1950 r. wielokrotnie wraz z żoną Adą Krystyną przyjeżdżali do Polski – sami lub jako przewodnicy izraelskiej młodzieży. Kiedy skończył 70 lat, zaczął rzeźbić. Marzył, by tę wystawę pokazać w Polsce. „Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga" możemy oglądać przez dwa miesiące w Centrum Edukacyjnym IPN w Warszawie – potem wystawa pojedzie w Polskę./**bsk**

fot. Warner Bros Poland

Oskarżony bohater

Mirosław Winiarczyk

Weteran hollywoodzkiej kinematografii Clint Eastwood mimo sędziwego wieku (90 lat) zadziwia żywotnością i energią twórczą. Kultowy ekranowy policjant Brudny Harry i bohater wielu głośnych westernów i filmów sensacyjnych stale realizuje utwory na wysokim poziomie, w których często występuje jako aktor. Od przełomu lat 50. i 60. XX w. artysta przeszedł długą drogę od epizodów do nagradzanych Oscarami osiągnięć aktorskich i reżyserskich. Na ekranach pojawił się właśnie „Richard Jewell", ostatni utwór Eastwooda (tym razem bez jego popisu aktorskiego), będący fabularną rekonstrukcją zamachu bombowego podczas olimpiady w Atlancie w 1996 r.

Film jest świetnie nakręconą opowieścią sensacyjną z niebanalnymi podtekstami. Bohater tytułowy, niepozorny ochroniarz, w trakcie koncertu olimpijskiego wykrył podłożoną przez zamachowca w plecaku bombę, zaalarmował policję i wziął udział w akcji ratunkowej, po czym na krótko stał się amerykańskim bohaterem medialnym. Eastwooda interesuje głównie, jak to było możliwe, że Jewell wkrótce został oskarżony przez FBI i media o to, że sam zaplanował zamach, aby zyskać sławę człowieka ratującego życie innych. W konsekwencji Jewell musiał długo walczyć o uniewinnienie.

Powodem oskarżenia nieszczęsnego ochroniarza był fakt, że jego profil psychologiczny wskazywał, iż taki typ człowieka mógł dopuścić się zamachu. Mieszkający z kochającą go matką otyły i dobroduszny Jewell był bowiem miłośnikiem broni, maniakiem porządku oraz przestrzegania procedur i prawa. Zawsze marzył o wstąpieniu do policji, ale jego podania były odrzucane. Wchodził nawet w konflikty z przełożonymi i prawem. Eastwood w ciekawy sposób pokazuje, jak paradoksalnie i dwuznacznie zachowujący się służbista nieomylnym instynktem wykrył bombę i uratował wielu ludzi. Z bohatera stał się jednak ofiarą brutalnego śledztwa FBI, które chciało jak najszybciej pochwalić się sukcesem w wykryciu sprawcy. Swoje dołożyły media, bezlitośnie szkalujące Jewella. Reżyser tego znakomicie zrealizowanego filmu oskarża więc czołowe instytucje amerykańskiego życia publicznego o nieuczciwość i łamanie demokracji.

„Richard Jewell", USA, 2019. Reżyseria: Clint Eastwood. Wykonawcy: Paul Walter Hauser, Kathy Bates, Sam Rockwell, Jon Hamm, Olivia Wilde, Nina Arianda i inni. Dystrybucja: Warner Bros Poland

KONKURS

Tysiąc lat po śmierci Chrystusa cesarz Otton III zbliża się ze swoim orszakiem z pielgrzymką do Gniezna, do grobu św. Wojciecha. Tymczasem z przyszłej katedry giną szczątki męczennika. Nie jest tajemnicą, że zarówno cesarz, jak i każdy biskup, woj czy książę z jego świty upatruje w wyprawie jakichś korzyści – dla samego Ottona III ma ona wymiar polityczny. Dlatego mnich Bogusza, niegdysiejszy towarzysz wypraw misyjnych św. Wojciecha, i młody woj Valgard próbują rozwikłać zagadkę. Książkę „Znak woli i mocy" Dariusz Balcerzyk pisał jako historyczną powieść przygodową, by udowodnić swoim dzieciom, że historia nie jest nudna.

Wśród czytelników, którzy 10 lutego między godz. 13 a 13.15 zadzwonią pod nr 22 512 00 95 i odpowiedzą na pytanie: **Które opactwo wspólne było św. Wojciechowi i domniemanemu autorowi „Żywota pierwszego św. Wojciecha"?** – rozlosujemy dwa egzemplarze książki, wydanej przez Dom Wydawniczy Święty Wojciech.

Odpowiedź na pytanie konkursowe nr 6: „Cieniem Ojca" Franciszek nazwał św. Józefa. Zwy-

Jacek i Jadwiga Pulikowscy, „Kto tu rządzi?", Rafael Dom Wydawniczy, Kraków 2020
Z właściwą sobie przenikliwością i ostrością widzenia autorzy analizują najważniejsze sfery małżeństwa: kto tu rządzi, komunikacja, seks, antykoncepcja. Ta poręczna, ładnie zilustrowana książeczka z syntetycznym ujęciem poruszonych tematów powinna stanąć na podręcznej półce w biblioteczce, a najlepiej – na szafce nocnej.

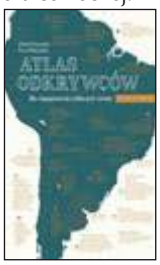

Michał Gaszyński i Piotr Wilkowiecki, „Atlas odkrywców dla niepoprawnie ciekawych świata", Insignis, Kraków 2019
Kto wie, że 99 proc. gatunków żyjących na Ziemi wyginęło? Że bez grawitacji bakterie wywołujące zatrucia pokarmowe byłyby dla człowieka trzy razy niebezpieczniejsze? Że projekt flagi USA powstał w ramach szkolnego konkursu? Sporych rozmiarów album na 150 stronach prezentuje naszą planetę w różnych ujęciach w formule ciekawostek i systematyzacji typu „największy-najmniejszy".

Anna Artemjewa, Jelena Raczewa, „Niezarekwirowane", Karta, Warszawa 2019
Podtytuł książki brzmi: „Historie ludzi, którzy przeżyli to, czego boimy się najbardziej". Choć opowiada o łagrach – głosami osiemdziesięcio-, a nawet stuletnich więźniów – dużo w niej miłości. To także historie tych, którzy stali po stronie oprawców. Potoczyste, żywe, wspaniale zilustrowane opowieści.

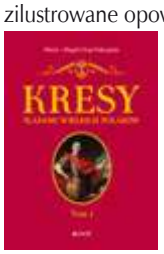

Mirek i Magda Osip-Pokrywka, „Kresy. Śladami wielkich Polaków", t. 1, „Od Sobieskiego do Lema", Jedność, Kielce 2019
Biografie kilkunastu postaci – królów, powstańców, męczenników, artystów związanych z Kresami – zachęcają do ruszenia w ich strony: do Pińska Andrzeja Boboli, Justanowa z pomnikiem modlącej się Emilii Plater, Kamieńca Podolskiego, w którym Sienkiewicz nigdy nie był, a który rozsławił na zawsze. Piękne zdjęcia i krótkie opisy okraszone legendami i ciekawostkami to dodatkowa zachęta.

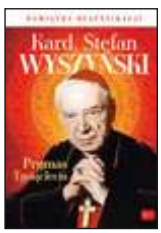

Marek Balon, „Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia. Pamiątka beatyfikacji", Rafael Dom Wydawniczy, Kraków 2020
Podczas inauguracji swojego pontyfikatu Jan Paweł II wstał, by ucałować dłoń kard. Stefana Wyszyńskiego. Dał tym samym przykład, jak traktować tego wkrótce błogosławionego. Przede wszystkim – wsłuchiwać się w jego słowa. A tych słów, również nastawionych na związki Kościoła i narodu, w książce przybliżającej m. in. biografię Prymasa, nie brakuje. Niektórych wystąpień można wysłuchać na załączonej płycie./**mo**

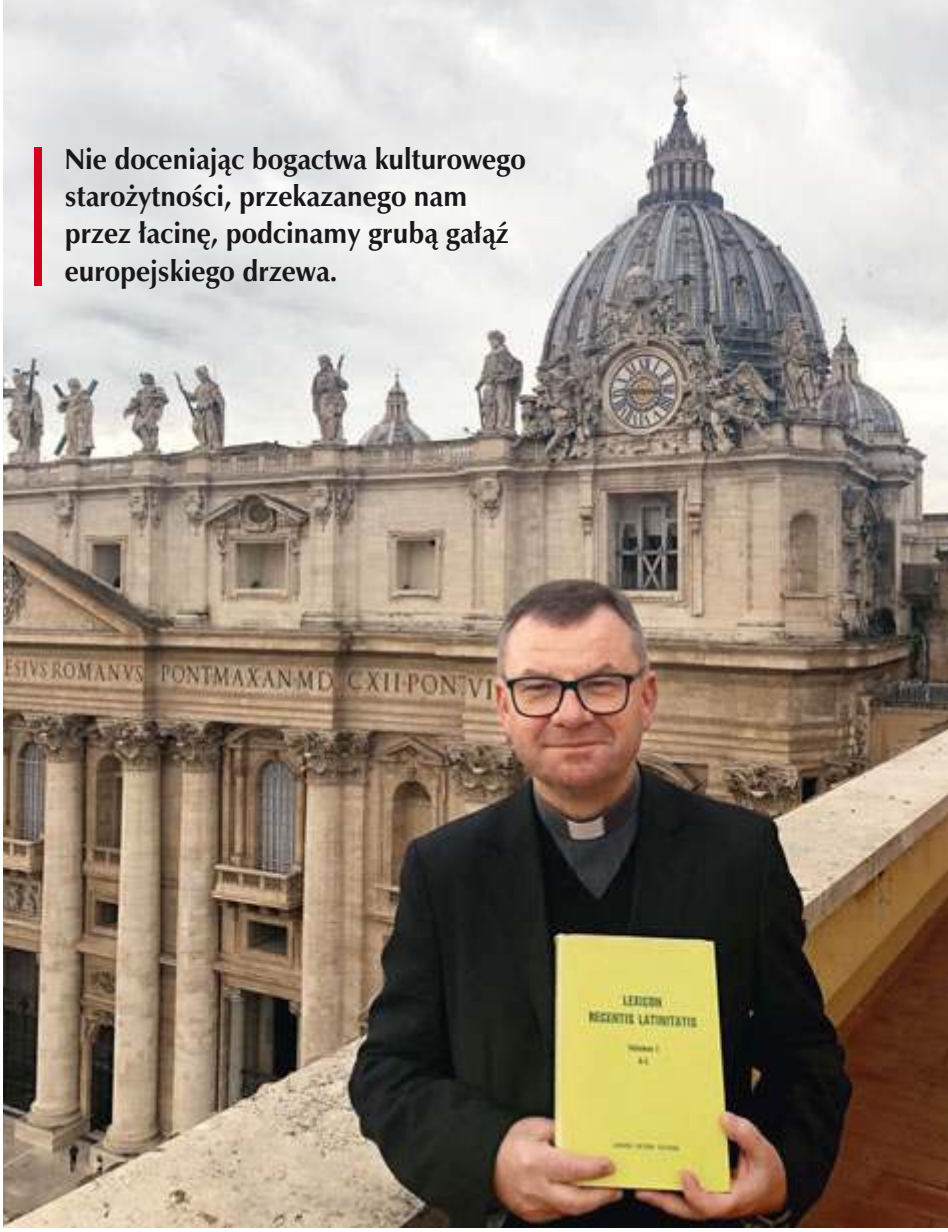

fot. arch. prywatne

Nie doceniając bogactwa kulturowego starożytności, przekazanego nam przez łacinę, podcinamy grubą gałąź europejskiego drzewa.

SKARB ciągle do odkrycia

Z ks. dr. hab. **Waldemarem Turkiem**, kierownikiem sekcji łacińskiej Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, rozmawia Anna Artymiak

Biuro, którym Ksiądz kieruje, przygotowuje wersje encyklik i innych dokumentów papieskich w języku łacińskim. Dużo ludzi zagląda do tych wersji?

Nie mam danych statystycznych, aby odpowiedzieć na to pytanie. Biorąc pod uwagę obserwacje moje i moich kolegów z biura, różnego rodzaju spotkania i rozmowy dotyczące współczesnej łaciny kościelnej, można powiedzieć, że staje się ona – niestety – w coraz mniejszym stopniu punktem odniesienia nie tylko dla przeciętnego katolika, świeckiego czy duchownego, ale nawet dla profesorów dyscyplin tak bardzo mocno osadzonych w źródłach łacińskich, jak prawo, teologia czy historia. Duże zmiany w odniesieniu do łaciny i jej użycia w liturgii nastąpiły po Soborze Watykańskim II, który dał możliwość celebrowania sakramentów w językach narodowych; jednak ten sam Sobór zachęcał do kultywowania łaciny w wielu dziedzinach, do jej gruntownego studiowania w seminariach i na wydziałach kościelnych, do zapoznawania się ze źródłami myśli chrześcijańskiej w tym języku. Lecz odnosi się wrażenie, że względy praktyczne, zbyt mocne łączenie łaciny z szeroko pojmowanym tradycjonalizmem, szybki rozwój innych dziedzin, wypierających w znacznym stopniu nie tylko łacinę, ale ogólnie dyscypliny humanistyczne, powodują, że także wersja łacińska dokumentów papieskich, nawet jeśli pozostaje ciągle wersją oficjalną, jest coraz rzadziej tekstem, który jest analizowany we współczesnych opracowaniach z dziedziny teologii, prawa kanonicznego czy historii Kościoła.

Pracujecie więc bardziej dla historii tradycji niż dla czasów współczesnych?

Mam przede wszystkim świadomość, że zajmujemy się dyscypliną o bardzo długiej historii; myślę, że rzadko który z innych znanych języków odznacza się tak bogatą tradycją. Łacina kształtowała się już w II tysiącleciu przed Chrystusem, a początki literatury w tym języku sięgają III w. p.n.e. Był to język ojczysty mieszkańców Rzymu, a później Cesarstwa Rzymskiego; używał alfabetu, który z biegiem czasu stał się najbardziej rozpowszechnionym alfabetem na świecie. Po upadku Cesarstwa na Zachodzie był coraz rzadziej używany w mowie potocznej, ale nadal powszechnie stosowany jako język urzędowy, literacki i liturgiczny. Może dzisiaj trudno w to uwierzyć, ale aż do XVIII w. łacina była w Europie (także w Polsce) językiem komunikacji międzynarodowej i szeroko rozumianej kultury, chyba nawet w większym stopniu niż później język francuski czy dzisiaj angielski. Nie trzeba dodawać, że w Kościele katolickim liturgię sprawowano niemal wyłącznie po łacinie aż do czasów Soboru Watykańskiego II.

Ta przebogata tradycja nas cieszy, choć mamy w naszym biurze świadomość, że wiele rzeczy uległo zmianie; że łacina jest jeszcze wprawdzie używana w wielu dziedzinach, ale w bardzo ograniczonym zakresie, głównie jako baza etymologiczna do wyjaśniania podstawowych znaczeń terminów naukowych; że dotyczy to także – jak już wspomniałem – w coraz więk-

Ks. Waldemar Turek – kapłan diecezji płockiej, dr hab. nauk teologicznych, dr nauk humanistycznych, kierownik sekcji łacińskiej Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej i wykładowca na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie; autor licznych publikacji z dziedziny filologii klasycznej, patrologii i duchowości.

szym wymiarze życia i działalności Kościoła katolickiego.

Czy mamy do czynienia z procesem nieodwracalnym?

Jestem realistą i nie wydaje mi się, żeby łacina powróciła kiedykolwiek do takiego użycia, jakim odznaczała się w przeszłości, zarówno w strukturach świeckich, jak i kościelnych. Zresztą byłoby rzeczą trochę naiwną, gdybyśmy do czegoś takiego dążyli. Problem jest w tym, że tu nie chodzi tylko o język, ale bardziej o to wszystko, co literatura łacińska, klasyczna i chrześcijańska, zostawiła w dziedzictwie całej ludzkości. Przypominam sobie jednego z moich włoskich profesorów z Fakultetu Filologii Chrześcijańskiej i Klasycznej na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie, który wzruszał się, kiedy wchodził do głównej sali biblioteki wydziałowej, w której zgromadzone były najważniejsze dzieła starożytnej literatury greckiej i łacińskiej. „Tak mało tego i tak wiele zarazem" – zwykł mawiać. „Tak mało" – bo przecież wszystko było w jednym niewielkim pomieszczeniu (dzisiaj można to mieć niemal na jednej pamięci USB); „tak wiele" – bo znajdowały się tam największe skarby starożytności, które inspirowały i do dzisiaj inspirują myśl ludzką, jej duchowy i kulturowy rozwój, literaturę, malarstwo, muzykę, teatr, architekturę i wiele innych dziedzin; chodzi o skarb, który w jakiejś mierze jest ciągle do odkrycia. Szkoda, że ci, którzy dzisiaj nadają ton życiu społecznemu i politycznemu, zwłaszcza w Europie, o tym nie wiedzą albo nie chcą wiedzieć...

W tych słowach można by dostrzec związek kryzysu łaciny z ogólnym kryzysem kulturowym współczesnej Europy.

Odnoszę wrażenie, że nie doceniając we właściwym wymiarze całego bogactwa kulturowego starożytności, przekazanego nam przez łacinę (zresztą dzięki temu językowi w znacznej mierze znamy także dorobek duchowy starożytnej Grecji), podcinamy grubą gałąź drzewa europejskiego. Nie będziemy w stanie poznawać i tworzyć prawdziwie europejskiego i światowego dziedzictwa kulturowego bez znajomości tego języka i tej literatury. Trzeba w tym miejscu dodać, że po łacinie pisali nie tylko wielcy autorzy starożytności (np. Cyceron, Seneka, Tacyt), ale także myśliciele bliżsi naszym czasom, jak Dante (tak, właśnie ten Dante, który jest uważany za twórcę języka włoskiego, napisał szereg ważnych dzieł w języku łacińskim), Erazm z Rotterdamu, Kopernik czy Newton, żeby wymienić tych niektórych najbardziej znanych. A cóż powiedzieć o starożytnych i średniowiecznych autorach chrześcijańskich? Wystarczy, że wspomnę świętych Ambrożego, Augustyna, Leona Wielkiego, Grzegorza Wielkiego i Tomasza z Akwinu. Kryzys współczesnej Europy jest przede wszystkim kryzysem wartości, tworzonych przez tych i wielu innych autorów; wartości, które dzisiaj schodzą na dalszy plan. Niemal spontanicznie narzuca się tutaj pewne porównanie z upadkiem Cesarstwa Rzymskiego Zachodniego, które najpierw nie potrafiło obronić swoich zdobyczy duchowych, a dopiero później granic. No ale to już jest trochę inny temat…

Więcej osób czyta papieskie tweety po łacinie, niż po niemiecku.

Czy jako zespół specjalistów podejmujecie jakieś inicjatywy, które miałyby na celu propagowanie znajomości i użycia łaciny?

Nasz międzynarodowy zespół liczy zaledwie siedem osób (w tym, warto dodać, trzech Polaków) i dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że mamy ograniczone możliwości. Staramy się przede wszystkim kontynuować – na ile to możliwe – bardzo bogatą tradycję łaciny kościelnej, zwłaszcza kurialnej, przygotowując wersję łacińską najważniejszych dokumentów papieskich, takich jak encykliki czy adhortacje apostolskie. W tym przypadku jesteśmy oczywiście jedynie tłumaczami. Szereg innych pism, jak np. nominacje biskupie, bulle erekcyjne nowych diecezji, nominacje legatów papieskich, listy gratulacyjne, piszemy bezpośrednio po łacinie. Może to zaskakiwać, ale ilość tych dokumentów ciągle rośnie, bo rośnie też liczba biskupów, diecezji, błogosławionych i świętych.

Gdy chodzi o inicjatywy, próbujemy być obecni we współczesnych środkach masowego przekazu, podejmując współpracę z watykańską Dykasterią ds. Komunikacji, co już przynosi konkretne owoce. Pierwszym z nich jest wersja łacińska papieskich tweets, ciesząca się zaskakująco dużym zainteresowaniem. Proszę sobie wyobrazić, że mamy prawie milion tzw. followers, czyli więcej, niż ich mają tweets w wersji niemieckiej i trochę mniej od czytających te krótkie sformułowania papieża w języku francuskim.

Od czerwca ubiegłego roku nadawane są w Radiu Watykańskim raz na tydzień kilkuminutowe informacje po łacinie o działalności papieża i życiu Kościoła, nazwane Hebdomada Papae, czyli „Tydzień Papieża". Zaraz po nich transmitowane są kilkunastominutowe audycje w języku włoskim zatytułowane Anima Latina: to rozmowy przeprowadzane z poszczególnymi pracownikami naszego biura czy innych środowisk, dotyczące różnych zagadnień związanych z łaciną dawną i współczesną. Chodzi nam w tym wszystkim z jednej strony o ukazanie, jak język łaciński i kultura klasyczna, której jest przekaźnikiem, są mocno obecne w naszej kulturze, w sposobie wypowiadania się i rozumowania (wystarczy podać jako przykłady powiedzenia: carpe diem, summa cum laude, ex cathedra, ex officio…), a z drugiej strony o pokazanie, że chodzi o język ciągle żywy, w którym można wyrazić także współczesne terminy, związane z rozwojem techniki, informatyki i innych dziedzin. Dotykamy tu szalenie interesującej, a jednocześnie trochę kontrowersyjnej kwestii tworzenia nowych słów w tym języku; to także zadanie naszego biura, które, opierając się na pewnych regułach, proponuje nowe słowa, co jest charakterystyką każdego żywego języka.

Te inicjatywy przyczynią się do szerszego zainteresowania łaciną i kulturą klasyczną?

Niewątpliwie dzisiaj, obok tradycyjnych form przekazu, szalenie ważna jest obecność w mass mediach. Krótkie programy telewizyjne o naszej pracy, przygotowane przez watykańskich specjalistów, zostały obejrzane doprawdy przez tysiące osób. Próbujemy dotrzeć z tymi propozycjami zwłaszcza do młodzieży i ukazać jej, że chodzi o ważne źródło kulturowej inspiracji dla ludzi także naszej epoki. Zresztą, Europa przeżywała już niejeden raz głębokie kryzysy duchowe i potrafiła z nich wyjść obronną ręką. Chciałbym w związku z tym przytoczyć, na zakończenie naszej rozmowy, optymistyczne słowa Zygmunta Kubiaka, wybitnego znawcy i propagatora kultury klasycznej: „Wielkie ułomności Europy są ułomnościami człowieczeństwa, ludzkiej historii. Wspaniała osobliwość tradycji zachodniej polega na tym, że ona widzi swoje skazy ostrzej, niż swoje widzi jakakolwiek inna cywilizacja. I, jak ufamy, ona się nigdy z tymi skazami nie zgodzi" („Piękno i gorycz Europy").

Niemieckie plany

Kazimierz Dadak

Langsam, langsam aber sicher; powoli, powoli, ale pewnie – głosi stare niemieckie powiedzenie. I zgodnie z tą maksymą tak się tam postępuje.

Niemcy działają według planów długofalowych. Tego uczy ich nie tylko wielowiekowa tradycja kupiecka, ale i doświadczenia poprzedniego stulecia: dwukrotnie bez dogłębnego namysłu wywołali wojny światowe i w obu przypadkach bardzo źle na tym wyszli.

W jednym z najbardziej prestiżowych dzienników świata – „Financial Times" – 15 stycznia ukazał się wywiad z Angelą Merkel. Zamiast podsumowania długiego przewodzenia niemieckiej nawie państwowej przez panią kanclerz rozmowa tyczyła się raczej przyszłości. Angela Merkel oczywiście tego wprost nie powiedziała, ale między wierszami da się wyczytać, że jej strategia zakłada zajęcie przez Niemcy miejsca, które w tej chwili w Europie przypada Stanom Zjednoczonym.

Zdaniem pani kanclerz, napięcia w stosunkach transatlantyckich wynikają z powodów „strukturalnych", a nie są wynikiem osobistych animozji pomiędzy poszczególnymi politykami. W jej ocenie, w amerykańskiej polityce sprawy europejskie schodzą na dalszy plan, co było już widoczne podczas prezydentury Baracka Obamy, który mówił o nadchodzącym „azjatyckim stuleciu". Z powyższego wynika, że konfrontacja amerykańsko-chińska wymaga od USA skupienia całej uwagi na basenie Pacyfiku, stąd amerykańskie zainteresowanie sojuszem transatlantyckim słabnie i będzie słabnąć dalej.

Chętni do przywództwa

W związku ze spadkiem zainteresowania USA Europą, zdaniem Angeli Merkel, „odpowiedzialność" za obronę Starego Kontynentu w coraz większym stopniu musi spadać na Europejczyków, „szczególnie na Niemcy". Tak więc, pani kanclerz przewiduje, że Niemcy osiągną poziom wydatków na zbrojenia wynoszący 2 proc. PKB z początkiem lat 30. tego wieku. Zaznacza, że w tym zakresie jej kraj już notuje postępy: od 2015 r. wydatki na ten cel wzrosły o 40 proc. Ponadto Merkel podkreśliła, że wewnątrz jej kraju gwałtownie podniósł się poziom akceptacji dla wojskowego zaangażowania międzynarodowego – dziś misje wojskowe w Afryce i Afganistanie nie wywołują żadnych kontrowersji, podczas gdy w latach 90. XX w. sama idea wysłania okrętu marynarki wojennej na Adriatyk, aby obserwować wydarzenia w Jugosławii, wywołała niemałe wzburzenie.

Kanclerz Merkel podkreśla, że dla przyszłości Niemiec Unia Europejska jest absolutnie niezbędna, ponieważ tylko w jej ramach kraj ten jest zdolny w pełni wykorzystać swój potencjał gospodarczy. Bez nieskrępowanego dostępu do europejskich rynków zbytu Niemcy nie mogłyby odgrywać tak doniosłej roli w świecie, jaką dziś odgrywają. Najlepszym tego przykładami są rola Niemiec w mediacji pomiędzy Rosją i Ukrainą czy też udział Niemiec w wynegocjowaniu porozumienia z Iranem o ograniczeniu jego programu nuklearnego (tego, z którego Donald Trump się wycofał). Jej zdaniem, w przyszłości Niemcy mogą brać udział w kolejnych tego typu przedsięwzięciach, i w tym zakresie jej kraj „jest na właściwej drodze".

Chiny niestraszne

Owszem, NATO i amerykański parasol atomowy są korzystne dla Niemiec, ale kraj ten nie ma najmniejszego zamiaru przyłączyć się do obecnej amerykańskiej antychińskiej krucjaty. Angela Merkel dostrzega, że chińska polityka gospodarcza jest nakierowana na osiąganie korzyści kosztem innych, wyżej rozwiniętych państw, ale to nie znaczy, że należy zrywać z nimi kontakty ekonomiczne i polityczne. Wbrew amerykańskiej retoryce o kradzieży technologii jako źródle postępu chińskiej gospodarki, kanclerz Merkel jasno twierdzi, że źródłem potęgi Kraju Środka jest ciężka praca, pomysłowość i zdolności w zakresie techniki. Dodaje, że chiński kolos technologiczny Huawei nie będzie wykluczony z możliwości uczestniczenia w budowie systemu 5G.

Taka postawa nie może budzić najmniejszego zdziwienia, wszak konkurencja ze strony Chin powoduje powolne wycofywanie się Stanów Zjednoczonych z teatru europejskiego – i właśnie Niemcy są gotowe i skłonne wypełnić pojawiającą się próżnię. Zatem im większe zagrożenie dla amerykańskich interesów na Dalekim Wschodzie i w akwenie Oceanu Indyjskiego, im większe zaangażowanie USA w tamtych regionach, tym dla Niemiec lepiej, bo amerykański nadzór będzie coraz słabszy. Ponadto Trump grozi nałożeniem wysokich ceł na import europejskich, czyli w praktyce niemieckich, samochodów, stąd dla Berlina utrzymanie dobrych stosunków z Chinami, dziś największym rynkiem zbytu dla tych produktów, staje się istotną polisą ubezpieczeniową na wypadek kolizji gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi. Mówiąc wprost, utrzymując dobre stosunki z Chinami, Niemcy mogą upiec wiele pieczeni na jednym ogniu.

Co więcej, jest oczywiste, że dalszy wzrost potęgi Chin będzie także sprawiać coraz większe kłopoty Rosji, więc dla Moskwy tym bardziej atrakcyjny staje się sojusz z Berlinem. Skutkiem tego groźba rosyjskiego najazdu na Europę zniknie i tym samym zmaleje znaczenie amerykańskiego parasola atomowego. Ogólnie rzecz biorąc, słuchając pani Merkel i patrząc na całokształt sytuacji światowej, nie sposób nie odnieść wrażenia, że przed Niemcami otwierają się wspaniałe widoki, kraj ten ma wszelkie dane, by odgrywać przywódczą rolę w UE i tym samym ziścić swoje mocarstwowe marzenia. Przywódcy Niemiec są świadomi tych możliwości i dołożą wszelkich starań, żeby tej okazji nie zaprzepaścić.

Aby ta szansa się ziściła, strategia niemiecka zakłada uzyskanie przez UE również niezależności ekonomicznej. Kon-

fot. PAP/Piotr Nowak

Niemcy są przygotowane do objęcia gospodarczego i wojskowego przywództwa w Europie.

frontacja amerykańsko-chińska w całej jaskrawości uwidoczniła, że jeśli zajdzie taka potrzeba, to USA nie zawahają się użyć zakazu eksportu swoich towarów wymagających zastosowania najbardziej zaawansowanych technologii. Czwarty największy na świecie koncern produkujący sprzęt telekomunikacyjny, chińskie ZTE, w ciągu jednego dnia stało się bankrutem, gdy rząd amerykański zakazał swym firmom sprzedaży do Chin niezbędnych podzespołów. (W wyniku interwencji rządu chińskiego w końcu wynegocjowano porozumienie, na mocy którego zakaz został cofnięty.) Zatem Angela Merkel postuluje daleko idącą niezależność Europy w zakresie najnowszych technologii, w szczególności półprzewodników i ogniw akumulatorowych.

Czwarta rewolucja

Oczy świata są zwrócone w kierunku Chin i ich strategii rozwoju zwanej *Made in China 2025*, podczas gdy milczeniem pomija się nie mniej ambitny niemiecki plan zwany *Industrie (*„Przemysł”) *4.0* – a 4.0 oznacza tu czwartą rewolucję przemysłową. Plan ten ma pomóc niemieckim przedsiębiorstwom w zdobyciu wiodącej roli w kluczowych dziedzinach, takich jak produkcja robotów, czy przetwarzaniu wielkich zbiorów danych (*big data*). Również Stany Zjednoczone starają się nie pozostać w tyle, od 2011 r. istnieje tam np. Partnerstwo na Rzecz Zaawansowanej Produkcji Przemysłowej (*Advanced Manufacturing Partnership*), które gromadzi przedstawicieli świata biznesu, środowisk uniwersyteckich i rządu federalnego. Tak więc każdy sprawnie rządzony kraj ma strategię rozwoju; niestety, Polska do tej kategorii nie należy.

Niemcy są doskonale przygotowane do objęcia przywództwa w zakresie gospodarczym, a także wojskowym. Ich przemysł zbrojeniowy stoi na bardzo wysokim poziomie, mimo że jego firmy nie należą do czołowych eksporterów w tej branży. Można powiedzieć, że w tym zakresie nasz zachodni sąsiad przyjął postawę wyczekującą. Niemniej niemieckie wytwory w zakresie broni pancernej czy armat należą do najlepszych w świecie. Warto podkreślić, że rząd niemiecki jest drugim największym udziałowcem (po rządzie francuskim) w Airbus Defence and Space Holding SAS (część Airbus SE), jednego z największych koncernów w branży lotniczej i kosmicznej w świecie. Siedziba Airbus Defence mieści się w Niemczech i jej naczelnym dyrektorem wykonawczym jest Niemiec. Przedsiębiorstwo to zajmuje się m.in. projektowaniem następcy wielozadaniowego samolotu myśliwskiego Eurofighter Tajfun i kosmicznych systemów wojskowych.

Jakoś to będzie?

Europa zatem jest w stanie stać się potęgą wojskową, i pierwsze kroki już są w tym zakresie robione: powołano Europejski Fundusz Obronny, który po 2020 r. będzie wynosić 1,5 mld euro rocznie, i liczy się, że wydatki te przyciągną fundusze krajowe i całkowite nakłady wyniosą 5 mld euro. Początki może nie są oszałamiające, ale pamiętajmy, że w tej chwili Europa jest nadal broniona przez USA, więc nie ma potrzeby zbytnio się finansowo angażować – niech nadal robią to jankesi.

W tym miejscu nieubłaganie nasuwa się pytanie: jak polskie elity i obecne przywództwo polityczne przygotowuje się do tej istotnej zmiany? Na razie mamy na głowie dużo „ważniejsze” sprawy. Wojna polsko-polska pochłania całą uwagę. Wycofywanie się USA z Europy potrwa jeszcze przez co najmniej dekadę, więc nie ma się czym martwić. A po nas to choćby i potop.

Autor jest profesorem ekonomii
w Hollins University
w stanie Wirginia, USA

Promienne uśmiechy witają od progu małego, białego domku. – Zapraszamy do przedszkola trzeciego wieku – mówi jego założyciel.

W przedsionku raju

tekst i zdjęcia
Monika Odrobińska

– Jeszcze pół roku temu mama nie wstawała z łóżka, była wycofana – opowiada Jolanta Giczan, córka pani Leonardy. – Dziś mówi: „Mam 82 lata i czuję się potrzebna". Poszła do fryzjera, codziennie ochoczo idzie do „swojego ośrodka", a ja mam pewność, że jest tam dopilnowana i zadbana.

– Sam jestem już „stypendystą ZUS" – mówi Marcin Proskień, syn 91-letniej pani Heleny. – Taka forma opieki to dla mnie wyręka. Wcześniej i tak odwiedzałem mamę w domu codziennie, ale tu przez parę godzin ma ona towarzystwo i opiekę.

– Z biedy wyrosłyśmy, starość przyszła znienacka, a teraz Ameryka – tak o pobycie tu mówią panie Helena i Leonarda, ostatnie siostry z jedenaściorga rodzeństwa.

Skoro Pan Bóg pozwolił tyle żyć, to znaczy, że ma na nas jakiś plan – to przeświadczenie dzielą pensjonariusze „małego" hospicjum – domu opieki dziennej przy ul. Świętojańskiej w Białymstoku – w odróżnieniu od „dużego", czyli stacjonarnego przy ul. Sobieskiego. „Małe" działa od sierpnia 2019 r.

Obiadem i uśmiechem

Jego założyciel dr Tadeusz Borowski-Beszta mówi, że od kiedy 33 lata temu zaangażował się w działalność hospicyjną, wolontariuszy zsyła mu Opatrzność. Tak było z małymi siostrami Opatrzności Bożej. Trzynaście lat temu we trzy stanęły w drzwiach hospicjum – także Opatrzności Bożej – i zapytały, czy pan doktor przyjąłby do posługi jedną z nich. Dziś s. Bernadeta z Argentyny promiennym uśmiechem nadrabia braki w polszczyźnie, za to chętnie dzieli się z podopiecznymi modlitwami i pieśniami religijnymi po hiszpańsku.

Podobnie było z panem Romanem. – Kiedy 14 lat temu zachorowała moja mama, nie zdążyliśmy oddać jej do hospicjum – mówi. – Dwa tygodnie po jej śmierci zgłosiłem się na wolontariusza. Uczestniczyłem w remoncie, a potem przeszedłem szkolenia i teraz pomagam przy higienie, dźwiganiu, rozmawiam z chorymi, razem śpiewamy i się modlimy.

Dobrym duchem „małego" hospicjum jest pani Cyryla, sama po operacji. Oddaje się teraz innym chorym, ale zamiast o sobie, woli mówić o dr. Borowskim.

– Codziennie przed godz. 13 wsiada w dwudziestopięcioletnie cinquecento i przywozi obiady, choć w wieku 85 lat sam mógłby wymagać opieki. Ale nie on! On jest tu siłą napędową, w dodatku sam jest jednym z wolontariuszy.

Jak pacjent odmawia jedzenia i nie dają mu rady pielęgniarka czy córka, dr Borowski podchodzi i łagodnym głosem perswaduje: „Troszkę białeczka trzeba przyjąć", i chory dosłownie je mu z ręki.

„Małe" hospicjum od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 15 ma obecnie pod opieką czworo pensjonariuszy. Mówi się tu wieloma językami: po polsku, po hiszpańsku, po włosku, po łacinie – albo wcale, jak pan Tadeusz. Ten po udarze nie mówi, ale gdy dla pani Teresy brakuje widelca przy stole, natychmiast podsuwa jej swój. Uniwersalnym językiem jest tu język miłości.

Mówią nim także odwiedzający podopiecznych: dwa razy w tygodniu rehabilitant, raz w tygodniu psycholog i dwa razy w tygodniu terapeuta zajęciowy. Gdy wybija godz. 15, wszyscy są zdziwieni, jak szybko minął czas: na modlitwach, wspólnych posiłkach, śpiewaniu kolęd czy pieśni religijnych, masażach, pracach plastycznych, rozmowach albo na drzemaniu.

Na funkcjonowanie domu opieki dziennej dla osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym dr. Borowski-Beszta pozyskał fundusze z tzw. opieki wytchnieniowej ministerstwa rodziny. – Starczało na sześć godzin dziennie przez dwa miesiące, co dla ich pracujących

opiekunów jest niewystarczające, w dodatku przysługiwało tylko okresowo, a od stycznia nie ma go wcale. Gdy pytam o przywrócenie funduszy, urzędnicy każą uzbroić się w cierpliwość. Na razie żyjemy z jednego procenta, darowizn, dochodów Towarzystwa Przyjaciół Chorych i „co łaska" rodzin podopiecznych. Ale się nie poddajemy. Szkoda tylko, że nie możemy przyjąć więcej osób.

Bezpłatny dom opieki dziennej nad niepełnosprawnymi jest jednym z pierwszych, a może i jedynym takim ośrodkiem w Polsce. W małym, białym domku podopieczni czują się bezpiecznie: ci sami opiekunowie, wolontariusze i „pan doktor" na obiedzie.

Doktor czyta babci

Dr Borowski-Beszta również jako jeden z pierwszych rozpoczynał ruch hospicyjny w Białymstoku. W 1987 r. zarejestrowano stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum". Początkowo z innymi lekarzami i pielęgniarkami oferowali pomoc w domach chorych. – Niektórzy byli nieufni, bali się, czy ich nie okradniemy – wspomina. – W końcu ktoś się przekonał i mówi: „Wychodzę do pracy, może ktoś poczyta babci, żeby się nie nudziła?".

Narodził się pomysł stworzenia hospicjum stacjonarnego – w Europie powstawały takie od lat 70. XX w. Miasto zaproponowało im budynek przy ul. Świętojańskiej, i tak przeznaczony do rozbiórki. Zakasali rękawy i własnymi rękami go odremontowali: lekarze, pielęgniarki, wolontariusze, w tym pan Roman. Poświęcenie i otwarcie nastąpiło 13 maja 1992 r.

Od otwarcia do przyjęcia pierwszej pacjentki minęło pół roku. – Ludzie nie wiedzieli jeszcze, czym jest opieka hospicyjna; decydowali się na nią tylko zdesperowani, jak ta pierwsza pacjentka: chora na raka, mieszkająca samotnie w domu bez wygód – mówi dr Borowski-Beszta. – Dziś do „godnego umierania" ludzie czekają w kolejce, rocznie przyjmujemy blisko 800 chorych.

Z czasem hospicjum mogące pomieścić pięcioro chorych przestało wystarczać, zaczęto więc rozglądać się za większym budynkiem. Miasto zaproponowało kolejną ruinę – dawną willę naczelnika carskiego więzienia przy ul. Sobieskiego. Budynek otwarto… 13 maja 2002 r. Wtedy zorientowali się, że stoi na terenie parafii Matki Bożej Fatimskiej. Nie było już wątpliwości, że to Ją właśnie obiorą na Patronkę swojej misji: Fatimska Pani wita w hallu, przy Jej grocie w ogrodzie chorzy mogą latem posiedzieć na ławeczce. Sercem hospicjum jest kaplica.

– Krzyż jest nieproporcjonalnie duży jak na to wnętrze – mówi dr Borowski-Beszta – ale jej projektant obliczył, że w przestrzeni całego hospicjum zajmuje procentowo tyle miejsca, ile serce w ciele człowieka.

Widać Matka Boża Fatimska tak chciała, że otwarcia kolejnych etapów zawsze miały miejsce 13 maja. Bo kolejne 16 łóżek to znów było za mało. Ponownie udano się do urzędu miasta i otrzymano zgodę na rozbiórkę sąsiadującego z byłą willą naczelnika carskiego więzienia… byłego bunkra niemieckiego. Stanął w tym miejscu nowoczesny, przestronny gmach połączony ze „starym hospicjum" i zapewniający w sumie 70 miejsc w siedmiu oddziałach – otwieranych kolejno co roku, aż do 2018.

– Każdy z ośmio-dziewięcioosobowych oddziałów i jeden siedemnastoosobowy ma swojego lekarza prowadzącego, pielęgniarki i wolontariuszy – mówi dr Borowski. – Dzięki kameralnej atmosferze nie ma tu anonimowości typowej dla dużych placówek. Jest zacisznie, to miejsce jest azylem.

Czasem w obchód z dr. Borowskim rusza kotka Misia – kładzie się chorym w nogach albo mruczy im do ucha. Raz na kwartał osierocone rodziny pacjentów mogą uczestniczyć we Mszy Świętej w intencji zmarłych podopiecznych hospicjum. Przy kaplicy jest pudełko, do którego można wrzucać intencje modlitewne. W każdym pokoju jest nagłośnienie, by chorzy niemogący uczestniczyć we Mszy chociaż ją słyszeli. Tu wszyscy wiedzą, że są pod opieką przede wszystkim Opatrzności Bożej.

Wkrótce w hospicjum studenci medycyny będą mogli odbywać zajęcia z medycyny paliatywnej. – Leczenie nie zawsze kończy się sukcesem, początkujących lekarzy trzeba coraz bardziej uwrażliwiać na to, że „nierokującym" chorym należy opiekować się do końca. Na Zachodzie dominuje tendencja do

Chorzy terminalnie spędzają tu od kilku godzin do kilku miesięcy. W Turośni Kościelnej koło Białegostoku stworzono dwusnastoosobowy ośrodek pobytu długoterminowego, np. dla chorych po udarach. W dawnym hospicjum działa natomiast wspomniany dom opieki dziennej. W starzejącym się społeczeństwie takie ośrodki stają się koniecznością, niestety, wciąż mało dostępną.

Studia w hospicjum

Hospicjum „Dom Opatrzności Bożej" w Białymstoku powstał 33 lata temu bez dotacji państwowych czy unijnych. Na początku budowy na niezadaszony jeszcze budynek zaczął padać śnieg, wtedy podjechał traktor z deskami – niezapowiedziany dar od właściciela tartaku. Poza wyposażeniem medycznym wiele mebli i sprzętów pochodzi z darowizn: ławy wycofane z prokuratury, krzesła z sądu apelacyjnego, krucyfiks ze śmietnika w Niemczech. Ogrodem zajmuje się zaprzyjaźniona firma, kwiaty w oranżerii to też dary.

„trwałego i głębokiego uspokojenia" nieuleczalnie chorych, Holendrzy nazywają to eutanazją, w Szwajcarii taką usługę oferują za 7 tys. euro – mówi dr Borowski. – Pobrzmiewają mi w tym słowa Hitlera, który 1 września 1939 r. wystosował polecenie do naczelnego lekarza III Rzeszy: „przewlekle i nieuleczalnie chorym należy zapewnić łaskawą śmierć".

Od żadnego z 20 tys. chorych dr Borowski nie usłyszał prośby o śmierć. – Mieliśmy pacjenta po operacji nowotworu krtani – wspomina. – W domu opieki próbował odebrać sobie życie. Po kilku tygodniach pobytu u nas powiedział lekarce: „Jestem jak w raju". Nasz personel daje chorym uwagę, zatrzymuje się przy nich, przy ich historiach, opowieściach.

W dr. Borowskim powołanie do pomocy umierającym narodziło się na Syberii, gdy jako sześciolatek został tam zesłany z mamą i dziadkiem. – Patrzyłem, jak dziadek umiera w potwornych bólach. Jak się człowiek od małego napatrzy na tyle niewinnego cierpienia, nie potrafi przejść obok obojętnie.

fot. xhz

BĄDŹMY NORMALNI

Co takiego cechuje dobrego katolika? Przede wszystkim normalność. On chce być nie tyle fanem Jezusa, co Jego naśladowcą. Dąży do tego, aby przeżywać swoje życie jako wyzwanie, a nie bylejakość. Cechuje go gorąca i świadoma wiara, do której jest przekonany, a nie przymuszony. Jest nonkonformistą, ma swoje zdanie i nie wstydzi się zbytnio opinii bliźniego.

Zachwyca mnie popularny fragment *Listu do Diogneta* z II w. po Chrystusie. Autor pisze w nim: „Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem. Nie mają bowiem własnych miast, nie posługują się jakimś niezwykłym dialektem, ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym. Nie zawdzięczają swej nauki jakimś pomysłom czy marzeniom niespokojnych umysłów, nie występują, jak tylu innych, w obronie poglądów ludzkich. Mieszkają w miastach greckich i barbarzyńskich, jak komu wypadło, stosują się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przecież samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz nie do uwierzenia prawa, jakimi się rządzą”.

Normalni katolicy ubierają się modnie – jak rówieśnicy. Uczą się, studiują, pracują, zakładają rodziny; są oblatani w mediach społecznościowych i w wyszukiwaniu dogodnych ofert na Booking.com; znają języki i dzisiejsze top trendy.

Jednak mają „to coś”. Jakiś wewnętrzny płomień, który pomaga im przeżywać swoje zwyczajne życie w sposób niezwykły. Patrząc na takich katolików, chciałoby się powiedzieć: coś dziwnego sprawia, że jesteś szczęśliwy.

Chrześcijanie promieniują dobrem, a nie tylko błyskotliwością umysłu (por. 1Kor 2,1). Mamy być światłem, które oświeca różne ważne sprawy w tym świecie. Podświetla sens wiary, wartość porządnego życia, piękno relacji, bogactwo radości etc.

Ile potrzeba soli, żeby ugotować dobrą pomidorową? Szczyptę. Skoro jest tak ważna, bo nadaje smak potrawom, to może powinniśmy sobie nie żałować i wsypać całą łyżkę, tak od serca? Nie – soli potrzeba dokładnie szczyptę. Jeśli jest jej za mało albo za dużo – danie jest niesmaczne.

Jezus mówi, że mamy być solą dla ziemi. Mamy być tym, co dodaje dobrego smaku dla tego świata, naszych środowisk, towarzystwa, wśród których żyjemy. Jeśli sól straci smak, nadaje się do wyrzucenia. Sami wiemy, do czego nadaje się byle jaki katolik, który na co dzień nie żyje Ewangelią…

Bądźmy normalnymi katolikami. Nadawajmy smak. Niech nasze światło świeci przed ludźmi, aby widzieli nasze dobro i chwalili Ojca, któremu zawdzięczamy inspirację i wsparcie.

ks. Kamil Falkowski

Autor jest wikariuszem parafii bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie w Warszawie

V NIEDZIELA ZWYKŁA

9 lutego 2020

Czytanie z Księgi proroka Izajasza
58, 7-10

Tak mówi Pan: „Dziel swój chleb z głodnym, do domu wprowadź biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i nie odwracaj się od współziomków.
Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą.
Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”.
Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.

Psalm responsoryjny
112, 4-8a.9
Refren: Wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych.

On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych, łagodny,
miłosierny i sprawiedliwy.
Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożycza
i swoimi sprawami zarządza uczciwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje
i pozostanie w wiecznej pamięci.
Nie przelęknie się złej nowiny,
jego mocne serce zaufało Panu.

Jego wierne serce lękać się nie będzie.
Rozdaje i obdarza ubogich,
jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze,
wywyższona z chwałą będzie jego potęga.

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian
2, 1-5

Bracia, przyszedłszy do was, nie przybyłem, aby błyszcząc słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.

I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

Aklamacja przed Ewangelią: Alleluja, alleluja, alleluja.
Ja jestem światłością świata,
kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza
5, 13-16
Jezus powiedział do swoich uczniów:
„Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.
Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu.
Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie".

Kalendarium liturgiczne

Poniedziałek, 10 lutego
Wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy
Czytania mszalne: 1 Krl 8, 1-7. 9-13; Ps 132, 6-7. 9-10; Mk 6, 53-56

Wtorek, 11 lutego
Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes
Czytania mszalne: 1 Krl 8, 22-23. 27-30; Ps 84, 3-5. 10-11; Mk 7, 1-13

Środa, 12 lutego
Czytania mszalne: 1 Krl 10, 1-10; Ps 37, 5-6. 30-31. 39-40; Mk 7, 14-23

Czwartek, 13 lutego
Czytania mszalne: 1 Krl 11, 4-13; Ps 106, 3-4. 35-37. 40; Mk 7, 24-30

Piątek, 14 lutego
Święto świętych Cyryla, mnicha, i Metodego, biskupa, patronów Europy
Czytania mszalne: Dz 13, 46-49; Ps 117, 1b-2; Łk 10, 1-9

Sobota, 15 lutego
Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Michała Sopoćki, prezbitera
Czytania mszalne: 1 Krl 12, 26-32; 13, 33-34; Ps 106, 6-7a. 19-22; Mk 8, 1-10

fot. PAP/EPA/Vatican Media Handout

Z NAUCZANIA PAPIEŻA FRANCISZKA

ZADANIA OCHRZCZONEGO

Bezruch nie pasuje do świadectwa chrześcijańskiego i do misji Kościoła. Świat potrzebuje chrześcijan, którzy pozwolą się poruszyć, którzy niestrudzenie idą drogami życia, aby wszystkim zanieść pocieszające słowo Jezusa. Każdy ochrzczony otrzymał powołanie do głoszenia Jezusa, do misji ewangelizacyjnej. Parafie i różne wspólnoty kościelne są powołane, by sprzyjać zaangażowaniu młodzieży, rodzin i osób starszych, tak aby wszyscy mogli przeżyć doświadczenie chrześcijańskie, żyjąc jako czynni uczestnicy życia i misji Kościoła.

Z rozważania przed modlitwą Anioł Pański, 2 lutego

KAZANIE NA GÓRZE

Rozpoczynamy cykl katechez o błogosławieństwach w Ewangelii św. Mateusza (5.1-11). Stanowią one „dowód tożsamości" chrześcijanina, ponieważ przedstawiają rysy oblicza samego Jezusa, Jego styl życia. Pan Jezus rozpoczyna nimi Kazanie na górze. Kieruje to przesłanie bezpośrednio do uczniów, ale na horyzoncie są tłumy, czyli cała ludzkość. Miejsce przepowiadania – góra – odnosi do Synaju, gdzie Bóg dał Mojżeszowi Dekalog. Tym razem jednak nie dzieje się to pośród strasznej burzy, ale można poczuć łagodną moc Dobrej Nowiny. Jezus zaczyna nauczać nowego prawa: aby być ubogim, łagodnym, miłosiernym... Te „nowe przykazania", to coś znacznie więcej niż normy. Istotnie, Jezus niczego nie narzuca, ale objawia drogę szczęścia – Jego drogę – powtarzając osiem razy słowo „błogosławiony". Termin „błogosławiony" – po grecku *makarios* – wskazuje na osobę, która znajduje się w stanie łaski, która dokonuje postępów w łasce Boga. Błogosławieństwa „wyjaśniają charakterystyczne działania i postawy życia chrześcijańskiego" (KKK, 1717), ukazując, jak i kiedy Bóg nawiedza nas swoją łaską i szczęściem. Jego drogi nie są drogami bałwochwalczego posiadania, władzy, spełnienia, odwetu, manipulacji, panowania i afirmacji, ale wręcz przeciwnie. Szczęście, które pochodzi od Boga, jest jak pokój, o którym Chrystus mówi: „Nie tak jak daje świat, Ja wam daję" (J 14, 27).

Podczas audiencji, 29 stycznia

DZIEŃ ŻYCIA

Dzisiaj jest obchodzony we Włoszech Dzień Życia, którego temat brzmi „Otwórzcie drzwi dla życia". Łączę się z orędziem biskupów i życzę, aby ten Dzień był okazją do odnowienia zaangażowania na rzecz ochrony i obrony życia ludzkiego od początku do naturalnego końca.

Z rozważania przed modlitwą Anioł Pański, 2 lutego

DO POLAKÓW

Drodzy bracia i siostry, w uroczystość Ofiarowania Pańskiego obchodzimy Dzień Życia Konsekrowanego. Módlmy się za zakonnice i zakonników, którzy oddają siebie Bogu i braciom w codziennej posłudze według swoich charyzmatów, aby zawsze byli wiernymi świadkami zbawczej miłości Chrystusa. Módlmy się również o nowe powołania do życia konsekrowanego. Z serca błogosławię wam, waszym rodzinom i wspólnotom. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Podczas audiencji, 29 stycznia

Dzięki wielkiej aktywności grupy znajomych z różnych miast Polski udało się zebrać 80 tys. zł na remont Domu Kultury Polskiej w Czkałowie, w Kazachstanie, przy tamtejszej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

fot. arch. Domu Kultury Polskiej w Czkałowie

Remont na stepie

Piotr Kościński

fot. arch. Domu Kultury Polskiej w Czkałowie

Nasi rodacy w Kazachstanie żyją głównie we wsiach, tam, gdzie ich przodkowie trafili podczas deportacji z Ukrainy w 1936 r. Czkałowo było tak zwaną 12 toczką (punktem), powstałą podczas przesiedleń Polaków z Ukrainy. Wysadzano ich z pociągów w Tajynszy na północy Kazachstanu i wieziono w step. Sześćdziesiąt kilometrów na południowy wschód późniejszym mieszkańcom Czkałowa kazano wysiadać i budować wieś. Najpierw wykopywali ziemianki, potem budowali domy z samanu – cegły z gliny zmieszanej z sieczką i nawozem końskim. Żyli w dramatycznie trudnych warunkach, gdy zimą temperatura dochodziła do minus 45 stopni i szalały burze śnieżne – takie, że jeśli ktoś wyszedł z domu, to najczęściej nie udawało mu się wrócić.

W okolicy, na północ od miasta Kokczetaw, jest sporo takich wsi. Kilkadziesiąt kilometrów na zachód od Czkałowa – Kellerowka, w której połowa mieszkańców to Polacy, a pozostali są Kazachami, choć wcześniej żyli tu Niemcy (wszyscy wyjechali już do Niemiec). Jeszcze dalej na zachód jest miejscowość, w której żyją wyłącznie nasi rodacy – Oziornoje. A na północ od Czkałowa – też polska wieś, Jasna Polana.

Grupa przyjaciół z Polski, która wyjechała do Kazachstanu w 2019 r., postanowiła pomóc naszym rodakom. – Zorganizowaliśmy akcję „Misja Kazachstan", zbieraliśmy pieniądze – opowiada Marcin Musiał z Krakowa. Kilkudziesięciu ofiarodawców wpłaciło łącznie ponad sto tysięcy złotych na konto współpracującej z organizatorami akcji Fundacji Joachima Lelewela. Pieniądze przeznaczono przede wszystkim na Dom Kultury Polskiej w Czkałowie.

– Ten dom to ośrodek wokół którego skupia sie życie okolicznej Polonii. Odbywają się tam nie tylko lekcje języka polskiego i historii, ale także rocznicowe uroczystości, konkursy i występy – mówi Marcin Musiał.

Jak opowiada tygodnikowi „Idziemy" ks. Tomasz Bartczak, ekonom Archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w stolicy Kazachstanu, Nur-Sułtanie, dom ten jest jednym z trzech głównych obiektów należących do parafii w Czkałowie, obok kościoła i domu parafialnego. – W tym budynku mieszkają siostry służebniczki, prowadzona jest katechizacja dzieci i młodzieży, funkcjonuje świetlica, znajdują się pokoje gościnne i Muzeum Zesłańców. Wynajmowane są również pomieszczenia dla przedszkola publicznego. – Bardzo ważne miejsce w funkcjonowaniu Domu Kultury Polskiej zajmuje nauczyciel języka polskiego i prowadzone przez niego zajęcia z języka polskiego oraz propagowanie kultury i obyczajów polskich – mówi ks. Bartczak.

Budynek, wybudowany jeszcze w czasach ZSRR, został kupiony przez parafię w 2000 r. Od tego momentu zaczęło się jego przystosowywanie do potrzeb działalności parafialnej i edukacyjnej. W 2016 r. rozpoczęły się prace remontowe, zabrakło jednak środków na ich ukończenie. Pomoc nadeszła z Polski.

– Prace w Czkałowie mogliśmy zacząć dopiero 16 sierpnia ub.r. Pogoda tej jesieni nie była dla nas łaskawa, ulewne deszcze i silny wiatr często uniemożliwiały prace na zewnątrz. Problemy z wodą zmusiły do kopania nowej studni. Te i inne okoliczności sprawiły, że prace termoizolacyjne nie zostały jeszcze ukończone. A 3 listopada, ze względu na surowe warunki atmosferyczne, prace zostały przerwane i odłożone do wiosny – opowiada ks. Bartczak.

Jednak sporo udało się zrobić. Zbudowano dwie werandy wejściowe z podjazdem dla osób niepełnosprawnych oraz wózków dziecięcych, a także tylne wejście do przedszkola. Wszystkie zewnętrzne ściany budynku zostały docieplone styropianem. Dokonano odwiertu nowej studni głębinowej i nowego podłączenia wody do budynku. Wznowienie robót w Czkałowie zostało przewidziane na połowę kwietnia. – Jeżeli nie będzie niespodzianek, wszystko powinno zakończyć się z początkiem czerwca – podkreśla ks. Bartczak.

W ramach „Misji Kazachstan" do polskich dzieci trafiły też tablety, czytniki książek, laptopy, plecaki, stroje sportowe i kilkadziesiąt kilogramów pomocy naukowych. Fundacja Joachima Lelewela wspierała również naszych rodaków w innych wsiach Kazachstanu, zawożąc laptopy i książki do położonych bliżej Astany (jak wówczas nazywał się Nur-Sułtan) wsi Szortandy i Pierwomajka. Zainteresowanych pomocą dla Polaków w Kazachstanie organizatorzy proszą o kontakt: biuro@fundacjalelewela.pl.

Restrykcje wobec pro-life

Brytyjskie uniwersytety programowo uderzają w swobodę wypowiedzi. Badając ten problem, Komitet Praw Człowieka ONZ wykazał, że uczelnie modelowo utrudniają i wręcz uniemożliwiają działalność studenckim organizacjom obrony życia poczętego. Na uniwersytetach w Aberdeen, Glasgow i Nottingham studenckie gremia odmówiły organizacjom pro-life uznania oficjalnej działalności. Decyzje musiały cofnąć dopiero pod przymusem prawa.

Raport ONZ mówi o „krytycznym wzroście restrykcji", jeśli chodzi o swobodę wypowiedzi na brytyjskich uczelniach. Jest to, według tej instytucji, coś nowego: fenomen zaniku pluralizmu poglądów w środowisku studenckim. Na tym tle doszło do wydarzenia bez precedensu: studentka położnictwa na Uniwersytecie w Nottingham musiała zawiesić studia z powodu światopoglądu. Uczelnia postanowiła zbadać, czy jej działalność w obronie życia poczętego nie jest sprzeczna z etyką jej przyszłego zawodu. Julia Rynkiewicz, Brytyjka o polskich korzeniach, stoi na czele studenckiej organizacji pro-life. W rezultacie „śledztwa" musi powtórzyć rok, straciła również możliwość odbycia stażu w lokalnym szpitalu. Dopiero w wyniku interwencji prawnej uczelnia musiała przywrócić jej pełnię praw studenckich i możliwość kontynuacji studiów.
– Myślę, że ważne jest, by pamiętać, iż bycie obrońcą życia poczętego nie stoi w konflikcie z byciem położną – zauważyła w rozmowie z dziennikiem „Daily Telegraph". Brytyjska ustawa o aborcji zezwala pracownikom służby zdrowia na tzw. sprzeciw sumienia w tej kwestii. Julia Rynkiewicz wystąpiła już formalnie przeciw Uniwersytetowi Nottingham, domagając się odszkodowania, gotowa jest również wnieść sprawę do sądu w przypadku braku porozumienia z uczelnią.

Tymczasem w Wielkiej Brytanii zmienia się nastawienie do aborcji. Rośnie liczba studenckich grup obrony życia poczętego, a według ośrodka sondażowego Savanta ComRes, 72 proc. Brytyjczyków nie życzy sobie dalszej liberalizacji prawa aborcyjnego, które zezwala na usunięcie ciąży do 24. tygodnia.

fot. PAP/EPA/Rolex Dela Pena

Wirus coraz groźniejszy

Co najmniej 259 osób zmarło w Chinach w wyniku zarażenia koronawirusem, a liczba zakażonych wzrosła do 11 tys. 791 – poinformowała w Pekinie chińska komisja zdrowia. Wirus przedostał się do wszystkich prowincji i regionów ChRL, a także do około 25 krajów świata, w tym do USA, Niemiec, Francji i Finlandii. Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że rozprzestrzenianie się koronawirusa stanowi zagrożenie zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym.

Grażyna Rybak

Antykoncepcja a zdrowie

Coraz więcej nastolatek zaczyna stosować hormonalne środki antykoncepcyjne, które źle wpływają na układ krążenia, zwiększają ryzyko udaru niedokrwiennego i zawału serca. Udowodniono, że udar występuje najczęściej u kobiet stosujących plastry antykoncepcyjne. Powikłania są wywołane podniesionym ciśnieniem krwi i skłonnością do powstawania zakrzepów w tętnicach w czasie stosowania antykoncepcji. Ryzyko nadciśnienia tętniczego wzrasta ok. dwukrotnie, co udowodniły badania z 1996 r. Ryzyko to maleje po odstawieniu tabletek, ale nie zmienia się przy zmniejszeniu dawki estrogenu. Kobiety, które stosują antykoncepcję i palą 10 papierosów dziennie, mają ryzyko zawału serca 20 razy wyższe, natomiast 25 papierosów – ponad 30 razy wyższe w stosunku do kobiet niepalących i niestosujących antykoncepcji. Poza tym antykoncepcja hormonalna może przyczynić się do rozwoju cukrzycy i chorób sercowo-naczyniowych. Półroczne stosowanie tabletek (etenyloestradiol i lewonorgestrel) zmniejsza wrażliwość na insulinę, zwiększa poziom trójglicerydów, obniża poziom „dobrego" cholesterolu HDL i ponad czterokrotnie zwiększa stężenie białka CRP (wskaźnik stanu zapalnego w organizmie).

Od lat 60. XX w. naukowcy wiedzą, że antykoncepcja hormonalna zwiększa ryzyko żylnej choroby zakrzepowo-zatorowej. Duńskie badania wykazały, że to ryzyko jest 5-7 razy wyższe u kobiet przyjmujących pigułki. W badaniu w Holandii ryzyko żylnej choroby zatorowo-zakrzepowej było ok. cztery razy wyższe przy stosowaniu tabletek dwuskładnikowych i ok. 6-7 razy wyższe w przypadku jednoskładnikowych (np. gestogen, drospirenon, octan cyproteronu, dezogestrel). W obu badaniach ryzyko było szczególnie wysokie w ciągu pierwszych trzech miesięcy stosowania antykoncepcji. Żylna choroba zatorowo-zakrzepowa może prowadzić do śmierci z powodu zatoru tętnicy płucnej. W Nowej Zelandii zator tętnicy płucnej stał się przyczyną śmierci średnio w ciągu roku dwóch kobiet stosujących antykoncepcję hormonalną. Średni wiek kobiet, które zmarły z tego powodu przez osiem lat obserwacji, wynosił 29 lat. W jedenastoletnich badaniach we Francji (publ. 2014) oszacowano, że średnio 20 kobiet w ciągu roku umiera z powodu zatoru tętnicy płucnej związanego ze stosowaniem doustnej antykoncepcji, w tym 8-9 umiera podczas próby leczenia w szpitalu.

Antykoncepcja hormonalna zwiększa u kobiety ryzyko osteopenii, czyli obniżonej gęstości mineralnej kości. To zaś prowadzi do osteoporozy – choroby metabolicznej kości z niską masą kostną i zwiększoną podatnością na złamania. Udowodniono w badaniach, że roczne stosowanie złożonych środków antykoncepcyjnych przez nastolatki skutkuje mniejszym przyrostem masy kostnej, zaburzeniem mineralizacji kości, obniżonym poziomem osteokalcyny i fosfatazy alkalicznej – markerów komórek tworzących kość. Oznacza to, że młode kobiety stosujące antykoncepcję mogą mieć słabsze kości, które nie osiągną swojej maksymalnej gęstości możliwej do osiągnięcia fizjologicznie do 30. roku życia. Wszystkich tych chorób i problemów nastolatka, a później kobieta może uniknąć, jeśli nie będzie stosowała antykoncepcji hormonalnej.

Autorka jest lekarzem pediatrą

Herbata niejedno ma imię

dr hab. Tomasz Korpysz

Dziś kontynuuję wątek bliski wszystkim miłośnikom dobrej herbaty (którzy często odwiedzają specjalistyczne sklepy z jej różnymi rodzajami), czyli przyglądanie się specyficznym chrematonimom, jakimi są nazwy herbacianych mieszanek i herbat z dodatkami.

Przed tygodniem przywołałem nazwy jednoelementowe (typu *Jaśminowa* czy *Bożonarodzeniowa*) oraz bardzo liczne określenia złożone zawierające nazwy owoców (np. *Biała Gruszka* czy *Poziomkowy Raj*).

Stosunkowo liczna jest też grupa określeń zawierających nazwy miejsc, np.: *Arktyczny Ogień, Hiszpańska Mandarynka*, *Kubański Blues*, *Kubańskie Rytmy*, *Lazurowe Wybrzeże*, *Perła Orientu*, *Skarby Tybetu*, *Sycylijska Cytryna*, *Turecki Przysmak*, *Wanilia z Madagaskaru*, *Wiedeńska Czekolada, Wspomnienie z Prowansji* czy *Zapach Marakeszu*. Motywacja nazwania w ten sposób konkretnych herbat jest bardzo różna. Niekiedy nazwa zawiera wyraz wprost informujący o dodatku i smaku (np. *Sycylijska Cytryna*, *Wanilia z Madagaskaru* czy *Wiedeńska Czekolada*), częściej jednak po prostu aktywizuje w odbiorcy skojarzenia (w założeniu: jednoznacznie pozytywne) z jakimś miejscem. Przyznam, że nie wszystkie takie pomysły mnie przekonują. O ile bowiem np. *Kubańskie Rytmy* czy *Lazurowe Wybrzeże* rzeczywiście przywołują ciepło, energię, radość itp., a np. *Perła Orientu* czy *Zapach Marakeszu* – tajemniczość, egzotykę (wtórnie także: smaki i zapachy kojarzone ze Wschodem), o tyle np. *Arktyczny Ogień* nie wywołuje we mnie żadnych skojarzeń.

Wiele jest także nazw zawierających określenia pór roku lub doby, np.: *Idealny Poranek, Księżycowa Noc, Letnia Łąka, Wiosenne Przebudzenie, Zimowy Sen*. Wszystkie one są metaforyczne i odwołują się do pozytywnych doświadczeń związanych z takimi okresami czy momentami, nie informują natomiast ani o typie herbaty, ani o dodatkach czy smakach. Podobnie jest z nazwami zawierającymi ogólne określenia bardzo rozmaitych miejsc czy przestrzeni, np. *Anielska Łąka, Liliowe Wzgórza, Niebiańska Świątynia, Świątynia Miłości*. Tego typu nazwy przywołują miłe skojarzenia i mają charakter czysto marketingowy. Tak samo należy interpretować ciekawą kategorię, którą tworzą nazwy przywołujące określenia zmysłów, emocji, postaw czy stanów (oczywiście, wyłącznie pozytywnych), np.: *Kwiat Odprężenia, Kwiat Serdeczności, Kwiat Życzliwości, Pachnące Lato, Słodkie Myśli, Smak Namiętności, Zapach Motyla* czy *Zmysłowe Mango*.

Powtarzalne są nazwy, których jeden z członów wskazuje na typ herbaty (najczęściej zielonej), a drugi go jakoś dookreśla, np.: *Zielona Brzoskwinia, Zielony Diament, Zielona Energia, Zielone Kimono, Zielona Pigwa, Zielona Przystań czy Zielony Skarb*. Jak widać, podobnie jak w poprzednich grupach, tylko część członów określających rzeczywiście niesie informację o dodatku czy smaku (np. *Zielona Pigwa*), pozostałe mają po prostu wywoływać jakieś pozytywne skojarzenia.

Na koniec tego zestawienia warto przywołać interesującą grupę, którą stanowią nazwy intertekstualne, tożsame z tytułami mniej lub bardziej znanych książek, filmów, obrazów czy piosenek, np. *Allo, Allo, Biała Masajka, Cicha Noc, Czarna Inez, Czarodziejski Flet, Imię Róży, Kwiat Jednej Nocy, Madame Butterfly, Mamma Mia, Och, Karol!, Opowieść Wigilijna, Pretty Woman, Rzymskie Wakacje* czy *Sklepy Cynamonowe*. Tylko wyjątkowo informują one o jakimś składniku herbacianej mieszanki (np. róży czy cynamonie), ich celem jest raczej zaciekawienie odbiorcy i przywołanie pozytywnych skojarzeń, a przez to skłonienie do zakupu.

Przywoływane wyżej oraz przed tygodniem nazwy herbat z dodatkami i herbacianych mieszanek to przykłady współczesnych chrematonimów użytkowych, a raczej marketingowych – ich podstawową funkcją nie jest bowiem informowanie o produkcie, lecz przyciągnięcie odbiorcy i skłonienie go do zakupu konkretnego towaru.

Umowa użyczenia

Edyta Pisarczyk-Kulon

Znaną polskiemu prawu cywilnemu i wykorzystywaną w życiu codziennym umową jest użyczenie. Przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Treścią umowy użyczenia jest korzystanie z rzeczy innej osoby; może być nią zarówno rower, jak i mieszkanie czy dom. Umowa jest podobna do umowy dzierżawy, a zwłaszcza umowy najmu i pozostaje w podobnym stosunku do umowy najmu jak darowizna do sprzedaży. Różni je głównie od siebie element odpłatności i faktycznego spełnienia świadczenia

Umowa użyczenia – o czym warto pamiętać – wywiera skutki prawne nie tylko na gruncie prawa cywilnego. W szczególności istotne mogą dla podatnika okazać się skutki na gruncie prawa podatkowego. Źródłami przychodów na gruncie prawa podatkowego są nie tylko otrzymane wartości, takie jak pieniądze, prawa autorskie, świadczenia w naturze. Źródłem przychodu są również świadczenia nieodpłatne. Wartość nieodpłatnych świadczeń (wynikających np. z umowy użyczenia) ustala się w zależności od ich rodzaju. Jeżeli przedmiotem świadczeń są usługi zakupione – następuje to według cen zakupu. Jeżeli przedmiotem świadczeń jest udostępnienie lokalu lub budynku – według równowartości czynszu, jaki przysługiwałby w razie zawarcia umowy najmu tego lokalu lub budynku.

Zobowiązanym do zapłaty podatku z tytułu uzyskanego przychodu, w tym przypadku przychodu z nieodpłatnej umowy użyczenia, jest podatnik, o ile nie korzysta on ze zwolnienia podatkowego, na podstawie przepisów podatkowych. Takie zwolnienie z podatku określa ustawa podatkowa. Wolne od podatku są wartość świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń, otrzymanych od osób zaliczonych do I i II grupy podatkowej w rozumieniu przepisów o podatku od spadków i darowizn. Z kolei do poszczególnych grup podatkowych zalicza się: małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, zięcia, synową, rodzeństwo, ojczyma, macochę i teściów (grupa I); zstępnych rodzeństwa, rodzeństwo rodziców, zstępnych i małżonków pasierbów, małżonków rodzeństwa i rodzeństwo małżonków, małżonków rodzeństwa małżonków, małżonków innych zstępnych (grupa II) oraz innych nabywców (grupa III).

Zatem użyczenie mieszkania studiującej córce przez rodziców jest obojętne podatkowo dla obu stron umowy (I grupa podatkowa). Można wtedy w umowie określić prawa i obowiązki w granicach wynikających z umowy użyczenia, np. dbanie o mieszkanie, obowiązek wykonania niezbędnych napraw. Jeżeli jednak mieszkania użyczymy sąsiadowi na czas dłuższego wyjazdu albo przyjacielowi, muszą oni liczyć się nie tylko ze skutkami wynikających z zawartej umowy, ale i z obowiązkiem zapłaty podatku dochodowego. Są to bowiem osoby z III grupy podatkowej, które nie korzystają ze zwolnienia z podatku.

Autorka jest radcą prawnym

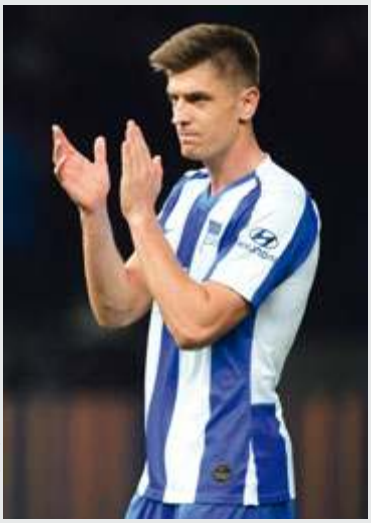
fot. PAP/EPA/Clemens Bilan

HANDEL

Mariusz Jankowski

Czy to zima, czy lato, piłkarski handel kwitnie. Okienko transferowe wciąż wyzwala emocje – raz bardzo duże, innym razem nieco mniejsze. Nad Wisłą najwięcej mówiło się o zmianie klubu przez Krzysztofa Piątka – miał wylądować na Wyspach Brytyjskich, a ostatecznie zamienił Mediolan na Berlin. Hertha to mniej utytułowany klub niż AC Milan, ale może się okazać dla naszego napastnika bardzo ważnym przystankiem w karierze. Nowy właściciel klubu chce zbudować w Berlinie potęgę, która zmieni układ sił nie tylko w Bundeslidze. A Polak może być ważną częścią tej układanki. W tym wszystkim najistotniejsze jest jednak, że Piątek w ogóle klub zmienił. W Milanie miałby teraz mało okazji do gry, a taka bezczynność – na kilka miesięcy przed mistrzostwami Europy – to byłby stan niewskazany. Transfer napastnika reprezentacji Polski to duży plus.

Niestety, związanych z piłkarskim handlem minusów dostrzegam więcej. A wszystkie dotyczą naszej ligi. Nad stanem Ekstraklasy, a jest on kiepski, pochylają się najmądrzejsze głowy. Zapowiedzi kolejnej reformy niewiele tu zmienią. Europa nam odjechała. Przede wszystkim finansowo. Ale nie tylko. W ostatnich tygodniach z naszych klubów wyjechali dwaj najskuteczniejsi polscy napastnicy, a kontrakt w Monaco podpisał utalentowany bramkarz. To ciąg dalszy demontażu ekstraklasy. Wiem doskonale – Polacy wyjeżdżają od lat, a proces wyjmowania piłkarskich rodzynków też ma długą historię. Problem w tym, że kiedyś wybór był nieco większy i transfer trzech czy pięciu zawodników nie był tak boleśnie odczuwany. Dziś przed startem drugiej części sezonu liga znów jest osłabiona, by nie napisać – ograbiona.

Handel wprawdzie działa w dwie strony, ale gdy zaglądam w CV niektórych nowych nabytków polskich klubów, resztki włosów stają mi dęba. Wyjazdów z Polski nie powstrzymamy, na głośne transfery do ekstraklasy też liczyć nie możemy. To dobitnie pokazuje, że droga do poprawy poziomu jest jedna. Jeszcze większy nacisk na kształcenie narybku. Jeszcze większe inwestycje. W akademie piłkarskie, ale także w pracujących tam trenerów. Innego wyjścia nie mamy!

Zamiast dyskutować, ile drużyn ma grać w lidze, lepiej zastanowić się, skąd wziąć pieniądze na dalszy rozwój. Jeden sposób znam: przy okazji nowego kontraktu telewizyjnego można zmusić kluby (ba, one same powinny się do tego zmusić!), by jakiś procent wypłacanych pieniędzy przeznaczać tylko i wyłącznie na szkolenie. I z każdej tak wydanej złotówki działacze powinni się rozliczać. Karą za nieprzestrzeganie tych ustaleń będzie wyrzucenie z ligi. Proste? Tak. Bolesne? Oczywiście. Ale jeśli nie zaczniemy robić czegoś naprawdę konkretnego, to nie tylko nie podniesiemy poziomu naszej ligi, ale za kilka lat nie będzie nawet kim handlować.

Autor jest dziennikarzem TVP

Debiut Piątka

Krzysztof Piątek wyszedł na boisko w barwach nowej drużyny, Hertha Berlin, z którą podpisał kontrakt na 4,5 roku. W czasie spotkania ligowego przeciwko Schalke 04 Gelsenkirchen na Stadionie Olimpijskim w Berlinie polski piłkarz rozpoczął grę w 63. minucie. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Piątek wcześniej grał dla AC Milan.

Bohater kreskówki

fot. PAP/Gniewomir Lubczyk

Robert Lewandowski wyjątkowo zagra nie na boisku, ale w kreskówce. Film będzie opowiadał o mistrzostwach w piłce nożnej „nie z tego świata". Nasz napastnik wcieli się w rolę piłkarza, który trafi na planetę Spaceball jako najlepszy „ziemski" gracz. Jego zadaniem będzie poprowadzić do sukcesu nietypową drużynę. Widzowie zobaczą pierwszy sezon już we wrześniu na antenie TVN, Siódemki i w ofercie Player.pl. Sezon będzie liczył 26 odcinków.

Mistrz po raz drugi

Zespół Kansas City Chiefs po raz drugi w historii został mistrzem ligi futbolu amerykańskiego NFL. Tym samym powtórzył sukces zespołu sprzed 50 lat. W meczu finałowym Super Bowl pokonał walczących po raz szósty o tytuł San Francisco 49ers 31:20.

fot. PAP/John G. Mabanglo

Obronił tytuł

Tenisista Novak Djokovic poprawił własny rekord w męskim singlu, wygrywając po raz ósmy wielkoszlemowy turniej Australian Open. Podczas finału w Melbourne Serb pokonał Austriaka Thiema 6:4, 4:6, 2:6, 6:3, 6:4.

fot. PAP/EPA/Roman Pilipey

MAŁE PRZYJEMNOŚCI

Hanna Michniewicz

Nawet gdy na dworze szaro i ponuro, w domu można stworzyć miły nastrój: zapalić świece, zaparzyć dobrą herbatę i usiąść na kanapie pod ciepłym kocem, by poczytać ciekawą książkę. Ten opis idealnie oddaje istotę *hygge* – modnej ostatnio idei, która przywędrowała do nas z Danii. Jej nazwa oznacza w języku norweskim dobrostan, dobre samopoczucie. *Hygge* można więc określić jako przyjemną atmosferę, poczucie szczęścia i zadowolenia. Elementów, które się na nie składają, jest wiele – wystrój mieszkania, ubiór, sposób spędzania czasu, a także jedzenie i picie.

Tej kwestii sporo uwagi poświęca Meik Wiking, dyrektor Instytutu Badań nad Szczęściem w Kopenhadze, autor książki „*Hygge*. Klucz do szczęścia". Jak pisze, „wysoka konsumpcja mięsa, słodyczy i kawy ma bezpośredni związek z hygge. Bo *hygge* zakłada, że jesteśmy dla siebie mili i nie żałujemy sobie ani innym niczego dobrego, nawet jeśli jest to sprzeczne z zasadami zdrowego żywienia. Słodycze są *hyggelige*".

Jak wynika ze statystyk, mieszkańcy Danii na co dzień jedzą szczególnie dużo cukierków i ciastek, zarówno w domu, jak i miejscu pracy oraz w cukierniach. Najbardziej charakterystyczny wypiek to *danish pastry* (ciasto duńskie) – podobne do ciasta francuskiego, lecz z dodatkiem drożdży. Można z niego formować ciastka z najróżniejszym nadzieniem.

Meik Wiking zauważa, że duże znaczenie ma nie tylko rodzaj posiłku, ale także sposób jego przygotowania. Jeśli własnoręcznie upieczemy ciasto i chleb albo zrobimy powidła, sprawi nam to o wiele większą przyjemność niż kupienie gotowych produktów w sklepie. Tym bardziej, jeśli nie będziemy gotować sami, lecz razem z rodziną lub przyjaciółmi. Paradoksalnie, im dłużej trwa proces przyrządzania posiłku, tym więcej radości możemy z niego czerpać – w Danii popularną potrawą jest np. gulasz, który wymaga długiego duszenia na wolnym ogniu; modne jest też pieczenie chleba na zakwasie.

Dla mojej rodziny od pewnego czasu kwintesencją hygge w kuchni są gofry. Wspólne przygotowywanie ciasta, a później pieczenie i delektowanie się smakiem i zapachem potrafią poprawić nastrój w długie zimowe wieczory.

fot. Hanna Michniewicz

GOFRY Z JABŁKIEM

Składniki: 1 szkl. mąki ■ 1 szkl. mleka ■ 1 jajko ■ 3 łyżki płatków owsianych ■ 3 łyżki wiórków kokosowych ■ 3 łyżki oleju ■ 1 jabłko ■ ½ łyżeczki cynamonu ■ ¼ łyżeczki soli

Sposób przygotowania: Jabłko obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Wbić jajko, dodać przyprawy, mąkę, olej, płatki i wiórki. Stopniowo wlewać mleko, dokładnie mieszając. Jeśli ciasto będzie za gęste, dolać trochę wody. Piec w dobrze rozgrzanej gofrownicy na złoty kolor. Można podawać z cukrem pudrem lub twarożkiem i owocami.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM Siostry Honoraty

POZIOMO

1 A – motyw działania
1 G – chłop wielkoruski
2 E – głęboki wykop
3 A – wprost cudownie
3 G – rzeczni flisacy
6 A – patron Norwegii
6 H – kościół pastora
8 C – grupa myśliwców
9 A – czarny osad
9 G – część sekty
10 E – dawny sługa
11 A – szata księdza
11 G – rodzaj gada

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											

PIONOWO

A 1 – pole walki
C 1 – produkt pszczeli
C 8 – biblijny ogród
D 3 – zięć Annasza
E 1 – ciężki ptak
E 8 – auto wyścigowe
F 4 – wśród katolików
G 1 – typ skorowidza
G 8 – miara czasu
H 3 – imię męskie
I 1 – praca społeczna
I 8 – imię Pugaczowej
K 1 – religijna podróż

Hasło do odczytania w zaznaczonym wierszu po odgadnięciu brakujących liter

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 21 lutego na adres redakcji „Idziemy". Wylosowanych autorów poprawnych odpowiedzi nagrodzimy książkami

Hasło z poprzedniego tygodnia: „Orantka".

TVP 1

05.15 Klan (3605) – telenowela TVP; **05.35** Klan (3606) – telenowela TVP; **06.05** Słownik polsko@polski – talk – show; **06.35** wojsko – polskie.pl; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; **08.00** Tydzień; **08.30** Zakochaj się w Polsce; **09.05** Ziarno – Dary z miłości; **09.40** Las bliżej nas; **10.10** Lalka (9/9): Dusza w letargu – serial TVP; **11.45** Między ziemią a niebem; **12.00** Anioł Pański; **12.15** Między ziemią a niebem; **12.40** W służbie... – cykl reportaży; **13.15** BBC w Jedynce – Serengeti cz. 2; **14.20** Z pamięci – Kazimierz Wyka; **14.25** Weterynarze z sercem; **14.55** Ojciec Mateusz (218): Zakład; **15.50** Skoki Narciarskie – Puchar Świata – Willingen – konkurs indywidualny – Szwajcaria 2020; **16.00** Skoki Narciarskie – Puchar Świata – Willingen – konkurs indywidualny, 1 seria; **17.00** Teleexpress; **17.10** Skoki Narciarskie – 2 seria; **18.30** Jaka to melodia?; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.00 Pogoda
20.15 Młody Piłsudski (11) – serial historyczny TVP
21.15 Sanatorium miłości (6)
22.05 Sanatorium miłości. Kulisy programu
22.15 Zakochana Jedynka – Zatrzymać ślub! – film obyczajowy, Kanada/USA 2016, reż.: Anne Wheeler, wyk.: Rachel Boston, Lini Evans
23.55 Poltergeist – thriller, USA 2015, reż.: Gil Kenan, wyk.: Sam Rockwell, Rosemarie DeWitt
01.35 Jaka to melodia?
02.30 Zderzenie – film sensacyjny, Wielka Brytania/Niemcy 2016, reż.: Eran Creevy
04.20 Bieda, Spółka Akcyjna – film dokumentalny, USA 2014
05.20 Z pamięci – Kazimierz Wyka
05.25 Zakończenie dnia

TVP 2

04.35 Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – Oświetlasz czy oślepiasz?; **04.40** Barwy szczęścia (2188) – serial obyczajowy TVP; **05.15** Barwy szczęścia (2189) – serial obyczajowy TVP; **05.45** Barwy szczęścia (2190) – serial obyczajowy TVP; **06.20** Dla niesłyszących – M jak miłość (1491) – serial TVP; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda Flesz; **11.45** The Voice Kids s. III – Bitwa; **13.10** The Voice Kids s. III – Sing Off; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Eurowizja 2020 – widowisko muzyczne; **16.25** Rodzinka.pl (275): Zawsze słuchaj przyjaciółek – serial komediowy TVP; **16.55** Najgorszy Kucharz – program rozrywkowy; **17.55** Zainwestuj w marzenia (17) – serial TVP; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Na dobre i na złe (766): Kolejny sądny dzień – serial TVP; **19.25** Na sygnale (257): To się nie uda – serial fabularyzowany TVP

20.00 Muzyka, Taniec, Zabawa – koncert
21.00 Ugotowany – film obyczajowy, USA 2015, reż.: John Wells, wyk.: Bradley Cooper, Sienna Miller, Daniel Bruhl, Omar Sy, Sam Keeley
22.50 Kino bez granic – Ruch oporu – dramat, Holandia/USA 2003, reż.: Todd Komarnicki, wyk.: Bill Paxton, Julia Ormond, Philippe Volter
00.30 Charley Varrick – film sensacyjny, USA 1973, reż.: Don Siegel, wyk.: Walter Matthau, Joe Don Baker, Felicia Farr
02.30 Niezawodny system – film obyczajowy
03.50 Cuda z odzysku – urządź mieszkanie za darmo (10) – film dokumentalny, Wielka Brytania 2014
04.40 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie – Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; Wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.21** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **09.50** Woronicza 17; **10.59** Pogoda Info; **11.02** Serwis Info Dzień weekend; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **11.50** Salon dziennikarski; **12.30** Serwis Info Dzień weekend; **12.49** Pogoda Info; **12.59** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.52** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.29** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień weekend **14.51** Pogoda Info; **14.59** Serwis Info Dzień weekend; **15.30** Okiem Wiary – magazyn; **15.59** Info Dzień; **16.52** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.04** Teleexpress Extra; **17.21** Teleexpress na deser; **17.36** Serwis Info Dzień weekend; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Studio Zachód; **19.00** Głębia ostrości; **19.25** Serwis Info Wieczór weekend

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 W pełnym świetle
21.24 Flesz Info Wieczór
21.40 Studio Lotto
21.49 Strefa starcia
23.00 Info Wieczór
23.21 Nie da się ukryć Extra
00.00 Serwis Info Wieczór weekend
00.05 Wiadomości
00.33 Gość Wiadomości
00.55 Magazyn śledczy Anity Gargas
01.33 Woronicza 17
02.45 Minęła 20ta
03.45 W pełnym świetle
04.09 Flesz Info Wieczór
04.30 Pogoda Info
04.40 Głębia ostrości
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Opowieść o Świętym Polikarpie; **07.30** Spotkania z ekologią; **07.45** Ocalić od zapomnienia; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Słowo Życia; **08.05** Polski Punkt Widzenia; **08.25** Święty na każdy dzień; **08.30** Z Parlamentu Europejskiego; **09.00** 100 cudownych miejsc na świecie; **09.10** Spotkanie z M. Buczek; **09.15** Katecheza bpa Antoniego Długosza; **09.30** Msza święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **10.35** Niedziela; **10.40** Cuda Jezusa; **11.30** Cud wirującego słońca; **12.00** Anioł Pański; **12.20** Wieś - to też Polska; **13.30** Papież Polak do Rodaków; **14.05** Życie św. Weroniki Giuliani; **15.45** Święty na każdy dzień; **15.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Koncert życzeń; **17.00** Tam, gdzie Bóg płacze; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.30 Opowieści Starego Testamentu
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Retrospekcja
21.45 Samson i Dalila
22.30 Serce Afryki
23.00 Jak my to widzimy
23.30 Antykultura: Rewolucja Bolszewicka
00.00 Programy powtórkowe

Film obyczajowy
ZATRZYMAĆ ŚLUB!
TVP 1 – 22.15

Anna Colton (Rachel Boston) jest odnoszącą sukcesy prawniczką z San Francisco, która zaniedbuje swoje życie uczuciowe. Kobieta wraca do domu, gdy nieco naiwna ciotka Belle (Lini Evans) oznajmia, że wychodzi za mąż za Seana Castleberry'ego (Alan Thicke). Wybranek cioci jest znanym aktorem, który ma opinię kobieciarza, co sprawia, że Anna nie chce, by dołączył do jej rodziny. Wkrótce kobieta poznaje syna Seana – Claya (Niall Matter), który również nie jest szczęśliwy z powodu ponownego ożenku ojca. Pomimo początkowej niechęci Anna i Clay postanawiają wspólnie zrobić wszystko, by nie dopuścić do ślubu.

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **07.30** Dzień Dobry TVN; **11.00** Smaczny Zanzibar; **11.35** Co za tydzień; **12.05** Kochany urwis – komedia, USA 1990, reż.: Dennis Dugan, wyk.: John Ritter, Jack Warden, Michael Olivier, Gilbert Gottfried; **13.50** Batman Forever – film przygodowy, USA 1995, reż.: Joel Schumacher, wyk.: Val Klimer, Tommy Lee Jones; **16.25** Battleship: Bitwa o Ziemię – film przygodowy, USA 2012, reż.: Peter Berg; **19.00** Fakty; **19.25** Sport; **19.35** Pogoda; **19.44** Raport smogowy; **19.45** Uwaga!; **20.00** Wierna – film przygodowy, USA 2016, reż.: Robert Schwentke, wyk.: Shailene Woodley, Theo James, Naomi Watts; **22.25** Morderstwo doskonałe – film sensacyjny, USA 1998, reż.: Andrew Davis, wyk.: Michael Douglas, Gwyneth Paltrow, Viggo Mortensen, David Suchet, Sara Choudhury; **00.40** MasterChef – program rozrywkowy; **02.15** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **02.35** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.25** Artur i Minimki – film familijny, Francja 2006, reż.: Luc Besson; **10.35** Epoka lodowcowa 3: Era dinozaurów – film animowany, USA 2009, reż.: Mike Thurmeier, Saldanha Carlos; **12.35** Tron: Dziedzictwo – USA 2010, reż.: Kosinski Joseph; **15.20** Doktor Strange – USA 2016, reż.: Derrickson Scott, wyk.: Cumberbatch Benedict, Ejiofor Chiwetel, McAdams Rachel; **17.40** Nasz Nowy Dom; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Państwo w Państwie; **20.00** Klinika Skoczów Męczących – Polska 2019; **22.40** Następne 48 godzin – USA 1990, reż.: Walter Hill, wyk.: Murphy Eddie, Nolte Nick, Campbell Tisha; **00.45** Świat w płomieniach – thriller sensacyjny, USA 2013, reż.: Roland Emmerich, wyk.: Gyllenhaal Maggie, Jamie Foxx, Jason Clarke, Jenkins Richard, Tatum Channing, Woods James; **03.20** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.40 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.20** Przysięga (104) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.10** Elif (662) – serial, Turcja 2014; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów – taka historia... (57) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (101): Grecy i Bułgarzy – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (104): Ofiary ofiar – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (272): Zawód zaufania publicznego – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.45** BBC w Jedynce – Serengeti cz. 2; **14.00** Elif (663) – serial, Turcja 2014; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (105) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3607); **18.30** Korona królów (330); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.30 Leśniczówka (192)
21.00 Teatr Telewizji – Negocjator – reż.: Jarosław Żamojda
22.30 Świat bez fikcji – Irański Generał Cień – Kasim Sulejmani – film dokumentalny, Wielka Brytania 2019, reż.: Sasha Joelle Achilli, Jane Corbin, Neil Harvey
23.35 Archiwista (5)
00.35 Sanatorium miłości (6)
01.35 Zatrzymać ślub!
03.05 Hans Kloss. Stawka większa niż śmierć (4)
03.40 Moda – prawdziwe koszty – film dokumentalny, Wielka Brytania 2016, reż.: Andrew Morgan
04.35 Sylwester Marzeń z Dwójką 2019
04.50 Notacje – Stanisław Radwan. Przedmiot muzyczny
05.10 Zakończenie dnia

TVP 2

04.45 Koło fortuny – teleturniej; **05.20** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (36): W potrzasku – serial, Niemcy 2009; **06.15** Coś dla Ciebie – magazyn; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.10** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (88): Niezależność – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2190) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (250): Ukryty smutek – serial fabularyzowany TVP; **14.05** Coś dla Ciebie – magazyn; **14.30** Operacja Zdrowie; **15.05** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (63): Niezabliźnione rany; **15.50** Zainwestuj w marzenia (18); **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Więzień miłości (237); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **18.55** Rodzinka.pl (194): Chrzestny, chrzestna i chrześniaczek
19.35 Barwy szczęścia (2190)
20.10 Barwy szczęścia (2191)
20.40 Kulisy serialu M jak miłość
20.55 M jak miłość (1492)
21.50 Lepsza połowa (11)
22.30 Tylko jedno spojrzenie (1) – serial kryminalny, Francja 2017, reż.: Ludovic Colbeau – Justin, wyk.: Virginie Ledoyen, Thierry Neuvic, Julie Gayet
23.35 Dowłatow – Rosja/Polska/Serbia 2018, reż.: Aleksey German, wyk.: Milan Maric, Danila Kozlovsky, Helena Sujecka
01.50 Głęboka woda (6/12): Pułapka medialna – serial TVP
02.50 Ugotowany – film obyczajowy, USA 2015, reż.: John Wells, wyk.: Bradley Cooper, Sienna Miller
04.30 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.45** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **13.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
20.38 Warto rozmawiać
21.26 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.49 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.50 Nie da się ukryć Extra
00.09 Wiadomości
00.37 Gość Wiadomości
00.53 Kasia
01.05 Pogoda Info
01.10 Minęła 20ta – prog. public.
01.47 Warto rozmawiać
02.48 W tyle wizji
03.23 Serwis Info Wieczór
03.28 W tyle wizji Extra
04.02 Taśmy bezpieki
04.35 Podróże z historią
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Samson i Dalila – serial fabularny, Brazylia 2011; **06.45** 100 cudownych miejsc na świecie; **06.55** Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii; **07.05** Cuda Jezusa; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Wieś - to też Polska; **09.25** Słowo Życia; **09.30** Galilejczyk; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Myśląc Ojczyzna; **11.35** Jeresah; **11.50** 20 lat dla świata; **11.55** Święty na każdy dzień; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Opowieści Starego Testamentu; **12.50** Antykultura: Narodziny marksizmu; **13.20** Koncert życzeń; **14.10** Pamięć Sybiru; **15.10** Chłopcy z Namugongo; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Sanktuaria polskie; **16.30** Zew natury; **16.55** Świadkowie; **17.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.00 Msza święta w intencji Ofiar katastrofy smoleńskiej w Bazylice Archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Stan bezpieczeństwa państwa
22.10 Mojżesz – 10 przykazań
23.00 Śladami Apostoła Pawła
23.50 100 cudownych miejsc na świecie
00.00 Programy powtórkowe

TVN

05.20 Uwaga!; **05.45** Mango – Telezakupy; **06.50** Nowa Maja w ogrodzie; **07.20** Akademia Ogrodnika; **07.30** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **11.55** Szkoła – program obyczajowy; **12.55** Szpital; **13.50** Detektywi – program kryminalny; **14.25** Detektywi – program kryminalny; **14.55** Tata w tarapatach; **16.00** Szpital; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3019); **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.35** Chłopak z sąsiedztwa – film sensacyjny, USA 2015, reż.: Rob Cohen, wyk.: Jennifer Lopez, Ryan Guzman, Ian Nelson, John Corbett; **23.20** Dziewczyna z portretu – film obyczajowy, Niemcy/USA/Wielka Brytania/Belgia/Japonia/Dania 2015, reż.: Tom Hooper; **01.55** Stylowy projekt; **02.30** Co za tydzień; **03.05** Uwaga!; **03.25** Noc Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (3009); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3010); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Świat według Kiepskich (256) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka, Krystyna Feldman; **20.10** MEGA HIT: Świat w płomieniach – thriller sensacyjny, USA 2013, reż.: Roland Emmerich, wyk.: Gyllenhaal Maggie, Jamie Foxx, Jason Clarke, Jenkins Richard, Tatum Channing; **22.35** John Rambo – film akcji, USA/Niemcy 2008, reż.: Sylvester Stallone; **00.55** Nowy początek – USA/Kanada/Indie 2016, reż.: Villeneuve Denis; **03.20** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Teatr telewizji
NEGOCJATOR
TVP 1 – 21.00

Opowieść o nietuzinkowej postaci, jaką był o. Józef Maria Bocheński OP, filozof, logik, sowietolog, żołnierz, pilot. Kanwą spektaklu jest atak terrorystyczny na polską Ambasadę w Bernie 6 września 1982 r. Ojciec Bocheński jako negocjator pomaga szwajcarskim służbom w rozpracowaniu napastników, członków Powstańczej Armii Krajowej, domagających się zniesienia stanu wojennego w Polsce. Akcja przeplata się z wątkami z życia głównego bohatera. W roli głównej Sławomir Orzechowski. Senat RP ustanowił rok 2020 Rokiem o. Bocheńskiego, którego 25. rocznica śmierci przypada 8 lutego.

TVP 1

05.40 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.15** Przysięga (105) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.05** Elif (663) – serial, Turcja 2014; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (330) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (102): Jedźmy, nikt nie woła – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (105): Gołąb Jakuba – serial kryminalny TVP, reż.: Maciej Migas, wyk.: Ireneusz Czop, Beata Fido; **11.05** Ojciec Mateusz (273): Nieboszczyk na plebanii; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.50** Natura w Jedynce – Japonia z góry; **14.00** Elif (664); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (106); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3608); **18.30** Korona królów (331); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.30 Leśniczówka (193)
20.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
20.55 Zniewolona. Kulisy
21.05 Zniewolona (21) – serial kostiumowy, Ukraina 2019
21.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
23.00 Ocaleni
00.05 Głębia ostrości
00.35 Stadnina – film fabularny, USA/Australia 1989, reż.: Ian Barry, wyk.: Jeff Fahey, Cornelia Frances, Shane Briant
02.20 Bez tożsamości (20) – serial, Hiszpania 2016
03.05 Bez tożsamości (21)
03.50 Magazyn Ekspresu Reporterów
04.55 Notacje – Halina Kwiatkowska. Sandały Konrada Swinarskiego – cykl dokumentalny
05.05 Zakończenie dnia

TVP 2

04.40 Koło fortuny – teleturniej; **05.20** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (37): Niesnaski – serial, Niemcy 2009; **06.15** Chrześcijańska Etiopia – reportaż; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (89): Wiecznie młodzi – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2191) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (251): To wszystko – serial fabularyzowany TVP; **14.10** Dla niesłyszących – M jak miłość (1492) – serial TVP; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (64): Poczucie odpowiedzialności – serial, Niemcy 2014; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Więzień miłości (238); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **18.55** Rodzinka.pl (195): Zakaz palenia
19.35 Barwy szczęścia (2191) – serial obyczajowy TVP
20.10 Barwy szczęścia (2192)
20.40 Kulisy serialu M jak miłość
20.55 M jak miłość (1493)
21.50 Lepsza połowa (12)
22.20 Zainwestuj w marzenia (18)
22.30 Tylko jedno spojrzenie (2) – serial kryminalny, Francja 2017
23.35 Lekkoatletyka – Halowy mityng Orlen Cup, Łódź
00.10 Ludzkie historie – 1968MM – Rok 68 w formacie 8 milimetrów cz. 2 – film dokumentalny, Wielka Brytania 2017
01.10 Rodzinka.pl (274): W kolejce do urologa
01.40 Zaginiona (6/7): Śledztwo
02.35 Dowłatow – Rosja/Polska/Serbia 2018, reż.: Aleksey German
04.35 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **05.57** Agropogoda; **06.45** Serwis Info Poranek; **06.50** Wstaje dzień; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 Nie da się ukryć
21.19 Flesz Info Wieczór
21.26 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.50 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.46 Kasta
00.58 Pogoda Info
01.15 Minęła 20ta – prog. public.
02.15 W tyle wizji
02.49 Serwis Info Wieczór
02.55 W tyle wizji Extra
03.35 Pogoda Info
03.45 Taśmy bezpieki
04.15 Taśmy bezpieki
04.46 wojsko – polskie.pl
05.18 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Mojżesz – 10 przykazań; **06.50** Śladami Apostoła Pawła; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.35** Słowo Życia; **08.40** Świadkowie; **09.10** Papież Polak do Rodaków; **09.45** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Jak my to widzimy; **10.45** Zew natury; **11.05** Mocni w wierze; **11.35** Myśląc Ojczyzna; **11.45** Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Natusiewicza; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Sanktuaria polskie; **12.40** Ojciec Francis Aupiais; **13.30** Anatolia; **14.00** Mojżesz – 10 przyjaźń; **14.45** Bernadetta księżniczka z Lourdes; **15.15** Wizyta apostolska Jana Pawła II w Grocie Massabielskiej; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Jestem mamą; **16.30** Kalejdoskop Młodych; **16.50** Express Studencki; **17.00** 100 cudownych miejsc na świecie; **17.10** Prosto o gospodarce; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Każdy maluch to potrafi
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Głos serca
22.40 On wola Cię!
23.30 Tajne archiwum Watykanu
00.00 Programy powtórkowe

Serial M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2 – 20.55

Krajewski (Grzegorz Wons) spróbuje przekupić Marcina (Mikołaj Roznerski). Biznesmen oszust zaproponuje Chodakowskiemu dużą sumę pieniędzy w zamian za milczenie o machlojkach szefa i dalsze podpisywanie wrażliwych dokumentów firmy... Czy Marcin przyjmie pieniądze, czy zgłosi sprawę na policję?

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.20** Doradca smaku; **07.30** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.00** Afera fryzjera; **11.45** Ukryta prawda – program obyczajowy; **12.45** Szpital; **13.45** Detektywi – program kryminalny; **14.20** Detektywi – program kryminalny; **14.55** Na Wspólnej (3019); **15.25** Milionerzy; **16.00** Szpital – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3020); **20.55** Milionerzy; **21.30** Szukając sprawiedliwości – film sensacyjny, USA 1991, reż.: John Flyn; **23.30** Superwizjer – magazyn reporterów; **01.10** Kuba Wojewódzki – talk show; **02.15** Mentalista – serial sensacyjny, USA; **02.15** Uwaga!; **02.40** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marta Leleniewska, Marek Krupski; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (3010); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja – magazyn reporterów; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3011); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (257) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka, Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk; **20.10** Nowy początek – USA/Kanada/Indie 2016, reż.: Villeneuve Denis; **22.50** Wschodzące słońce – thriller sensacyjny, USA 1993, reż.: Philip Kufman; **01.25** Nasz Nowy Dom; **02.25** Nasz Nowy Dom; **03.25** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.40 Jaka to melodia?; **06.20** Przysięga (106) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.10** Elif (664) – serial, Turcja 2014; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (331) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (103): Nie rzucaj ziemi, skąd twój ród – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (106): W pogoni za wiecznym życiem – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (274): Koński raj – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.40** Rok w ogrodzie Extra; **13.00** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (665) – serial, Turcja 2014; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (107); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3609) – telenowela TVP; **18.20** Zapowiedź Wiadomości; **18.30** Korona królów (332); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.30 Leśniczówka (194)
21.00 Wielki test – Wielki Test o Miłości
22.25 Historia bez tajemnic – Morze Hallera – film dokumentalny, reż.: Piotr Kuciński
23.25 SEAL Team – komando Foki (21) – serial, USA 2017
00.15 Kompania X (21) – serial, Kanada 2015
01.05 wojsko – polskie.pl
01.30 Warto rozmawiać – program publicystyczny
02.35 Stadnina – film fabularny, USA/Australia 1989, reż.: Ian Barry, wyk.: Jeff Fahey, Cornelia Frances, Shane Briant
04.05 Sylwester Marzeń z Dwójką 2019
04.20 Notacje – Tomasz Blatt. To była pułapka – cykl dokumentalny
04.35 Zakończenie dnia

TVP 2

04.45 Koło fortuny – teleturniej; **05.20** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (38): Zaburzenia widzenia – serial, Niemcy 2009; **06.10** Pożyteczni.pl; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (90): To miłość – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2192) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque (25) – teleturniej; **13.35** Na sygnale (252): Czas się żegnać – serial fabularyzowany TVP; **14.10** Dla niesłyszących – M jak miłość (1493) – serial TVP; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (65): Trucizna – serial, Niemcy 2014; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada – teleturniej; **17.10** Więzień miłości (239) – Turcja 2018; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.30** Va Banque; **18.55** Rodzinka.pl (196): Przypadkowe pary

19.35 Barwy szczęścia (2192)
20.10 Barwy szczęścia (2193)
20.40 Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale
20.55 Na dobre i na złe (767): Gdzie mieszka przeszłość
21.55 Na sygnale (258): Przerwane połączenie
22.35 Kino relaks – 500 dni miłości – komedia romantyczna, USA 2009, reż.: Marc Webb, wyk.: Joseph Gordon – Levitt
00.20 Geniusz (6) – serial, USA 2017
01.20 Tancerz – film dokumentalny, Wielka Brytania 2017, reż.: Steven Cantor
02.50 Oficer (8/13): Towarzysze broni
03.50 Cuda z odzysku – urządź mieszkanie za darmo (9) – film dokumentalny, Wielka Brytania 2014
04.35 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **05.57** Agropogoda; **06.45** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 Nie da się ukryć
21.19 Flesz Info Wieczór
21.26 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.49 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.46 Kasta
00.58 Pogoda Info
01.15 Minęła 20ta – prog. public.
02.15 W tyle wizji
02.50 Serwis Info Wieczór
02.56 W tyle wizji Extra
04.00 Taśmy bezpieki
04.37 Taśmy bezpieki
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Głos serca; **06.40** On woła Cię!; **07.30** Odwaga wiary; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Każdy maluch to potrafi; **09.00** Kalejdoskop Młodych; **09.20** Express Studencki; **09.25** Sanktuaria polskie; **09.45** Święty na każdy dzień; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Audiencja Generalna papieża Franciszka; **11.00** Świat na wyciągnięcie ręki; **11.15** Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii; **11.25** Myśląc Ojczyzna; **11.40** Prosto o gospodarce; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Niebieska jabłoń; **13.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.00** Głos serca; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Na zdrowie; **16.30** Regał; **17.00** Po stronie prawdy; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Brat Franciszek
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Benedykt XVI i jego niemiecka ojczyzna
23.25 Ewangelia nasz biznesplan
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Kuchenne rewolucje; **07.20** Doradca smaku; **07.30** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.00** Afera fryzjerska; **11.45** Ukryta prawda – program obyczajowy; **12.45** Szpital; **13.45** Detektywi – program kryminalny; **14.20** Detektywi – program kryminalny; **14.55** Na Wspólnej (3020); **15.25** Milionerzy; **16.00** Szpital – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3021) – serial obyczajowy, Polska, wyk.: Kazimierz Mazur; **20.55** Milionerzy; **21.30** Jestem legendą! – film sci – fi, USA 2007, reż.: Francis Lawrence; **23.40** Szybcy i wściekli – film sensacyjny, USA 2011, reż.: Justin Lin; **02.20** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **02.45** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja? – serial obyczajowy; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier; **13.00** Trudne sprawy – serial obyczajowy; **14.00** Pierwsza miłość (3011); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3012); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (258) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka; **20.10** Kochaj albo rzuć – komedia, Polska 1977, reż.: Sylwester Chęciński, wyk.: Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Anna Dymna; **22.45** Oficer Blart – USA 2009, reż.: Carr Steve; **00.45** Eurotrip – USA/Czechy 2004, reż.: Jeff Schaffer, wyk.: Cathy Meils, Jacob Pitts, Kristin Kreuk; **02.45** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Komedia romantyczna **500 DNI MIŁOŚCI**

TVP 2 – 22.35

Zwariowana komedia romantyczna o młodej kobiecie, która nie wierzy w miłość, dopóki nie spotyka na swej drodze chłopaka gotowego na wszystko, by zdobyć jej serce. W rolach głównych: Zooey Deschanel („Jestem na tak", „Zdarzenie") i Joseph Gordon-Levitt („Zakochana złośnica", „Halloween: 20 lat później").

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej; **05.40** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.15** Przysięga (107) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.10** Elif (665) – serial, Turcja 2014; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (332) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (104): Wielkie otwarcie – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (107): Wiadomość od morderczyni – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (275): Tajemnica spowiedzi – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.40** Magazyn Rolniczy; **13.00** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (666) – serial, Turcja 2014; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (108); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3610); **18.30** Korona królów (333); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-śledczy
20.35 Ojciec Mateusz (219): Córka blacharza – serial kryminalny TVP, wyk.: Artur Żmijewski, Piotr Polk, Kinga Preis , Michał Piela, Artur Pontek
21.30 Sprawa dla reportera
22.25 Magazyn śledczy Anity Gargas
23.00 Magazyn kryminalny 997
23.50 Magazyn Ekspresu Reporterów
00.55 Tanie Dranie – Moroz i Kłopotowski komentują świat
01.35 Labirynt (7/7) – serial kryminalny, Czechy 2017
02.50 Komisja morderstw (**10/12**): Samobójstwo synchroniczne – serial TVP
03.45 Sprawa dla reportera
04.45 Magazyn śledczy Anity Gargas
05.10 Zakończenie dnia

TVP 2

04.40 Koło fortuny – teleturniej; **05.15** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (39): Próba uczuć – serial, Niemcy 2009; **06.10** Operacja Zdrowie – Mięśniaki macicy – choroby kobiece; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (91): Kobiety górą – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2193) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (253): Dwa oblicza Błażeja – serial fabularyzowany TVP; **14.10** Na dobre i na złe (767): Gdzie mieszka przeszłość – serial TVP; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (66): Zmiany – serial, Niemcy 2016; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Więzień miłości (240); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **18.55** Rodzinka.pl (197): Biorą z naszej półki

19.35 Barwy szczęścia (2193)
20.10 Barwy szczęścia (2194)
20.40 Filmowe czwartki – Wiesław Kot
20.45 Filmowe czwartki – Coco Chanel – film biograficzny, Belgia/Francja 2009, reż.: Anne Fontaine, wyk.: Audrey Tautou, Alessandro Nivola, Emmanuelle Devos
22.45 Koszmar w sieci – thriller, USA 2016, reż.: Mark Quod, wyk.: Jennifer Dorogi, Celesta DeAstis, Freeman Lyon
00.25 Madame X – dramat, USA 1966, reż.: David Lowell Rich, wyk.: Lana Turner, John Forsythe, Ricardo Montalban
02.15 Wypadek (4) – serial, Francja 2016
03.10 Art Noc – Być jak Czesław Niemen cz. 2 – koncert
04.05 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **05.57** Agropogoda; **06.45** Serwis Info Poranek; **06.50** Wstaje dzień; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.51** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20-ta
21.00 Nie da się ukryć
21.19 Flesz Info Wieczór
21.26 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.50 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.46 Kasta
01.00 Pogoda Info
01.15 Minęła 20-ta
02.15 W tyle wizji
02.49 Serwis Info Wieczór
02.55 W tyle wizji Extra
03.55 Taśmy bezpieki
04.35 Podróże z historią
05.13 Agrobiznes
05.50 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Audiencja Generalna papieża Franciszka; **07.00** Próba wiary. Św. Walenty; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Owoce posługi misyjnej; **08.55** Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego; **09.00** Na zdrowie; **09.25** Święty na każdy dzień; **09.30** Regał; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Myśląc Ojczyzna; **11.35** Przyroda i ludzie; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Po stronie prawdy; **13.20** Człowiek, który mógł żyć dalej; **14.00** Benedykt XVI i jego niemiecka ojczyzna; **15.25** Pocztówka z Indii; **15.35** 100 cudownych miejsc na świecie; **15.45** Niedziela; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **16.35** Porady Medyczne Bonifratrów; **17.00** Źródło; **17.05** Duszpasterz; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Przyjaciele i bohaterowie
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Głos Polski
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Przyroda i ludzie
22.30 Z wędką nad wodę w Polskę i Świat
23.00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VIII rok
00.00 Programy powtórkowe

Serial kryminalny
KOMISARZ ALEX
TVP 1 – 10.15

Dzięki wizycie na uczelni Alex wpadnie na trop osoby, która najpierw porwała, a potem z zimną krwią zamordowała młodziutką modelkę. Jak do tego dojdzie? Późnym wieczorem starszy mężczyzna będzie świadkiem zabójstwa kobiety. Morderczyni zacznie dusić ofiarę na oczach świadka, specjalnie się z tym nie kryjąc. Po wszystkim zapakuje ją do samochodu i zacznie uciekać. Niedługo potem okaże się, że samochód był kradziony, a Alex znajdzie ciało ofiary w lesie, powieszone na drzewie. Zamordowana okaże się modelką u progu kariery...

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Kuchenne rewolucje; **07.20** Doradca smaku; **07.30** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.00** Afera fryzjera; **11.45** Ukryta prawda – program obyczajowy; **12.45** Szpital – program obyczajowy; **13.45** Detektywi – program kryminalny; **14.20** Detektywi; **14.55** Na Wspólnej (3021); **15.25** Milionerzy; **16.00** Szpital – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** 365 dni – relacja z premiery; **19.55** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (3022) – serial obyczajowy, Polska, wyk.: Kazimierz Mazur; **20.55** Milionerzy; **21.30** Kuchenne rewolucje; **22.30** Gruby i chudszy – komedia, USA 1996, reż.: Tom Shadyac, wyk.: Eddie Murphy, Jada Pinkett Smith; **00.30** MasterChef; **02.00** Superwizjer; **02.35** Uwaga!; **03.00** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja? – serial obyczajowy; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber; **13.00** Trudne sprawy – serial obyczajowy; **14.00** Pierwsza miłość (3012); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3013); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (21) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka, Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski; **20.05** Cztery wesela; **21.05** Dzień dobry, Kocham Cię – Polska 2014, reż.: Ryszard Zatorski, wyk.: Łukasz Garlicki, Barbara Kurdej – Szatan; **23.00** Azyl – thriller, USA 2002, reż.: Fincher David; **01.25** Chirurdzy; **02.25** Chirurdzy; **03.25** Tajemnice losu; **04.55** Disco gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.15 Jeden z dziesięciu – teleturniej; **05.45** Jaka to melodia?; **06.15** Przysięga (108) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.05** Elif (666) – serial, Turcja 2014; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (333) – telenowela historyczna TVP; **09.15** Magazyn śledczy Anity Gargas; **09.45** Okrasa łamie przepisy – Kaczka nie tylko z jabłkami; **10.15** Komisarz Alex (108): Mężczyzna bez pamięci – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (276): Brat – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.40** Magazyn Rolniczy; **13.00** Natura w Jedynce; **14.00** Elif (667); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (109); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3611); **18.30** Korona królów – taka historia... (58); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-śledczy
20.35 Blondynka (99): Uczta Zofii – serial TVP
21.35 Archiwista (6) – serial TVP
22.35 Hans Kloss. Stawka większa niż śmierć (5)
23.20 Czerwony świt – film akcji, USA 1984, reż.: John Milius, wyk.: Patrick Swayze, C. Thomas Howell, Lea Thompson
01.20 SEAL Team – komando Foki (21) – serial, USA 2017
02.05 Kompania X (21) – serial, Kanada 2015
02.55 Magazyn kryminalny 997
03.45 Ocaleni – reality show
04.50 Notacje – Krzysztof Pastor. Choreografia była moją obsesją – cykl dokumentalny
05.05 Zakończenie dnia

TVP 2

04.40 Koło fortuny – teleturniej; **05.15** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (40): Na ratunek sercu – serial, Niemcy 2010; **06.10** Wokół mórz. Zgromadzenie krabów; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (92): Razem czy osobno – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2194) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (254): Wszystko do stracenia – serial fabularyzowany TVP; **14.10** Czterdziestolatek (5/21): Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką – serial TVP; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (67): Trudny poród; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Więzień miłości (241); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **18.55** Rodzinka.pl (198): Śpiwór dla czworga

19.35 Barwy szczęścia (2194)
20.10 Barwy szczęścia (2195)
20.40 Piękne istoty – film fabularny, USA 2013, reż.: Richard LaGravenese, wyk.: Alden Ehrenreich, Alice Englert, Jeremy Irons, Emma Thompson
22.55 Muzyka na weekend – magazyn muzyczny
23.55 Rosa: Duchy przeszłości – film obyczajowy, Niemcy 2015, reż.: Michael Karez, wyk.: Alexandra Neldel, Sara Fazilat, Janek Reke, Petra Kelling
01.40 Wyszłam za mąż, zaraz wracam – komedia romantyczna, Francja 2012, reż.: Pascal Chaumeil, wyk.: Danny Boon, Diane Kruger, Alice Pol, Robert Plagnol
03.25 Czerwona dusza – Holandia 2017
04.25 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **06.05** Pogoda Info; **06.15** Serwis Info Poranek; **06.39** Wstaje dzień; **06.45** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.23** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.50** Pogoda Info; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Forum
21.00 Kasta
21.40 Studio Lotto
21.49 W tyle wizji
22.24 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.51 Nie da się ukryć Extra
23.55 Serwis Info Wieczór
00.10 Wiadomości
00.38 Gość Wiadomości
00.54 Kasta
01.39 Pogoda Info
01.50 Forum
02.50 W tyle wizji
03.25 Serwis Info Wieczór
03.30 W tyle wizji Extra
04.20 Taśmy bezpieki
05.52 Podróże z historią
05.33 Agrobiznes
05.50 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Idealna fala; **07.25** Przyroda i ludzie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Przyjaciele i bohaterowie; **09.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **09.35** Święty na każdy dzień; **09.45** Duc in altum; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Głos Polski; **11.35** Aktywna zima; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Pieśń Faith; **14.00** Antarktyda; **14.55** Słowo Życia; **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia; **15.20** Mocni w wierze; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Siódmy sakrament; **16.35** Świat na wyciągnięcie ręki; **16.55** Naznaczona przez Boga; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Westerplatte Młodych; **18.55** Niedziela; **19.00** Warto zauważyć...

19.30 Opowieści Theo
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Ziemia Obiecana
22.50 100 cudownych miejsc na świecie
23.00 Próba wiary. Święty Wojciech
23.50 100 cudownych miejsc na świecie
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Kuchenne rewolucje; **07.20** Doradca smaku; **07.30** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.00** Afera fryzjera; **11.45** Ukryta prawda – program obyczajowy; **12.45** Szpital; **13.45** Detektywi – program kryminalny; **14.20** Detektywi – program kryminalny; **14.55** Na Wspólnej (3022); **15.25** Milionerzy; **16.00** Szpital – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga!; **20.00** Szybcy i wściekli – film sensacyjny, USA 2011, reż.: Justin Lin, wyk.: Vin Diesel, Paul Walker, Jordana Brewster, Tyrese Gibson; **22.35** Ostatni skaut – film sensacyjny, USA 1991, reż.: Tony Scott; **00.55** Kuba Wojewódzki – talk show; **01.55** Smaczny Zanzibar; **02.30** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **02.50** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (3013); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja – magazyn reporterów; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (3014) – wyk.: Aneta Zając, Aleksandra Zienkiewicz; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Świat według Kiepskich (28) – wyk.: Andrzej Grabowski; **20.00** Thor: Ragnarok – USA 2017, reż.: Waititi Taika; **22.50** Jak zostałem gangsterem – historia prawdziwa – Kulisy – Polska 2019, reż.: Maciej Kawulski; **23.15** Piła 0 – USA 2004, reż.: Wan James; **01.25** Pokonaj najszybszego – USA 2003, reż.: Reggie Rock Bythewood; **00.35** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Film fabularny **PIĘKNE ISTOTY** **TVP 2 – 20.40**

„Piękne istoty" to film oparty na powieści Kami Garcii oraz Margaret Stohl. Opowiada historię szesnastoletniego Ethana Wate'a, który mieszka na południu Stanów Zjednoczonych. W małym miasteczku Gatlin w Karolinie Południowej czas stanął w miejscu. Jednakże pierwszego dnia kolejnego roku szkolnego Wate (Alden Ehrenreich) spotyka tajemniczą Lenę Duchannes (Alice Englert), siostrzenicę lokalnego odludka (Jeremy Irons), a także... dziewczynę swoich marzeń. Ethan szybko odkrywa, że Lena nie jest typową nastolatką, a ich rodząca się relacja opiera się również na tajemniczej więzi, która już niedługo zmieni ich życie.

TVP 1

05.15 Klan (3607) – telenowela TVP; **05.35** Klan (3608) – telenowela TVP; **06.00** Klan (3609) – telenowela TVP; **06.25** Sprawa dla reportera; **07.20** Rok w ogrodzie; **07.45** Rok w ogrodzie Extra; **08.00** Pełnosprawni; **08.25** wojsko – polskie.pl; **08.55** Studio Raban; **09.20** Rodzinny ekspres – Zapracowany ojciec, jak dzielić czas pomiędzy pracę a rodzinę; **09.55** Fascynujący świat – Kulisy Tureckich Linii Lotniczych; **10.45** Skoki Narciarskie – Puchar Świata: Tauplitz – Bad Mitterndorf – konkurs indywidualny – loty (studio); **11.00** Skoki Narciarskie – Puchar Świata: Tauplitz – Bad Mitterndorf – konkurs indywidualny; **13.25** Wokół mórz. W pogoni za Yeti; **13.45** Okrasa łamie przepisy; **14.15** Z pamięci – Miron Białoszewski cz. 1; **14.25** Przyrodnik na tropie; **15.05** Sanatorium miłości (6); **16.05** Młody Piłsudski (11); **17.00** Teleexpress; **17.15** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.25** Postaw na milion; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.35 Komisarz Alex (150): Jesteś moją córką – serial kryminalny TVP
21.35 Hit na sobotę – Medicus – dramat historyczny, Niemcy 2013, reż.: Phillip Stoelzl, wyk.: Tom Payne, Stellan Skarsgard, Oliver Martinez, Ben Kingsley
00.15 Zanim nadejdzie noc – film akcji, USA 2014, reż.: Paul Schrader, wyk.: Nicolas Cahe, Anton Yelchin
01.55 Jaka to melodia?
02.50 Czerwony świt – film akcji, USA 1984, reż.: John Milius, wyk.: Patrick Swayze, C. Thomas Howell, Lea Thompson
04.45 Z pamięci – Miron Białoszewski cz. 1
04.50 Opole na bis – koncert
05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

04.35 Koło fortuny – teleturniej; **05.15** Barwy szczęścia (2191) – serial obyczajowy TVP; **05.45** Barwy szczęścia (2192) – serial obyczajowy TVP; **06.20** Dla niesłyszących – M jak miłość (1492) – serial TVP; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Pogoda Flesz; **10.40** Pogoda; **10.45** Pytanie na śniadanie Extra; **11.15** To je Borowicz. Podróże ze smakiem; **11.45** Pasjonaci – Aneta – dokument fabularyzowany; **12.15** Na sygnale (257): To się nie uda – serial fabularyzowany TVP; **12.50** Kabaret w samo południe – program rozrywkowy; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Eurowizja 2020 – widowisko muzyczne; **16.25** Rodzinka.pl (275): Zawsze słuchaj przyjaciółek – serial komediowy TVP; **16.55** The Wall. Wygraj marzenia – teleturniej; **17.50** Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – Mądrość tego świata; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Lepsza połowa (11) – serial TVP; **19.00** Lepsza połowa (12) – serial TVP

19.35 Lajk!
20.00 The Voice Kids – Bitwa
21.35 The Voice Kids – Sing Off
22.20 Wyszłam za mąż, zaraz wracam – komedia romantyczna, Francja 2012, reż.: Pascal Chaumeil, wyk.: Danny Boon, Diane Kruger, Alice Pol, Robert Plagnol
00.10 Piękne istoty – film fabularny, USA 2013, reż.: Richard LaGravenese, wyk.: Alden Ehrenreich, Alice Englert, Jeremy Irons, Emma Thompson
02.25 Coco Chanel – film biograficzny, Belgia/Francja 2009, reż.: Anne Fontaine, wyk.: Audrey Tautou, Alessandro Nivola, Emmanuelle Devos
04.15 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **06.21** Pogoda Info; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.21** Pogoda Info; **08.29** Serwis Info Poranek; **09.15** Salon dziennikarski – program publicystyczny; **09.59** Serwis Info Dzień weekend – co pół godziny; w tym Info Poranek, Pogoda, przegląd porady; **10.23** Pogoda Info; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **14.22** Pogoda Info; **14.29** Dla niesłyszących. Serwis Info Dzień weekend w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **15.00** Debata TVP INFO; **15.54** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Studio Wschód; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Kobiecym okiem; **18.52** Serwis Info Wieczór weekend

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 Nie da się ukryć
21.28 Flesz Info Wieczór
21.40 Studio Lotto
21.50 Studio Polska
23.30 Info Wieczór
00.00 Wiadomości
00.28 Gość Wiadomości
00.55 Salon dziennikarski
01.50 Minęła 20-ta
02.50 Nie da się ukryć
03.18 Flesz Info Wieczór
03.41 Kobiecym okiem
04.09 Reportaż TVP INFO
00.25 Będzie bal – film dokumentalny
05.28 Głębia ostrości
05.50 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ziemia Obiecana; **06.50** Święty Józef; **07.40** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Westerplatte Młodych; **08.55** Słowo Życia; **09.00** Król Dawid; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Informacje dnia; **10.20** Święty na każdy dzień; **10.25** Myśląc Ojczyzna; **10.35** Polski Punkt Widzenia; **11.00** Kropelka radości; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Warto zauważyć...; **12.50** Porady Medyczne Bonifratrów; **13.20** Siódmy sakrament; **13.45** Ocalić od zapomnienia; **13.55** Niedziela; **14.00** Kateri; **15.30** Wierzę w Boga; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Muzeum Papiernictwa; **17.00** Z Parlamentu Europejskiego; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Katecheza bpa Antoniego Długosza
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje nia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Szlif księżnej
23.40 Toliara
00.00 Programy powtórkowe

Komedia romantyczna
WYSZŁAM ZA MĄŻ, ZARAZ WRACAM
TVP 2 – 22.20

Isabelle ma wszystko, o czym mogłaby zamarzyć. Jest piękna, ma świetną pracę i przede wszystkim kocha nad życie. Jednak gdy ukochany prosi ją o rękę, Isabelle wpada w panikę. Dziwne? Niekoniecznie. W rodzinie Isabelle od pokoleń bowiem panuje klątwa – pierwsze małżeństwa zawsze kończą się szybkim rozwodem. Dziewczyna wpada na szalony pomysł, jak oszukać przeznaczenie – postanawia znaleźć i poślubić przypadkowego mężczyznę, a potem jak najszybciej się z nim rozwieść. Plan ma swoją słabą stronę. Los lubi bowiem zaskakiwać. Przypadkowy wybranek Isabelle okaże się nie taki całkiem przypadkowy, a ich, wspólna podróż na koniec świata skończy się zupełnie gdzie indziej, niż się zaczęła.

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **07.30** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.00** Na Wspólnej Omnibus (769) – serial obyczajowy, Polska; **12.50** Top Model – program rozrywkowy; **14.25** Akademia Policyjna V: Misja w Miami Beach – komedia, USA 1988, reż.: Alan Myerson; **16.25** Kobieta na krańcu świata; **17.00** Klinika naturalnego piękna; **17.30** Klinika naturalnego piękna; **18.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **19.00** Fakty; **19.25** Sport; **19.35** Pogoda; **19.44** Raport smogowy – poznaj kolory powietrza; **19.45** Uwaga! – program interwencyjno śledczy; **20.00** Narzeczony mimo woli – komedia, USA 2009, reż.: Anne Fletcher, wyk.: Sandra Bullock, Ryan Reynolds; **22.15** Milion sposobów, jak zginąć na Zachodzie – f western, USA 2014, reż.: Seth MacFarlane; **00.45** Walentynki – horror, USA 2001, reż.: Jamie Blanks; **02.45** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **03.05** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.15** Scooby-Doo Abrakadabra Doo – animacja, USA 2010, reż.: Brandt Spike; **09.50** Ewa gotuje; **10.20** Skubani – USA 2013, reż.: Jimmy Hayward; **12.10** Kochaj albo rzuć – komedia, Polska 1977, reż.: Sylwester Chęciński, wyk.: Anna Dymna, Władysław Hańcza, Wacław Kowalski; **14.35** Cztery wesela; **15.45** Klinika Skoczów Męczących – Polska 2019; **17.50** Chłopaki do wzięcia; **18.15** Chłopaki do wzięcia; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Świat według Kiepskich (259) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka , Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski; **20.10** Piękna i Bestia – USA 2017, reż.: Condon Bill, wyk.: Dan Stevens, Evans Luke; **22.55** Mission Impossible – USA 1996, reż.: De Palma Brian; **01.15** Carandiru – Brazylia 2004, reż.: Babenco Hector; **04.25** Kabaretowa Ekstraklasa; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Redakcja „Idziemy" nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programach TV wprowadzone przez nadawców po 30 I 2020 r.

Autorytet i przyjaciel

Był jego przyjacielem – tak o ojcu Karola Wojtyły mówił jeden z jego kolegów.

Mały Karol Wojtyła z ojcem

Emilia Wojtyła zmarła, gdy jej młodszy syn miał dziewięć lat. Starszy Edmund studiował wówczas medycynę w Krakowie. Zostali w mieszkaniu we dwóch: Karol Wojtyła senior, wojskowy, oraz jego syn, również Karol, zwany Lolkiem.

Raczej surowy, wychowujący syna w dużej dyscyplinie – tak wspominają Wojtyłę seniora szkolni koledzy przyszłego papieża. Jednocześnie podkreślają bardzo bliską, serdeczną więź ojca z synem. „Razem spacerowali, razem wyjeżdżali na pielgrzymki do Kalwarii. On kształtował jego osobowość" – wspominał Stanisław Jura. Ojciec zabierał go również na wędrówki i zaszczepił w nim zamiłowanie do gór. „Wędrowaliśmy w Beskidy, Pieniny, Gorce, Tatry" – mówił Eugeniusz Mróz, który również miał okazję uczestniczyć w tych eskapadach. Żyli skromnie, po śmierci matki na obiady chodzili do stołówki pani Banaś. Ojciec znał się na krawiectwie, więc dbał, by syn był dobrze ubrany.

Sam Jan Paweł II wspominał w rozmowie z André Frossardem: „Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią Ojca…". I podkreśla znaczenie przykładu ojca na jego wychowanie: „Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełniania obowiązków".

Wojtyła senior swoim przykładem wpłynął również na wiarę syna. „Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium" – mówił Jan Paweł II André Frossardowi.

Rodzina Wojtyłów od strony ojca wywodzi się ze wsi Czaniec nieopodal Bielska. Karol Wojtyła senior urodził się w 1879 r. w Lipniku, obecnie dzielnicy Bielska-Białej. Jego ojciec był krawcem. Gdy Karol osiągnął wiek poborowy, został powołany do służby w armii austro-węgierskiej. Po ukończeniu służby obowiązkowej pozostał w wojsku jako żołnierz zawodowy. Pracując w Krakowie, poznał Emilię, pochodzącą z wielodzietnej rodziny rzemieślniczej, z którą ożenił się w 1906 r. Wkrótce urodził się ich pierwszy syn, Edmund. Przed wybuchem I wojny światowej przenieśli się do Wadowic. Najpierw zamieszkali w jednopokojowym mieszkaniu przy ul. Lwowskiej, a później w dwupokojowym w kamienicy przy rynku, należącej do żydowskiego kupca Chiela Bałamutha. Obecnie w tej kamienicy mieści się Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II.

Po wojnie Wojtyła rozpoczął pracę w administracji wojskowej w Wadowicach. W 1916 r. urodziło się drugie dziecko – córka Olga, która zmarła tuż po urodzeniu. Karol był trzecim, wyczekiwanym dzieckiem, młodszym o prawie 14 lat od Edmunda. Wojtyła senior skończył służbę w randze oficera Wojska Polskiego. Zachowały się dokumenty zawierające opinię służbową na jego temat. Wynika z nich, że cieszył się dużym prestiżem zawodowym. „Poczucie honoru i godności osobistej – wybitne, obowiązkowość i pilność – wybitne, zachowanie się w służbie – wzorowe" – to niektóre z ocen.

W 1938 r. Lolek zdał maturę i rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wtedy ojciec z synem postanowili przeprowadzić się do Krakowa. Zamieszkali w suterenie przy ul. Tynieckiej 10, w domu należącym do krewnych matki. Tam zastała ich II wojna światowa. Obaj po wkroczeniu Niemców uciekali wraz z innymi mieszkańcami na wschód, ale gdy dowiedzieli się, że wkroczyła Armia Czerwona, wrócili do okupowanego miasta.

Karol Wojtyła senior zmarł w czasie wojny, w 1941 r. W tamtym czasie jego syn pracował fizycznie w Zakładach Sodowych „Solvay", występował w konspiracyjnym Teatrze Rapsodycznym i angażował się w spotkania Żywego Różańca w parafii na Dębnikach. Gdy pewnego dnia wrócił do domu, ojciec już nie żył. Nie było go przy śmierci ojca, podobnie jak nie było go przy śmierci matki i brata. To był bardzo trudny moment dla niespełna 21-letniego Karola. Zaprzyjaźnieni państwo Kydryńscy zaprosili go wówczas, by zamieszkał z nimi. Po około półtora roku, w 1942 r., wstąpił do konspiracyjnego seminarium duchownego.

Ojciec Karola miał zdolność łączenia dwóch postaw: z jednej strony był dla syna autorytetem i utrzymywał dyscyplinę, którą sam stosował wobec siebie. Z drugiej – był dla niego osobą bardzo bliską i zaufaną; był jego przyjacielem.

Wykorzystano wypowiedzi świadków życia Karola Wojtyły/pontyfikatu Jana Pawła II z nagrań Centrum Myśli Jana Pawła II oraz Instytutu Tertio Millenio

JP2
karol wojtyła
#narodziny
wystawa Centrum Myśli Jana Pawła II
Pobierz bezpłatnie wystawę:
www.centrumjp2.pl/narodzinyJP2

Tygodnik „Idziemy" Wydawca: Wydawnictwo Diecezji Warszawsko-Praskiej, ul. Grochowska 194/196, 04-357 Warszawa, tel.: **22 512 00 95**, www.idziemy.com.pl; Redaktor naczelny: ks. Henryk Zieliński, Asystent kościelny: ks. Marian Raciński, Sekretarze Redakcji: Barbara Sułek-Kowalska, Wojciech Świątkiewicz; redakcja@idziemy.com.pl, Korekta: Lidia Molak; Dział krajowy: Monika Odrobińska, monika.odrobinska@idziemy.com.pl, Dział Warszawa i Mazowsze: Irena Świerdzewska, irena.swierdzewska@idziemy.com.pl, Maciej Buda. Dział kultury: Mirosław Winiarczyk. Piszą dla nas: Iwona Budziak, ks. Waldemar Chrostowski, Kazimierz Dadak, Marta Jacukiewicz, Mariusz Jankowski, Marek Jurek, Jacek Kalinowski, Jacek Karnowski, ks. Paweł Kłys, Michał Komorek, Piotr Kościński, Dariusz Kowalczyk SJ, ks. Marek Kruszewski, Anna Meetschen, Katarzyna Migdoł-Rogóż, ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski, Jacek Salij OP, Marcin Zatyka, Krzysztof Ziemiec; Serwis Idziemy.pl: Radek Molenda, Rafał Węglewski. Projekt graficzny: Joanna Złonkiewicz. Skład i łamanie: AG Zuch. Druk: Lotos-Poligrafia Warszawa. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.
COPYRIGHT © Wydawnictwo Warszawsko-Praskie 2005. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów w jakiejkolwiek formie, całości lub fragmentów, nie jest możliwy bez zgody Wydawcy. Fot. I okł. Irena Świerdzewska.

Drodzy Czytelnicy!
„Idziemy”
jest dostępne
w e-wydaniu
na stronie:
www.eprasa.pl
www.idziemy.com.pl

Prenumerata redakcyjna tygodnika „Idziemy” na rok 2020

Drodzy Czytelnicy! Nasz tygodnik dostępny jest w parafiach i w kioskach.
Istnieje też możliwość prenumeraty redakcyjnej.
Można otrzymywać nasz tygodnik do domu! Prenumerata redakcyjna w roku 2020:
cena 1 egzemplarza – 7 zł; prenumerata kwartalna – 91 zł; prenumerata półroczna – 182 zł; prenumerata roczna – 364 zł.

***Zniżka!** Przy prenumeracie od 5 do 10 egzemplarzy cena 1 egz. wynosi 5 zł. Koszt wysyłki w całości pokrywa redakcja.*

Pismo nasze można zaprenumerować, wypełniając dokładnie poniższy blankiet. Tel. 22 5120095

wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy: WYD. DIEC. WAR.-PRASKIEJ 04-357
nazwa odbiorcy cd.: W-wa ul. Grochowska 194/196
l.k.: 17 | nr rachunku odbiorcy: 12401095 11110010051724 73
W | waluta: PLN | kwota:
kwota słownie:
nazwa zleceniodawcy:
nazwa zleceniodawcy cd.:
tytułem: Prenumerata tygodnika
tytułem cd.: Idziemy na okres

Opłata:

pieczęć, data i podpisy zleceniodawcy

odcinek dla banku odbiorcy

wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy: WYD. DIEC. WAR.-PRASKIEJ 04-357
nazwa odbiorcy cd.: W-wa ul. Grochowska 194/196
l.k.: 17 | nr rachunku odbiorcy: 12401095 11110010051724 73
W | waluta: PLN | kwota:
kwota słownie:
nazwa zleceniodawcy:
nazwa zleceniodawcy cd.:
tytułem: Prenumerata tygodnika
tytułem cd.: Idziemy na okres

Opłata:

pieczęć, data i podpisy zleceniodawcy

odcinek dla odbiorcy

NOWOŚĆ

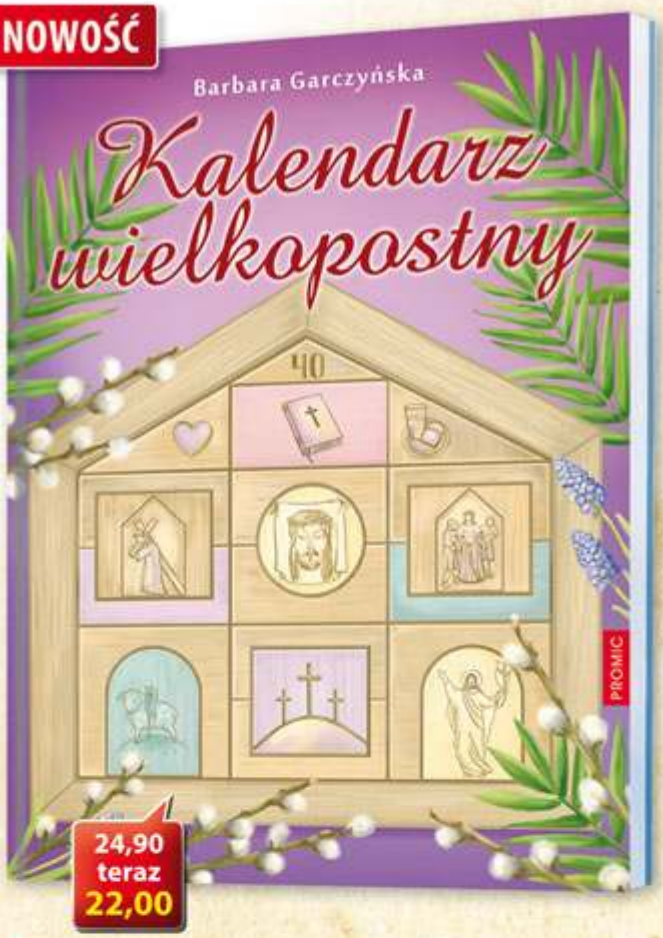

24,90 teraz 22,00

Książka, jakiej jeszcze nie było! Kalendarz, przewodnik, kompendium wiedzy dla dzieci i znakomita pomoc dla rodziców. Od Środy Popielcowej do Wielkanocy – przez kolejne wydarzenia, nabożeństwa i zwyczaje wielkopostne możemy wraz z dziećmi przeżywać 40 dni przygotowań do Zmartwychwstania Pańskiego.

NOWOŚĆ

27,90 teraz 25,90

To opowieść o dziele zbawienia, o miłości Boga do człowieka i miłości człowieka do Boga. Opowieść o Jezusie, „o moim Chrystusie – jak pisze autor – «moim» w tym sensie, że chcę pokazać Chrystusa, w którego wierzę, nie zawłaszczając Go, oczywiście". To doświadczenie Boga, którym dzieli się z czytelnikiem, swoje źródło ma w Piśmie Świętym, odczytywanym jako głos Boga kierowany indywidualnie do każdego człowieka. Przy okazji rekolekcji, które prowadzi w Polsce i poza jej granicami, często przytacza parafrazę słów św. Augustyna: „Karmię was tym, czym sam żyję". Tą książką chce nakarmić wszystkich, którzy są głodni miłości Boga...

17,90 teraz 15,90

Tylko dla czytelników „Idziemy" • ceny promocyjne

5,90 teraz 5,00

Od Góry Błogosławieństw po Kalwarię, początek ziemskiej działalności Jezusa i jej koniec splecione w słowach. Osiem błogosławieństw i Siedem Ostatnich Słów Jezusa połączonych w siedem lekcji, siedem rozważań o – cichości, miłosierdziu, czystości serca, ubóstwu w duchu, łaknieniu sprawiedliwości, wprowadzaniu pokoju i znoszeniu prześladowań.

O tym, co trzeba zrobić, by dobrze się wyspowiadać, o sumieniu, o pytaniach, które trzeba sobie zadać i o samej spowiedzi w bardzo przystępny sposób opowiada dzieciom ksiądz, doświadczony spowiednik. Książka zawiera także pełną formułę spowiedzi.

www.wydawnictwo.pl

• Do cen doliczamy koszty wysyłki

WYDAWNICTWO PROMIC
ul. Św. Bonifacego 9/1, 02-914 Warszawa, tel. 22 651 90 54, e-mail: sprzedaz@wydawnictwo.pl